



DZIŚ 28 STRON!

MRP Krotoszyń
CZYTELNIA

RZECZ KROTOSZYŃSKA

WEWNĄTRZ
NUMERU
**RZECZ
BUDOWLANA**

Nr 33 (799)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

17 sierpnia 2010 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

ŚMIERĆ W ROSZKACH

19-letni Krzysztof zginął w wypadku drogowym w Roszkach. Do tragicznego zdarzenia doszło 12 sierpnia około godz. 19.05. Młody kierowca jechał sam fiatem seicento i z niewyjaśnionych przyczyn uderzył w przydrożne drzewo. Karetka zawiozła go do szpitala, gdzie zmarł.



3

Na pomoc przyjechały pogotowie ratunkowe i straż pożarna

W szpitalu wstrzymano premie

5

Dyrekcja nie wypłaci pracownikom zatrudnionym w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie 10-procentowej premii uznaniowej za lipiec. O 5 proc. niższe stawki godzinowe otrzyma także ponad 40 lekarzy. Dziś nie wiadomo, co będzie z premią sierpniową.

Ślub burmistrza

12

Burmistrz Koźmina Maciej Bratborski i jego wybranka serca Karina Zimna – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Krotoszynie – powiedzieli sobie tak. Ślub odbył się 11 sierpnia, o godz. 16.00, w kościele pw. św. Stanisława w Koźminie.

REKLAMA

ZAINSTALUJ SIĘ NA WWW.ARMATURA24.PL

ARMATURA

SANITARNA • GRZEWCZA • GAZOWA

NASZE HURTOWNIE:
 I. ROKOSZYN, ul. Klemczaka 7, tel./fax 62 725 24 71, 722 60 07
 CĘSTRÓW WLKP., ul. Radłowska 4, tel. 62 592 58 10, 592 58 11
 KALISZ, al. Wojska Polskiego 13, tel. 62 765 30 38
 JAROCIN, ul. Wrocławska 112, tel. 62 747 77 88

teraz specjalna oferta

Rabaty nawet do 20%

PALIWO:
 – węgiel kamienny.
 – koks opalowy.
 – mieszanka węgla z koksem.
 – węgiel brunatny.
 – brykiety z węgla kamiennego lub brunatnego.
 – drewno, odpady

24-miesięczna gwarancja na trwałość
 i sprawne działanie kotła

Takich cen jeszcze nie było...

Oferta ważna do 30.09.2010 r. lub do wyczerpania zapasów

REKLAMA

Ogłoszenia drobne do Rzeczy

Koźmin
ul. Kościuszki 7 Ip.
tel. 62 721 61 72
Pn. – pt. 8.00 – 15.00

KACZMAREK

auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów
krotkie terminy realizacji

SKF

serwis klimatyzacji

SPRZEDAŻ MONTAŻ

TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 6⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁĄCZNOVA 45, TEL. 062 721 58 63 0602 831 703

Zduny, miasto od 1267 r.

sponsor główny imprezy:

Pogranicze kultur

Zduny

10-11 SIERPNIA

II MIĘDZYNARODOWY PLENER CERAMICZNY
KAFLARNIA ZDUNY UL. LACNOWA 37

21 SIERPNIA, SOBOTA

Festyn

kiermasz rękodzielniczy-wystawy
koncerty folkowe-kabaret
kulinaria-festiwal sernika
pokaz plenerowego wypału ceramiki

sponsorzy:

partnerzy:

Patronem Honorowym
POGRANICZA KULTUR
jest Poseł Ziemi Krotoszyńskiej
Maciej Orzechowski

www.maciejorzechowski.pl

ORGANIZATOR: ZMK

MECENAT: Samorząd Gminy i Miasta Zduny

PATRONI MEDIALNI:

TVP POZNAŃ

naszemiasto.pl

PRASA

Wielkopolski KURIER

informacje krotoszyńskie

Wzecz KROTOSZYŃSKA

CZASOPISMO MIEJSCAŃCÓW ZIEMI ZDUNSKIEJ

Wywiad tygodnia

z **Łukaszem Pospieszny**, archeologiem i doktorantem na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uczestnikiem wykopaliisk archeologicznych w Smoszewie.

Jak długo będą prowadzone badania archeologiczne w lasach smoszewskich?

– Badania będziemy prowadzić jeszcze około dwóch, trzech tygodni, a pracujemy tutaj już dziesiąty tydzień. W tym czasie musimy zebrać i opisać materiały do dalszych badań.

Jakie metody badawcze są tutaj stosowane?

– W pierwszej fazie prowadzimy badania powierzchniowe, pozwalające dotrzeć do warstwy pierwotnej grobowców. Stosujemy również całą gamę badań nieinwazyjnych. Metoda magnetyczna pozwala nam zajrzeć w głąb grobowca bez usuwania ziemi. Działa to na podobnej zasadzie jak rentgen. Georadar daje obraz wnętrza grobowca na podstawie echa odbijanego od napotkanych przeszkód. Wykorzystujemy także wiercenie, badając rdzeń poszczególnych warstw ziemi, pod którymi spoczywa znalezisko; korzystamy także z urządzeń dających trójwymiarowy obraz wykopu.

Co się dzieje dalej z materiałami archeologicznymi?

– Kurhany zostaną, niestety, przez nas zniszczone. Musimy to zrobić, po-

nieważ podczas pracy w terenie zbieramy materiał między innymi do datowania okresu, w jakim powstały groby. Skrupulatna, długa i żmudna praca w terenie to jednocześnie początek naszych badań. Dalej odbywa się długa analiza tego, co zostało przez nas odkryte.

Czym dla dawnych ludów były pogrzeby?

– Pochówek miał bardzo ważny wymiar społeczny, był jedną z niewielu okazji do spotkań. Prawdopodobnie odbywał się etapowo. Rozkładające się ciała były uważane przez ówczesną społeczność za niebezpieczne dla żywych lub za złe demony. Dopiero sam szkielet miał być nieszkodliwy. Cmentarzyska uważano za strefy zmarłych, nie zamieszkiwali tam osadnicy. Wiele pracy włożonej w przygotowanie grobowców w Smoszewie świadczy o tym, że żyli tu reprezentanci kultury mogiłowej, czyli przywiązującej dużą wagę do pochówku zmarłych.

Jest szansa, że archeolodzy odkryją na tym terenie ludzkie szczątki?

– Tutejsze kurhany znajdują się na obszarze kwaśnym, dlatego sądzimy, że



przez 3.500 lat szczątki prawdopodobnie nie przetrwały. Nie spodziewamy się odnalezienia kości czy zębów, pomimo że są one najmocniejszymi elementami organizmu.

Czy w innym rejonie naszego powiatu prowadzone są podobne badania?

– Z tego, co nam wiadomo, naukowcy nie prowadzą tutaj podobnych badań.

Rozmawiała
Anna Szklarek

Archeolodzy znów zawitali do Smoszewa



Archeolodzy w czasie wykopalisk

Poznańscy archeolodzy razem z naukowcami z Niemiec i Danii przyjechali do Smoszewa, by prowadzić dalsze badania nad tamtejszymi kurhanami, czyli grobowcami pochodzącymi prawdopodobnie sprzed 3.500 lat.

Od około dziesięciu tygodni archeolodzy prowadzą w Smoszewie skrupulatne prace odkrywkowe. Badania potrwać jeszcze przez kolejne trzy. 13 sierpnia autokar zawiózł nieodpłatnie zainteresowanych mieszkańców Krotoszyń na miejsce badań archeologicznych. Przejazd został sfi-

nansowany przez Instytut Prahistorii UAM oraz Urząd Miejski. A zainteresowanie było spore. Choć pracownicy krotoszyńskiego magistratu nie prowadzili ewidencji zgłoszonych, było można zauważyć w trakcie wycieczki, że jechało blisko 40 osób.

Wrócili badać historię

Smoszewskie kurhany to obecnie jedyne w Polsce miejsce kompleksowych badań archeologicznych kultury mogiłowej sprzed około 3.500 lat.

Podczas piątkowego spotkania prof. Janusz Czebreszczuk z UAM w Pozna-

niu przedstawił krótki wykład na temat historii kurhanów. Już w latach 20. ubiegłego wieku cmentarzysko badał prof. Józef Kostrzewski, późniejszy współtwórca poznańskiego uniwersytetu oraz twórca i pierwszy dyrektor obecnego Instytutu Prahistorii. Rok temu poznańscy naukowcy rozpoczęli kolejne badania smoszewskich grobów. Teraz wrócili, by dokończyć prace. Prof. Czebreszczuk przyznał, że w lasach dużo trudniej odnaleźć większe stanowiska archeologiczne niż na terenie otwartym. – *Nieocenionym źródłem są miejscowi ludzie, którzy najwięcej wiedzą o swoim regionie* – stwierdził.

Kurhany dla wybranych

Archeolodzy odsłaniają kolejno poszczególne warstwy ziemi przypuszczając, że pierwotnie grobowce nie znajdowały się na terenie lasu. – *Obszar przez wieki ulegał licznym zmianom* – wyjaśnił profesor. Najbardziej degradujący dla historii ukrytej pod ziemią był wiek XIX. – *Plugi niszczyły wszelkie nierówności na powierzchni ziemi, stąd wiele mogił uległo zniszczeniu*. Nieliczne miejsca zachowały swoje walory historyczne i – jak podkreślił prof. Czebreszczuk – Smoszew jest jednym z nich. Jego zdaniem kurhany zachowały się w dobrym stanie m.in. dzięki chronionym tu dębom, rosnącym wokół grobów od około 300 lat. Obecnie archeolodzy pracują na czterech stanowiskach, gdzie odkrywają spod ziemi grobowce. Praca musi być bardzo skrupulatna, ponieważ kurhany złożone są z mniejszych i większych kamieni ułożonych w kształcie kopca. Wewnątrz znajduje się

komora, miejsce pochówku zmarłego.

Pochówek był bardzo ważny

Prof. Czebreszczuk opowiedział krotoszyńszczyźnie, jak szczególnie traktowali zmarłych ludzie reprezentujący tzw. kulturę mogiłową. – *Pogrzeb składał się z wielu czynności, a taki wieloetapowy pochówek oznaczał, że zmarły pochodził z arystokracji*. Informacje uzyskane dzięki szczegółowemu analizom każdego fragmentu grobowca pozwalają na rekonstrukcję historii tego miejsca. – *Badając nasyp możemy uzyskać więcej informacji o tamtych czasach, niż badając sam grób* – podkreślił Łukasz Pospieszny, doktorant z UAM.

Wiele pytań

Przybyli na piątkowe spotkanie zadawali naukowcom wiele pytań, chcąc bliżej poznać archeologię – służkę historii. – *Czytanie książek o historii nie jest aż tak ciekawe. Dużo bardziej interesujące okazuje się oglądanie na żywo pracy naukowców* – powiedziała jedna z krotoszyńszczyźnianek goszczących na wykopaliskach. Archeolodzy odpowiadali chętnie. – *Pytania państwa są dla nas dowodem, że to, co robimy, kogoś interesuje* – podkreślił prof. Czebreszczuk.

23 sierpnia, o godz. 10.00, w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim odbędzie się spotkanie samorządowców z przedstawicielami Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu, połączone z uroczystym podpisaniem umowy o dalszej współpracy obu instytucji.

Anna Szklarek

Fiat wjechał w drzewo

19-letni Krzysztof zginął w wypadku drogowym w Roszkach. Do tragicznego zdarzenia doszło 12 sierpnia o 19.05. Mieszkaniec Roszek jadący fiatem seicento uderzył w przydrożne drzewo. Choć pomoc przybyła szybko, chłopak na skutek poważnych obrażeń zmarł w szpitalu.

Młody kierowca fiata, po wyjechaniu z łuku drogi powiatowej nr 302, z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni, skąd odrzuciło go na pobocze, a w konsekwencji auto uderzyło w przydrożne drzewo. Kierujący pojazdem 19-latek został w nim uwięziony. Uwolnili go strażacy, którzy przyjechali na miejsce wypadku samochodem ratownictwa technicznego. Karetka pogotowia ratunkowego przetransportowała ciężko rannego chłopaka do szpitala w Krotoszynie. - Tam, mimo prowadzonej reanimacji, zmarł - informuje rzecznik policji, nadkom. Włodzimierz Szal.



Z pojazdu został zaledwie wrak

Do wypadku doszło na uczęszczanej wiejskiej drodze. Z powodu akcji ratowniczej oraz usuwania skutków zdarzenia policjanci przepuszczali pojazdy ruchem wahadłowym. - Funkcjonariusze pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności i przyczyny tej tragedii - mówi rzecznik policji. Przyczyną mogła być

nadmierna prędkość albo awaria. Jak dowiedzieliśmy się od świadków, zanim pojazd zderzył się z drzewem, dwukrotnie słychać było huk. Pierwszy odgłos mógł sugerować pęknięcie opony.

Jak ustaliliśmy, tragicznie zmarły kierowca fiata nie posiadał prawa jazdy kategorii B, miał tylko uprawnienia do

prowadzenia ciągników rolniczych.

Młody mężczyzna - ofiara wypadku - pracował na placu budowy w delegacji. W rodzinnych stronach był na urlopie. Podobno parę godzin wcześniej pomagał koledze. Wyjechał od niego w swoją ostatnią podróż...

(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 16 sierpnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,39 zł	-	4,24 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,59 zł	4,69 zł	4,19 zł
Krotoszyn, Internarche, ul. Tartaczna	4,54 zł	4,59 zł	4,24 zł
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,59 zł	4,79 zł	4,29 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,69 zł	4,96 zł	4,39 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,54 zł	-	4,24 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejska	4,69 zł	4,92 zł	4,39 zł
Ostrów, Statoil, ul. Raszowska 70	4,63 zł	4,90 zł	4,19 zł

REKLAMA

Fabryka Urządzeń Górniczych

fugor[®]
SPÓŁKA Z O.O.

w Krotoszynie zatrudni

**spawaczy,
ślusarzy, tokarzy**

ze znajomością rysunku technicznego

Podania prosimy składać w sekretariacie firmy lub przysyłać na adres sekretariat@fugor.com.pl do 24 sierpnia 2010 r.

Fabryka Urządzeń Górniczych
„FUGOR” Sp. z o.o.
ul. Zamkowy Folwark 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 62 725 27 35

Z Krotka do Pogorzeli!

Krotoszyńianin Mariusz Ossowski, prowadzący *Art Klub Rozchulanyna*, został wybrany na stanowisko dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Pogorzeli. Nabór na szefa pogorzelskiej placówki ogłoszono 17 maja. Na rozmowę kwalifikacyjną, która odbyła się 8 czerwca, zaproszono trzech kandydatów - z Gostynia, Gałązek i Krotoszyna. Wśród wymogów były m.in. wykształcenie średnie lub wyższe, uprawnienia instruktora w ośrodku kultury, nieposzlakowana opinia, niekaralność, dobra prezentacja, znajomość obsługi komputera, la-

twość nawiązywania kontaktów z ludźmi, osobista odpowiedzialność, odporność na stres.

15 lipca ukazała się oficjalna informacja o wynikach naboru. M. Ossowski będzie pełnił funkcję dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Pogorzeli przez pięć najbliższych lat. Do tej pory prowadził w Krotoszynie klub, w którym organizował m.in. kameralne koncerty zespołów z najwyższej półki. Od kilku miesięcy jest też współwłaścicielem klubu *Fabula* w budynku kina *Przedwiośnie*. (@ndzia)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w nauczaniu, które śmiało można byłoby określić mianem tajnego, gdyby nie fakt, że nazwa ta kojarzy się w Polsce z mrocznym czasem okupacji hitlerowskiej i praktycznie wyłącznie dla niego jest zastrzeżone.

Jednak, jak mogą Państwo przeczytać w zamieszczonym na stronie 11. tego wydania *Rzeczy* tekście Radostawa Korzeckiego, według obowiązujących od około roku zasad, przedszkolaków, nawet tych najstarszych, nie wolno w opiekujących się nimi placówkach oświatowych uczyć pisania ani czytania, a w czasie zajęć nie można też używać podręczników. Urzędnicy z Ministerstwa Edukacji uznali bowiem, że przedszkola mają kształtować u dzieci jedynie gotowość do opanowania tych umiejętności w szkole. Tak więc dzieciaki winny być gotowe, ale - nie wiedzieć czemu - koniecznie nieczy-

tające i niepiszące. W ten oto sposób, z powodu odgórnego nakazu, jeśli w przedszkolach odbywa się nauka pisania i czytania, to tylko po cichu, z palcem na ustach. Oficjalnie nikt o niej nie wie, no bo skoro ministerstwo zabrania...

To dobry temat dla tropiciela absurdów, jakim jest niewątpliwie nasz logiczny dziennikarz, R. Korzecki, ale podejrzewam, że wspomniany autor zdecydowanie wolałby nie spotykać się z takimi dziwadłami.

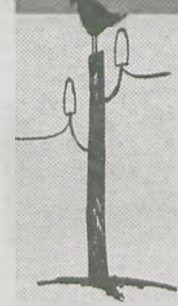
Nie od dziś wiadomo, jak rezolutne są współczesne dzieciaki, jak szybko chłoną wiedzę, jak sprawnie posługują się komputerami, z jak niespożytą energią poznają współczesny świat. Dlaczego w przedszkolach, w których większość kulałków spędza każdego dnia po kilka godzin, odbierać im szansę zdobycia elementarnych umiejętności? Dlaczego przedszkolni nauczy-

cieli, w końcu - fachowcy, nie mieliby ułatwiać małuchom startu w szkolne życie? Później rodzice często narzekają, że ich pociechy przedkładają gry komputerowe czy ekrany telewizorów nad świat książki, że nie poświęcają lekturom zbyt wiele czasu, przeciwnie - idą na łatwiznę, wybierając adaptacje filmowe czy audiobooki...

Pójdź, dziecię! Ja cię uczę każę. Pójdź. Ja cię uczę każę. Różnych przydatnych rzeczy, tylko nie pisania i czytania. A jeśli nauczę, nie mów o tym nikomu. Chyba nawet eksminister Giertych by tego nie wymyślił...

Romana Hyszko

Telegraf



Krotoszyn. 26 sierpnia o godz. 10.00 w sali nr 41 Urzędu Miejskiego rozpocznie się sesja Rady Miejskiej, na której m.in. zostaną podjęte uchwały w sprawie projektów finansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny oraz Młodzieżowej Rady Miejskiej. STOP.

Krotoszyn. 25 sierpnia od godz. 13.00 w starostwie będzie obradowała Rada Powiatu Krotoszyńskiego. W programie m.in. ocena funkcjonowania monitoringu wizyjnego w Krotoszynie i w Koźminie. STOP.

Rozdrażew. 20 sierpnia o godz. 10.00 w sali Kółka Rolniczego rozpocznie się sesja Rady Gminy, na której mają zostać uchwalone zmiany w lokalnym studium zagospodarowania przestrzennego. STOP.

Sulmierzyce. 28 sierpnia na placu przy Sulmierzyckim Ośrodku Kultury odbędzie się *Biesiada Sulmierzycka*, zorganizowana przez Stowarzyszenie *Okno Południowej Wielkopolski*. W programie imprezy, oprócz prezentacji stowarzyszenia, ujęto część artystyczną oraz zabawę taneczną. STOP.

Krotoszyn. 28 sierpnia o 17.30 spod starostwa wyruszy na uroczystości odpustowe w lutogniewskim sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia pielgrzymka krotoszyńskich samorządowców. STOP.

Krotoszyn. 22 sierpnia o godz. 7.00 nad jeziorkiem na Błoniu rozpoczną się VI Zawody Wędkarskie o Puchar Starosty Krotoszyńskiego. Zapisy prowadzą do 20 sierpnia: sklep wędkarski pp. Witkowskich przy ul. Raszowskiej oraz Krzysztof Francik (ul. Ostrowska 7). STOP.

KRYMINAŁKI



10 sierpnia w sklepie w Sulmierzycach nieustaleni sprawcy skradli maszynki i nożyki do golarek. Skradziony towar właścicielka wyceniła na 4 tys. 755 zł.

12 sierpnia 2010 roku w sklepie w Krotoszynie złodziej o nieznanym tożsamości skradł karty telefoniczne o wartości 750 zł. 11 sierpnia z ul. Raszowskiej w Krotoszynie ktoś ukradł rower damski. Pokrzywdzona osoba wyceniła jednoślada na 250 zł.

11 sierpnia o godz. 16.30 ze sklepu w Zdunach mieszkanka Cieszkowa skradła towar o wartości 80 zł. Złodziejka za swój czyn odpowie przed sądem.

13 sierpnia z terenu budowy w jednej z wiosek gminy Zduny mieszkaniec Krotoszyna skradł przewód elektryczny. Pokrzywdzony wycenił wartość skradzionego mienia na kwotę 400 zł. Policja odzyskała przewód, a sprawcy kradzieży grozi do pięciu lat więzienia.

14 sierpnia w jednym z koźmińskich sklepów mieszkanka Koźmina ukradła towar o wartości 6,65 zł. Zapłaci mandat (200 zł). 14 sierpnia w jednym ze sklepów w Krotoszynie mężczyzna z tego miasta ukradł towar o wartości 6,71 zł. Ukarano go mandatem w wysokości 100 zł.

WYPADKI

10 sierpnia o godz. 11.50 na ul. Zduńskiej w Krotoszynie kierujący fiatem panda mieszkaniec powiatu milickiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w bok forda mondeo. Kierujący byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem kamieniem w wysokości 200 zł.

10 sierpnia o godz. 13.26 w Koźminie na ul. Klasztornej kierujący samochodem marki man mieszkaniec Środy Wielkopolskiej nie zabezpieczył prawidłowo przewożonego ładunku, w wyniku czego z pojazdu spadł kamień, uszkadzając przednią szybę w jadącym za nim samochodzie osobowym VW passat. Sprawca otrzymał od policji mandat w wysokości 250 zł.

10 sierpnia o godz. 15.25 na ul. Ostrowskiej w Krotoszynie kierowca samochodu renault z Krotoszyna nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go fiata fiorino. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawca został ukarany 200-złotowym mandatem.

11 sierpnia o godz. 22.25 na trasie Kobylin Wyganów doszło do wypadku. Kierow-

ca renault zamieszkała w Krotoszynie nie zachował środków ostrożności i wjechał na przejeździe kolejowym w rogatkę. Kierowca był pod wpływem alkoholu. We krwi miał 0,22 promila alkoholu. Pasażer jego auta trafił do szpitala.

13 sierpnia o godz. 19.41 na trasie Smoszew – Białki kierujący samochodem marki man mieszkaniec powiatu pleszewskiego nie dostosował prędkości do warunków na drodze, uderzając w tył poprzedzającego go forda mondeo. Został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

14 sierpnia w nocy na ul. Grunwaldzkiej w Kobylinie kierujący samochodem marki honda obywatel Niemiec nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w lampę uliczną. Został ukarany mandatem (200 zł).

14 sierpnia o 12.30 na ul. Mickiewicza w Krotoszynie kierująca pojazdem marki volkswagen passat mieszkanka gminy Kobylin nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu skodzie i zderzyła się z tym pojazdem.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

14 sierpnia o 6.35 policja zatrzymała na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie mieszkańca

stolicy powiatu, który jechał rowerem po pijanemu (1,66 promila).

INTERWENCJE



Pomiędzy 9 a 15 sierpnia Powiatowa Sta-

cja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie zanotowała 77 zachorowań. W tym czasie udzieliła również pomocy 12 ofiarom wypadków, w tym czterem osobom poszkodowanym w zdarzeniach drogowych. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 48 pacjentów. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie skorzystały 202 osoby.

STRAŻAŁKI



12 sierpnia w Rudzie wybuchł pożar. Zapaliła się słoma prasowana przez kom-

bajn. Rolnicy zasypali ogień ziemią. Przybyli na miejsce strażacy sprawdzili jedynie, czy nie jest potrzebne dogaszenie. Nikt nie został poszkodowany. 13 sierpnia o godz. 16.30 w Benicach zapaliło się zboże. Ogień objął około 1 hektara zboża na pniu, ściemisko i słomę po kombajnie oraz sam kombajn. Ugasili go przybyli na miejsce strażacy.

@ndzia

Uciekł w kukurydzę, bo był pijany i nie miał prawka



Mężczyźni przykryli auto słomą, aby je ukryć

Nowe fakty dotyczące wypadku forda fiesty, do którego doszło 9 sierpnia na trasie Kobylin – Baszków. Po tym, jak ranny pasażer tego samochodu został opatrzony przez lekarza z karetki pogotowia, rozpoczęto poszukiwania kierowcy. Znalezione go na polu kukurydzy.

Okoliczności wypadku, o którym *Rzecz* doniosła jako pierwsza, były nietypowe. O leżącym w rowie na drodze z Kobyli- na do Baszkowa aucie zawiadomili służby ratunkowe kierowca przejeżdżającego tamtędy pojazdu. Gdy na miejsce do-

tarła karetka pogotowia ratunkowego, a zaraz po niej wóz straży pożarnej, okazało się, że dwie osoby, które jechały pojazdem, opuściły go o własnych siłach. Jedną z nich opatrzone w karetce, a druga oddaliła się na pobliskie pole kukury-

dzy. – W związku z tym podjęliśmy wraz z policją poszukiwania drugiej osoby na polu o powierzchni 2 hektarów. Można było przypuszczać, że osoba ta jest ranna – powiedział komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie, mł. bryg. Mariusz Przybył. W krótkim czasie odnaleziono mężczyznę, który również trafił do zespołu pogotowia ratunkowego w celu przebadania.

Okazało się, że kierowca forda wpadł do rowu, gdyż jechał zbyt szybko i stracił panowanie nad pojazdem. Właściciel auta i jego kolega chcieli, aby wypadek nie wyszedł na jaw, dlatego przykryli leżący w rowie samochód słomą. Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi, mieli po około 2 promili alkoholu w wydychanym powietrzu. Żaden nie chciał się przyznać do kierowania. Po spędzeniu nocy w policyjnej izbie zatrzymań do prowadzenia samochodu przyznał się 24-latek zamieszkały w gminie Kobylin, który – jak się okazało – ma sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Sprawcy wypadku grozi do 5 lat pozbawienia wolności i do 10 lat zakazu prowadzenia pojazdów.

Sebastian Pośpiech

Młodzi powstrzymali napastników

Dwaj mężczyźni chcieli okraść swojego kompana, ale zapobiegła temu grupa młodych ludzi. Najpierw zatrzymali jednego z napastników, a następnie wezwali policjantów. Do zdarzenia doszło w krotoszyńskim parku.

9 sierpnia wieczorem w krotoszyńskim Parku Wojska Polskiego 77-letni mieszkaniec gminy Rozdrażew spożywał alkohol z dwoma dopiero co poznanymi mężczyznami. Koledzy od kieliszka postanowili go okraść. – *Wcześniej jeden z nich widział banknoty w jego portfelu* – wyjaśnia rzecznik policji, nadkom. Włodzimierz Szał. Młodszy mężczyzna przytrzymał rozdrażewianina za szyję i uderzył go w twarz. Drugi wyciągnął mu portfel z kieszeni. Napastnicy podzielili się

gotówką, której było około 350 zł.

Świadcami zdarzenia było ośmiu młodych mieszkańców Krotoszyna. Mieli po 16 i 17 lat. – *Widząc, co się dzieje, szybko zareagowali, stając w obronie pokrzywdzonego* – opowiada policjant. Po krótkiej, zdecydowanej rozmowie z napastnikami ujęli 41-letniego przestępcę. Drugi ze sprawców wykorzystał powstałe zamieszanie i uciekł. Młodzi zadzwonili na policję. Funkcjonariusze przejęli zatrzymanego mężczyznę, miesz-

kańca Krotoszyna. Spędził on noc w policyjnym areszcie. Już następnego dnia ujęli drugiego sprawcę, 47-letniego krotoszyńszczyka. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa, która w środę zastosowała wobec obu dozór policyjny. Za rozbój grozi maksymalnie 12 lat więzienia.

– *Dziękujemy dzielnym młodym obrońcom, którzy nie pozostali obojętni na krzywdę ludzką i zareagowali* – komentuje nadkom. Szał. (popi)

Pomogli starszycy

11 sierpnia rano kobylińscy policjanci otrzymali informację od zaniepokojonego mężczyzny, iż od trzech dni nie widział swojej sąsiadki. Był zaniepokojony tym bardziej, że okna w pomieszczeniach cały czas są zasłonięte. Obawiał się bowiem, że

74-letniej kobiecie stało się coś złego. Mundurowi nie zlekceważyli sygnału. Policjanci przybyli pod wskazany adres. Po rozmowie z sąsiadami ustalili, że kobieta mieszka sama, a jej córka zameldowana jest w Krakowie. Mimo nawoływań z domu

nikt nie dawał znaku życia. Wobec tego stanu zdemontowali okna. Po kilku minutach usłyszeli z mieszkania cichy głos: *Wyciągnijcie mnie*. W końcu weszli do środka i powiadomili pogotowie ratunkowe. Starszuszka leżała na podłodze w jednym z pomieszczeń. Była w złym stanie fizycznym, a kontakt z nią był utrudniony. Kobieta zawieziona do szpitala. (mac)

Ręce po prostu opadają

Po przeczytaniu artykułu sprzed trzech tygodni, dotyczącego monitoringu na krotoszyńskim rynku, mogę powiedzieć tylko tyle: „Ręce opadają”.

Monitoring, tak zachwalany przez władze miasta, urzędników i policjantów, nie w pełni się sprawdza. Moim zdaniem nie jest to wina sprzętu, ale obsługujących go osób, a dokładniej straży miejskiej.

Strażnicy są służbą porządkową i odpo-

wiadają za zachowanieładu w mieście. Jednak, jak wyraźnie pokazał artykuł Anny Szklarek, nie radzą sobie z tak podstawowym zadaniem, jakim jest obserwowanie obrazu z kamer. Fakt – mają także inne obowiązki, ale...

Być może należałoby rozważyć już niejednokrotnie zgłaszaną kwestię zatrudnienia osoby niepełnosprawnej do nadzoru nad kamerami? Osoba taka spokojnie mogłaby

obserwować, co dzieje się w centrum miasta, a wszelkie podejrzone zdarzenia sprawdziłaby strażnicy.

Jak wynika z artykułu, ponieważ nikt nie zgłosił strażnikom zniszczenia ławek, nie o tym nie wiedzieli. Doprawdy – szczeniście do bólu.

Drożdzy Strażnicy, ławki na krotoszyńskim rynku nie są małąkimi, trudno zauważyć ich zniszczenia. Wprowadźcie trudno obserwować je bez przerwy, ale pomocą służby monitoring. W końcu w takim celu został zainstalowany. Natalia Porządek



Wkrótce związkowcy będą negocjować z dyrektorem

Dyrektor szpitala nie dał premii

Pracownicy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krotoszy nie dostaną premii za lipiec. To pewne. Po spotkaniu reprezentacji związków zawodowych z dyrektorem Pawłem Jakubkiem ta kontrowersyjna decyzja została podtrzymana. – *Nie sprawia mi żadnej przyjemności oświadczanie, że nie będzie premii. Tymi działaniami zapobiegam jednak katastrofie finansowej zakładu – komentuje dyrektor szpitala.*

Związkowcy (pielęgniarki, laboranci i tzw. branżowcy), zaniepokojeni faktem, że dyrektor Jakubek obiecał pracownikom pensje o premie, nalegali na spotkanie. Dyrektor musi wyjaśnić, skąd wzięła się 2,5-milionowa strata zakładu, którą podał za powód nieprzyznania premii – stwierdziła jedna z zatrudnionych w szpitalu osób. Rozmowy odbyły się 13 sierpnia. Jak poinformował nas P. Jakubek, w ich rezultacie 10-procentowa premia za lipiec nie zostanie wypłacona żadnemu z pracowników zatrudnionych w SPZOZ. Natomiast po 26 sierpnia, kiedy znane będą szczegółowe dane o stanie finansów firmy po siedmiu miesiącach tego roku, będzie negocjował ze związkowcami kwestię wysokości premii za sierpień bądź jej niewypłacenia. – *Nie mówię, że premia zostanie obciążona do końca roku, lecz że będziemy o niej dyskutować – zaznacza. – Potwierdzam te ustalenia – mówi Halina Spis, przewodnicząca związku zawodowego pielęgniarek.*

Wszyscy dostali mniej

Dyrekcja zmniejszyła lipcowe pobory nie tylko pielęgniarkom, salowym, laborantom, ratownikom medycznym i pra-

cownikom administracji. Uszczupliła również o 5 proc. stawki godzinowe ponad 40 lekarzom i zmieniła warunki wypłat lekarzom z ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, co poskutkowało 10-procentowym obniżeniem poborów. – *Renegocjowałem kontrakty prawie ze wszystkimi. Zostało mi tylko trzech lekarzy, z którymi się nie spotkałem, bo przebywali na urloпах – wyjaśnia dyr. SPZOZ.*

Okazuje się, że pensja dyrektora nie została uszczuplona. – *Jestem z tego typu działań wyłączony, ponieważ moje wynagrodzenie nie zawiera składnika ruchomego – wyjaśnił Jakubek.*

Skąd taka strata?

Dlaczego dyrektor sięgnął do kieszeni pracowników? Po pierwszym półroczu 2010 r. kierowany przez niego zakład odnotował 2 mln 400 tys. zł straty. Dużo szybciej od przychodów rosły koszty. Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za świadczenia z opóźnieniem. – *A koszty ponosimy codziennie – podkreśla dyr. SPZOZ. W porównaniu z analogicznym okresem 2009 r. koszty naszego szpitala wzrosły o 7,7 proc., a przychody tylko o 0,48 proc. – Porównanie dotyczy roku,*

w którym zakład nie miał dodatniego wyniku finansowego, lecz 1 mln 960 tys. zł straty. O tym obciążeniu wiedziały zarówno związki zawodowe, jak i Rada Społeczna SPZOZ oraz Rada Powiatu Krotoszyńskiego. Strata z 2009 r. została zaksięgowana i w miarę upływu czasu rośnie – wyjaśnia Jakubek. Zdaniem dyrektora po raz pierwszy od wielu lat pojawiła się jednak groźna sytuacja, polegająca na średniookresowej stracie przewyższającej amortyzację sprzętu, jaki szpital ma na wyposażeniu. – Musimy ją wliczyć

w koszty. Na przykład dostając drogi aparat medyczny dotowany ze środków Unii Europejskiej, za który zapłaciliśmy tylko 15 proc. ceny, amortyzację musimy naliczyć od całej jego wartości – tłumaczy dyr. Jakubek. Tendencja, na którą wskazuje, powoduje – jego zdaniem –

ryzyko utraty płynności finansowej firmy. Dyrektor tłumaczy, że mając do wyboru nierobienie niczego lub natychmiastową, nawet brutalną reakcję, zdecydował się na drugie z rozwiązań. – Nie zabralem, lecz nie dałem pracownikom

Jak kształtowały się koszty SPZOZ?

(procentowy wzrost w porównaniu z 1 półr. 2009)

materiały	7,37 %
zużycie energii	13,4 %
usługi obce (także kontrakty lekarskie)	9 %
wynagrodzenia i świadczenia pracown.	11 %
amortyzacja sprzętu	20 %

premię, a to jest różnica. Premia to uznaniowa część wynagrodzenia. Choć została wpisana w umowy o pracę, nie jest obowiązkowa – wyjaśnia. Jak przyznaje, zaoszczędził przez ten ruch 140 tys. zł (ok. 40 tys. zł na lekarzach kontraktowych i 100 tys. na pozostałych pracownikach).

Oszczędności mają dotyczyć nie tylko pensji pracowniczych. Trwa i będzie trwała jeszcze we wrześniu – wspólnie z kierownikami jednostek i ordynatorami oddziałów – analiza redukcji kosztów. – *Ale zmniejszając wydatki materiałowe, ryzykujemy obniżenie jakości usług świadczonych pacjentom. Tutaj nie ma możliwości uzyskania oszczędności z dnia na dzień – przekonuje Jakubek.*

Sebastian Pośpiech

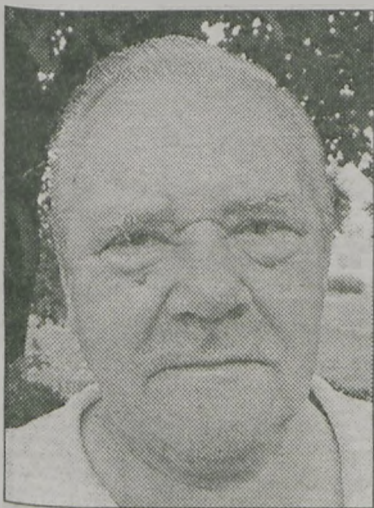
Wyższe wymagania, niższe płace

Niektórzy związkowcy z personelu niższego mówią, że nie są winni trudnej sytuacji finansowej zakładu. – *Pracujemy najlepiej, jak umiemy, wymagania wobec nas są coraz wyższe, a tu jeszcze ob-*

A ludzie mówią...

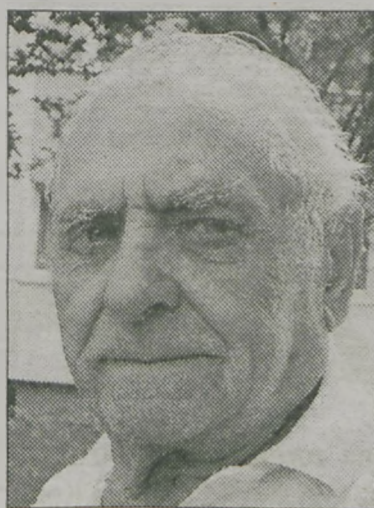
Czy obecne zarobki pracowników służby zdrowia są wystarczające?

Tekst: Martyna Kordus
Zdjęcia: Anna Szklarek



Zenon Sójka
(emeryt)

Nie jestem dokładnie zorientowany w zarobkach pracowników służby zdrowia, ale myślę, że nie powinny być większe. Ciągle drożeją przecież lekarstwa, a gdybyśmy mieli płacić jeszcze więcej za lekarzy, byłoby za ciężko.



Zbigniew Grzywaczewski
(emeryt)

Jestem po wypadku i przez siedem lat walczyłem o odszkodowanie za błąd popełniony przez lekarzy. Teraz sprawa została umorzona. Nie jestem zadowolony ze służby zdrowia. Moim zdaniem w gabinetach lekarzy powinny zostać wprowadzone kasy fiskalne.



Joanna Majewska
(wykształcenie średnie)

Zarobki lekarzy są wystarczające. A zachowanie niektórych z nich jest krzywdzące dla pacjentów. Miałam ostatnio nieprzyjemną sytuację w pogotowiu, gdzie lekarz potraktował mnie bardzo obcesowo, chociaż zjawiłam się z dzieckiem mającym utrzymującą się wysoką gorączkę.



Czesław Kotlewski
(stolarz)

Uważam, że pielęgniarki zarabiają za mało, natomiast lekarze wystarczająco, w niektórych przypadkach nawet za dużo. Sam jestem średnio zadowolony z opieki lekarskiej, mam problem z uzyskaniem odszkodowania.



Teresa Kaźmierczak
(wykształcenie średnie)

Nie wiem, ile dokładnie zarabiają pracownicy służby zdrowia, ale słyszy się o wysokich zarobkach lekarzy. Myślę, że wyższe wynagrodzenia nie są im potrzebne. Ale ogólnie jestem zadowolona z opieki medycznej, z jaką mam do czynienia.



Magdalena Chytrowska. Tel. 667 354 378

Batycki i Wojcieszak zostali mistrzami Polski!



Po prawej para Batycki/Brezyna, po lewej zawodnicy z Plocka

Od 5 do 8 sierpnia br. zawodnicy Integracyjnego Klubu Sportowego Spartakus uczestniczyli w XVII Mistrzostwach Polski w tenisie ziemnym na wózkach, zorganizowanych we Wrocławiu. Koźminianie nie zawiedli.

Do zawodów zakwalifikowało się ośmioro zawodników: dwie kobiety – Anna Preis i Katarzyna Wojcieszak, oraz sze-

ściu mężczyzn – Albin Batycki, Krzysztof Brezyna, Zbigniew Juzyk, Szymon Nowicki, Dariusz Walenciak i debiutujący

w turnieju takiej rangi Wiesław Gendaszyk.

Zawodnicy IKS *Spartakus* wypadli wyśmienicie. Katarzyna Wojcieszak została mistrzynią Polski w grze podwójnej, zdobyła także wicemistrzostwo Polski w grze singlowej. Tytuł wicemistrzyni w grze podwójnej wywalczyła debiutantka Anna Preis, która zajęła również czwartą lokatę w singlu.

Albin Batycki, nie przegrywając żadnego spotkania, wywalczył tytuł mistrza Polski w grze pojedynczej, a w parze z Krzysztofem Brezyną trzecie miejsce w grze podwójnej.

W turnieju pocieszenia, po przegranych meczach, grali Wiesław Gendaszyk, Szymon Nowicki i Dariusz Walenciak. W półfinale spotkali się Walenciak i Nowicki, lepszy okazał się pierwszy z zawodników, który w finale, po bardzo zaciętym, prawie trzygodzinnym meczu, w trzech setach pokonał wyżej klasyfikowanego przeciwnika.

(madzia)

Więcej o osłabnięciach i zamierzeniach, kierowanego przez Albina Batyckiego *Spartakusa* przeczytasz na:

www.iks-spartakus.kozminwkp.pl

Spędzili półkolonie nie tylko na sportowo

Od 12 lipca do 6 sierpnia trwały w Koźminie Wlkp. półkolonie pod hasłem: Sportowe wakacje, zorganizowane przez Gminny Ośrodek Sportu.

W zajęciach brało udział 90 dzieci z całej gminy. Zorganizowano trzy tumusy, każda z grup liczyła po 30 osób. Kolonistów do dwóch grup – złożonych z uczniów klas I-III i IV-VI – wskazał Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, natomiast w trzeciej zebrano dzieci, które zgłosiły się w ramach naboru w *Orliku*.

– Dzieci spędzały czas na grach i zabawach. Odbywały się zajęcia sportowe na głównej płycie boiska, a także w skateparku przy ul. Targowej – mówi Sławomir Gruchała, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu. – Dzieci chodziły na basen, gdzie mogły pograć w siatkówkę plażową albo koszykówkę, czy też spędzić czas na placu zabaw.

Kolonisci obejrzeli kilka filmów w nowo wyremontowanym kinie *Mieszko*. Zorganizowano także wyjazd do Skałowa, gdzie mieści się niedawno powstały ośrodek kulturalno-rekreacyjny, tam odbywały się zajęcia plastyczne, prowadzone przez pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Kolejną atrakcją było spotkanie z policjantami i strażakami, którzy opowiedzieli o swojej pracy, a także nauczyli dzieci zasad bezpieczeństwa w czasie wa-

kacji. Uczniowie poznali zawodników koźmińskiego klubu *Białe Orzeł* i obejrzeli trening. Zorganizowano wycieczki: do zoo we Wrocławiu, wioski indiańskiej w Józefowie, do Poznania – na Malcie oraz na stadion *Lecha*, gdzie koloniści fotografowali się z piłkarzami, m.in. Bartoszem Bosackim i Tomaszem Bandrowskim.

– Każdego dnia dzieci otrzymywały biały i słodczy, a na zakończenie wręczono im dyplomy oraz przybory szkolne – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu. – Zajęcia zostały zorganizowane w ramach funduszu antyalkoholowego, w pełni sfinansował je Urząd Miasta i Gminy Koźmin Wlkp.

Miesiące wakacyjne nie dla wszystkich są wakacjami z prawdziwego zdarzenia. Dla mieszkańców wsi przypadają one na okres żniw. Właśnie dlatego półkolonie z udziałem dzieci z terenów wiejskich odgrywają tak wielką rolę – odciążają rodziców od pilnowania swoich pociec i pozwalają im w pełni zaangażować się w pracę na roli. W większości bowiem dzieci są zaangażowane do prac polowych, co sprawia, że stają się ofiarami – niekiedy bardzo poważnych wypadków. (madzia)



Maria Polak. Tel. 609 398 698

Kuklinów ma swoją stronę www

Wieś Kuklinów ma swoją, sprawnie działającą, stronę internetową. W połowie sierpnia zostanie uruchomiona jej nowa odsłona. Witryna ta należy do jednych z najlepszych i najbardziej aktualnych stron www prowadzonych przez stowarzyszenia w naszym powiecie.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia *kuKLINów*, będzie możliwość skorzystania z interaktywnego spaceru po miejscowości. Potrzeba do tego programu Adobe Flash Player 9 lub 10.

Ponadto stowarzyszenie ogłosiło konkurs na wystrój dożynkowy obejścia lub ulicy. Mogą w nim wziąć udział mieszkańcy: Starego ogrodu, Kuklinowa, Nepomucenowa, Rojewka, Romanowa, Lipówca oraz Wyganowa. Mile widziane będą prace zbiorowe, które nie tylko pięknie udekorują wieś, ale przede wszystkim przyczynią się do integracji sąsiedzkiej. Jak zapewnia-

ją organizatorzy, przewidziano atrakcyjne nagrody. Ogłoszenie wyników i ocena prac odbędzie się podczas Dożynek Sąsiedzkich, zaplanowanych na 22 sierpnia.

Strony internetowe dla mieszkańców wsi i o ich sprawach prowadzone są głównie przez samorządy lub organizacje pozarządowe działające na tychże terenach. Na przykład istnieje Internetowa Platforma Sołecka, która powstała w ramach projektu pn. *Od kurendy do maila*, realizowanego przez gminę Krotoszyn w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, a obecnie funkcjonuje w ramach projektu pn. *Inter-wioska*. Na stronie tej można znaleźć aktualne podstawowe informacje o wsiach (obszar, liczba mieszkańców, kto jest sołtysem itp.), a także o wydarzeniach z życia wsi, w postaci zapowiedzi i relacji z imprez. Witryny internetowe prowadzą także m.in. szkoły, stowarzyszenia, ochotnicze straże pożarne oraz osoby prywatne. (pol)

Strony internetowe

zlokalizowane na wsiach

www.zs-benice.krotoszyn.pl
www.zs-chwaliszew.krotoszyn.pl
www.kobiermocity.vgh.pl
www.sp-roszki.krotoszyn.pl

Wypoczywali na Mazurach



Młodzież poznała na wakacjach wiele nowych miejsc i ludzi

97 dzieci skorzystało z kolonii zorganizowanych przez Stowarzyszenie *kuKLINów* oraz kobylińską Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Profilaktyki.

Pierwszy tumus zorganizowanych przez kobylińskie stowarzyszenie kolonii w Elku trwał od 15 do 23 lipca br. Opiekę nad uczestnikami sprawowały: Ewa Jankowiak, Arleta Pieprzyk oraz Maria Rejek. Pobyt dzieci sfinansowali rodzice. Organizatorami drugiego tumusu (24 lipca do 3 sierpnia), na

którym kolonistami opiekowali się Beata Łopaczek, Katarzyna Pawelec oraz Włodzimierz Pawelec, byli wspólnie gminna komisja oraz stowarzyszenie. Koloniami kierowała Barbara Gościński, dyrektorka szkoły w Kuklinowie.

39 dzieciom wypoczynek sfinansowała

komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. – Dzięki dotacji z Banku Spółdzielczego w Krotoszynie dzieci mogły dodatkowo popłynąć statkiem po jeziorze *Śniardwy* – informuje B. Gościński. Uczestnicy kolonii kapali się w jeziorze, korzystali z obiektów znajdujących się obok bursy, m. in. z parku wodnego oraz kompleksu boisk *Orlik*.

Chłopcy dowiedli, że świetnie grają w piłkę i wygrać z nimi niełatwo nawet starszej, miejscowej młodzieży. – Wieczorami na pierwszym turnusie uczestniczyliśmy w Festiwalu Sztuk Pirotechnicznych „*Elk Ogień & Woda*”, a w drugim w AT1 Mazurskim Lecie Kabaretowym „*Mulotka*” oraz w zajęciach w elekim Centrum Edukacji Ekologicznej – wyjaśnia Gościński. Ponadto piękno Mazur można było podziwiać podczas wycieczek do Augustowa, Giżycka, Mikołajek.

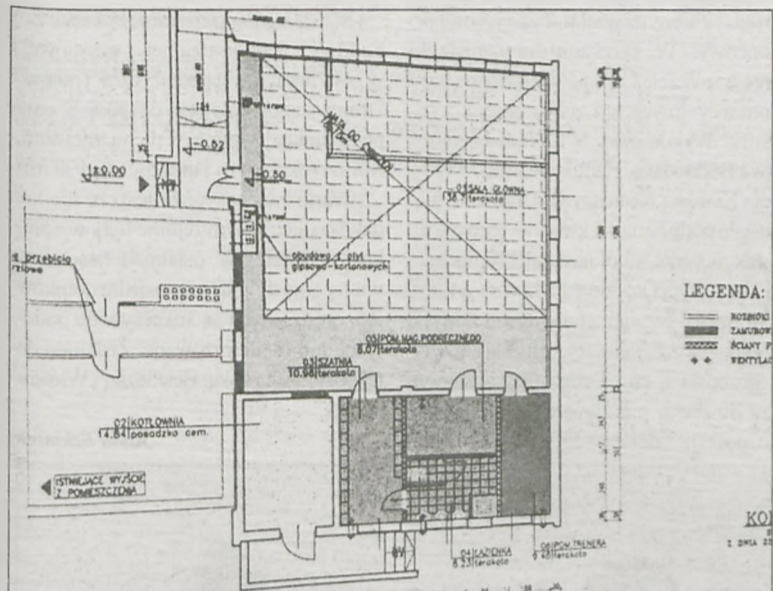
Kobylińska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Profilaktyki oraz Stowarzyszenie *KuKLINów* co roku organizują letni wypoczynek dzieci oraz młodzieży. – Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tych kolonii, wychowawcom za pracę, rodzicom za dobre wychowanie dzieci – mówi dyrektorka. – Podczas kolonii usłyszałam wiele miłych słów od różnych ludzi pod naszym adresem. (pol)



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Salka zapaśników za rok



Projekt salki do ćwiczeń dla zapaśników

Dokumentacja dotycząca przerobienia starej kotłowni na salę treningową dla zapaśników jest ciągle w fazie przygotowań. – Spełnienie wszystkich formalności często zajmuje więcej czasu niż sam remont – uważa burmistrz Idzi Kalinowski.

Pisaliśmy już na łamach *Rzeczy* o planach stworzenia młodym zapaśnikom z Sulmierzyce miejsca ćwiczeń. Obecnie korzystają oni z bardzo obłożonej sali przy Zespole Szkół Publicznych, gdzie w trakcie ich zajęć rozkładana jest specjalna mata.

Pomieszczenia po starej kotłowni na osiedlu Ciechańskiego, które mają stać się salką do ćwiczeń zapaśników, są puste. Usunięto już piec węglowy, w przeszłości ogrzewające osiedle. Projekt dostosowania budynku do potrzeb klubu za-

paśniczego został przedstawiony 30 czerwca br. na spotkaniu, na którym oprócz burmistrza Kalinowskiego pojawili się radni, nauczyciele wychowania fizycznego, przedstawiciele klubów sportowych oraz inni mieszkańcy. Po jego prezentacji trener klubu zapaśniczego, Rafał Patalas, zwrócił uwagę, że jest to zbyt małe pomieszczenie. Jednak, jak zapewnia burmistrz, po dyskusji wszyscy doszli do porozumienia i projekt będzie realizowany. – *Jest to rozwiązanie doraźne i na obecną chwilę wystarczające* – zapewnia wódcz miasta.

Prace nad dostosowywaniem budynku będą prawdopodobnie prowadzone dopiero w przyszłym roku. Obecnie działania władz ciągle skupione są na kompletowaniu dokumentacji. Kolejnym problemem są finanse. W tegorocznym budżecie brakuje pieniędzy na rozpoczęcie prac.

Na gotowym już projekcie, oprócz centralnego pomieszczenia do ćwiczeń z rozłożoną matą, widnieją również szatnia, łazienki oraz pomieszczenie dla trenera.

Zapaśnicy z Sulmierzyce co roku startują w turniejach rangi wojewódzkiej, ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej, zajmując czołowe miejsca. Warto więc wspierać młode talenty, które są niewątpliwą chlubą miasta. (pol)



Anna Szklarek. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Świetlica w Guzowicach

Od czerwca br. przebudowywana jest świetlica w Guzowicach. Wykonawcę wyłoniono 16 czerwca, został nim zakład remontowo-budowlany z Pleszewa. Umowę podpisano 22 czerwca.

W ramach inwestycji świetlica w Guzowicach powiększy się o dobudówkę. W obiekcie zostaną wydzielone nowe pomieszczenia. Planowane jest powiększenie kuchni wraz z zapleczem. Dach nad

wejściem do biblioteki ma być zmieniony – z płaskiego na czterospadowy. Zmienia się również kształt i konstrukcja dachu nad salą widowiskową. Inwestycja będzie współfinansowana przez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Jej wartość to 794 tys. 434 zł, za tyle bowiem zlecono jej wykonanie firmie wybranej poprzez przetarg publiczny.

(@ndzia)

Gminne dożynki

W sobotę, 28 sierpnia na terenie stadionu sportowego w Cieszkowie odbywać się będą gminne uroczystości z okazji święta plonów. Rozpoczną się one o godz. 10.00, kiedy w obchód po całej gminie wyruszą korowody dożynkowe. Pochody zakończą się o godz. 16.00 na stadionie uroczystą polową mszą świętą, po której na uczestników wydarzenia czekać będą występy sceniczne – m. in. zespołu *Marchin* z Marcinowa.

Natomiast wieczorem zostaną złożone wieńce dożynkowe przygotowane przez delegacje z poszczególnych wsi leżących w granicach gminy Cieszków. Już o 19.00 główna atrakcja dla miłośników skocznych rytmów – zabawa taneczna na świeżym powietrzu. Organizatorzy zapewniają wie-

le dodatkowych atrakcji dla dzieci i dorosłych oraz bogatą ofertę gastronomiczną. Tradycyjnie dożynki obchodzone były w pierwszy dzień jesieni. Święto poświęcone było zbiorom z danego roku, w czasie którego dziękowano bogom za plony i proszono o jeszcze lepsze w przyszłym roku. Dożynkom towarzyszyły różne praktyki i do niedawna zachowane zwyczaje. I tak np. ostatnią garść, kępę lub pas niezżętego zboża po żniwach pozostawiano na pustym już polu, aby następnego lata urodzaj był równie obfity. Kłosa pozostawiane na polu nazywano w naszym regionie pepkiem. Ścinane były przez najlepszego kosiaka, a wręczano je najlepszym żniwiarzom do upieczenia wieńca.

(@ndzia)



Mateusz Drygas. Tel. 691 275 690

ROZDRAŻEW

Kasa na kanalizację



Gmina otrzymała ok. 2 mln zł na kanalizację w Budach i Nowej Wsi

Projekt budowy kanalizacji w Budach i Nowej Wsi znalazł się w drugiej dziesiątce listy rankingowej, ogłoszonej przez zarząd województwa wielkopolskiego. To dobra pozycja, dająca gminie Rozdrażew szansę dofinansowania inwestycji w ciągu najbliższych dwóch lat.

Zarząd województwa ogłosił z końcem lipca wyniki drugiego naboru wniosków o dofinansowanie w ramach działu *Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej* Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Projekt zgłoszony przez gminę Rozdrażew umieszczono na 13. miejscu listy niespełna stu wniosków dotyczących gospodarki wodno-ściekowej.

Rozdrażew zamierza wybudować kanalizację sanitarną w Budach i Nowej Wsi. Władze województwa będą podpisywały umowy z gminami kolejno, według miejsc na liście i w zależności od posiadanych środków.

Na podobnej zasadzie Rozdrażew uzyskał w styczniu br. dotację na trwającą obecnie budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej na osiedlu domków jednorodzinnych. Inwestycja w stolicy gminy kosztować będzie blisko 2 mln zł. Ze względu na limit dofinansowania w ramach PROW, wynoszący 4 mln zł na obie inwestycje łącznie, samorząd nie może oczekiwać kwoty wyższej niż 2 mln.

Budowa kanalizacji w Budach i Nowej Wsi planowana jest na rok 2012, natomiast pierwszy etap robót w Rozdrażewie zostanie ukończony jeszcze w tym roku.

(matt)



Anna Szklarek. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Rusza Pogranicze Kultur

Do najbliższej soboty potrwa w Zdunach impreza pod nazwą *Pogranicze Kultur*, która rozpoczęła się 10 sierpnia. 14 sierpnia otwarto wystawę *Nie tylko glina*.

Jednym z najważniejszych spotkań w ramach *Pogranicza Kultur* jest II Międzynarodowy Plener Ceramiczny. Przez 10 dni artyści z Polski i zagranicy tworzą dzieła, które będzie można podziwiać podczas wielkiego finału – festynu na zakończenie imprezy. 21 sierpnia w pomieszczeniach najstarszej w Polsce zdunowskiej kaflarni prowadzone będą otwarte dla wszystkich zainteresowanych warsztaty ceramiczne. Natomiast na przylegającej do kaflarni ulicy Łacnowej odbędzie się kiermasz rękodzielniczy oraz koncert folkowy.

– *Obecnie jesteśmy po wernisażu Danuty Tomaszewskiej z Sierakowa* – mówi Tomasz Chudy, dyrektor Zdunowskiego Ośrodka Kultury. Ekspozycja nosi tytuł *Nie tylko glina*. Wernisaż miał miejsce 14 sierpnia. Wystawę w ratuszowej galerii *Na Stryczku* będzie można oglądać do 4 września. Pokazano na niej ponad 30 rzeźb i obrazów. Autorka prac to uczestniczka międzynarodowych plenerów ce-



Jak zawsze przybyło wielu mieszkańców miasta

ramicznych w Zdunach. Zajmuje się rzeźbą i niekonwencjonalnym malarstwem. Jej ulubionym tworzywem jest surowa glina, a podstawowe tematy to człowiek i postacie z mitologii, szczególnie skandynawskiej i słowiańskiej. Należy do Związku Ceramików Polskich. Prace artystki znajdują się w wielu kolekcjach krajowych i zagranicznych. Danuta Tomaszewska brała udział w wielu prezentacjach zbiorowych i konkursach, na któ-

rych jej prace były wielokrotnie nagradzane.

Na otwarciu wystawy nie zabrakło uczestników pleneru, mieszkańców gminy ani przedstawicieli jej władz. *Ekspozycja twórczości artystów biorących udział w „Pograniczu Kultur” ma stać się nową tradycją tej imprezy. Zainteresowanie wystawianiem w Zdunach swoich dzieł wyraziło wielu obecnych na wernisażu artystów* – informuje szef ZOK-u. (@ndzia)



Na tym skrzyżowaniu jeszcze jesienią ma być rondo

W tym roku będzie rondo na Koźmińskiej

Jeszcze w tym roku na skrzyżowaniu ulic Koźmińskiej, Wiejskiej i Przemysłowej w Krotoszynie ma powstać rondo. Jak zapewnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – inwestycja zostanie zrealizowana jesienią.

Projekt techniczny ronda za przejazdem kolejowym na ul. Koźmińskiej został opracowany wiele lat temu, wraz z planami modernizacji ciągu ulic powiatowych: Wiejskiej, Ściegiennego i Szosy Benickiej. Gruntowna odnowa jezdni i chodników na tych ulicach właśnie trwa i zakończy się w najbliższych miesiącach. A co z budową ronda na Koźmińskiej, mającego być dopełnieniem inwestycji powiatu? – *Ogłoszony został przetarg na budowę ronda w tym miejscu Krotoszyna* – stwierdził w rozmowie z nami Marek Bereżecki, zastępca dyrektora oddziału GDDKiA w Poznaniu. Dodał: – *Można się spodziewać, że przebudowa skrzyżowania będzie zrealizowana od września do listopada tego roku.*

W lipcu w GDDKiA w Poznaniu doszło do spotkania przedstawicieli władz powiatu, wicestarosty Krzysztofa Kacz-

marka, z dyrektorem Bereżeckim. – *Koszt modernizacji skrzyżowania (Koźmińska-Wiejska-Przemysłowa – przyp. aut.) oscyluje wokół kwoty 2 milionów złotych, i Poznań musi uzyskać zgodę centrali dyrekcji w Warszawie* – powiedział po nim zastępca starosty. Skoro więc ruszyła procedura przetargowa, to wiadomo, że jest zgoda centrali na zainwestowanie pieniędzy w rondo. W sprawie tej – co podkreślają władze naszego powiatu – wsparciem służył poseł z Krotoszyna Maciej Orzechowski. Rozmawiał z szefami GDDKiA, przekonując o potrzebie przebudowy skrzyżowania.

Przy okazji wspomnianego spotkania wicestarosta Kaczmarek dowiedział się, że w planie finansowym na rok 2011 GDDKiA zamierza uwzględnić modernizację skrzyżowania Zdunowskiej i Staszica, gdzie także zaprojektowano

rondo. To także ma związek z inwestycją powiatowo-gminną. Tym razem chodzi o przebudowę ciągu dróg – Magazynowej, części Rawickiej, Łukasiewicza i Staszica. Ostatnia z wymienionych ulic będzie modernizowana w 2011 r.

Nadal w toku jest sprawa budowy dwóch rond na ul. Mickiewicza (przy szpitalu i domu handlowym oraz w rejonie targowiska). Temat się ślimaczy, ponieważ dokument o reorganizacji ruchu przedstawiony przez projektanta pracującego dla spółki Tal&Co Management z Wrocławia został kilkanaście dni temu odesłany do poprawki. – *Stalo się to z uwagi na niewłaściwie zaprogramowaną sygnalizację świetlną dwóch skrzyżowań: ulicy Sienkiewicza z Mickiewicza i Sienkiewicza z Kobylińskiej* – wyjaśnił dyr. Tadeusz Łuka z GDDKiA. Projektant musi skoordynować działanie obu sygnalizacji. (popi)

Ulica Sudecka wyłożona kostką

Mieszkańcy ul. Sudeckiej w Krotoszynie mogą wreszcie cieszyć się z utwardzonej drogi. 12 sierpnia miał miejsce jej odbiór końcowy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Miejskiego i wykonawcy inwestycji, czyli miejscowej firmy. Wykonawcą było Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowe Mal-Pol Józefa Krysia z Krotoszyna. Umowa z nią została podpisana 14 kwietnia tego roku, a zakończenie robót nastąpiło 30 lipca.

Inwestycja kosztowała budżet gminy 180 tys. zł. Nawierzchnia jezdni została wykonana z betonowej kostki brukowej o grubości 8 cm. Droga przeznaczona jest do ruchu pieszo-jezdnego. Wjazdy do posesji i dojeżdża do furtek również

wyłożono kostką brukową. Zamontowano system odwadniający.

Sudecka jest położona w obszarze zabudowy jednorodzinnej osiedlowej, w południowo-wschodniej części miasta. Droga stanowi dojazd do posesji oraz pełni funkcję lokalnej w ruchu miejskim. Ma szerokość 6 m i długość ok. 190 m.

Warto zaznaczyć, że jeszcze nie tak dawno ulice w tym rejonie były w oplakany stan. W ostatnich latach nawierzchnie dróg na tym osiedlu domków jednorodzinnych są sukcesywnie budowane lub modernizowane. Zrobiono do tej pory: Tatrzańską, Beskidzką i Wielkopolską.

Anna Szklarek



W odbiorze uczestniczyli m.in. radni i przedstawiciele wykonawcy

Dalsze remonty w szkole czwórce

Duża część planowanych prac remontowych w Szkole Podstawowej nr 4 w Krotoszynie już została wykonana. W ubiegłym tygodniu oddano budynek wykonawcom kolejnych robót.

9 sierpnia przekazano plac budowy wykonawcy, czyli konsorcjum dwóch krotoszyńskich firm. Inwestorem jest gmina Krotoszyn. W ramach prac zostanie wykonana m.in.: termomodernizacja budynku (m.in. ocieplenie ścian zewnętrznych i dachu, wymiana zewnętrznej stolarki okiennej i drzwiowej oraz instalacji c.o.), roboty ogólnobudowlane (m.in. wykonanie sanitariatów na parterze budynku, przebudowa wewnętrznych schodów oraz wymiana pokrycia dachu wraz z częściową wymianą konstrukcji dachu, roboty posadzkowe, okładzinowe i malarskie), nowe instalacje sanitarne i instalacje elektryczne. Koszt obecnie prowadzonego etapu inwestycji wyniesie 1 mln 59 tys. zł. Natomiast całość

przedsięwzięcia (budynek nr 1 i 2) to około 6 mln 400 tys. zł. Modernizowanie Szkoły Podstawowej nr 4 rozpoczęło się dwa lata temu. Do tej pory została zlikwidowana stara kotłownia, a budynek przyłączono do miejskiej sieci ciepłowniczej. W trakcie prac modernizacyjnych zostało zaadaptowanych sześć pomieszczeń na poddaszu starej szkoły obok sali gimnastycznej i po starej kotłowni, dzięki czemu udało się zlikwidować zmianowość nauczania. Remont poprawi także warunki w szkolnej kuchni i sanitariatach. Planowane zakończenie prac związanych z modernizacją budynku nr 2 przewidziane jest na 31 października 2011 roku.

Anna Szklarek

Oddano nową ulicę w Gorzupi

Zakończono budowę ulicy Słonecznej w Gorzupi. Umowa z wykonawcą została podpisana 26 kwietnia tego roku, a prace miały się zakończyć 30 sierpnia. Kaliski wykonawca wykonał jednak zadanie wcześniej. 12 sierpnia nastąpił odbiór techniczny ulicy.

W ramach robót wykonana została jezdni o długości 117 m i szerokości 4,5 m, z nawierzchnią z mieszanki mineralno-bitumicznej. Prace objęły także wykonanie tzw. zawrotki o wymiarach 12 na 12 metrów.

Słoneczna jest zlokalizowana na terenie osiedla domów jednorodzinnych w okolicy ul. Krotoszyńskiej. Głównym celem zakończonej inwestycji infrastrukturalnej było zapewnienie mieszkańcom lepszego dojazdu do posesji. Budowa kosztowała gminę 150 tys. zł. (@ndzia)



Burmistrz Krotoszyna i członkowie rady sołeckiej przechodzą nową drogą

Jeszcze rok temu było niemal pewne, że istniejący od 60 lat jeden z największych krotoszyńskich zakładów zostanie zamknięty w związku z kontynuacją produkcji w oddziałach w Witaszycach i Brzostowie.

Dzisiaj Cerabud nie tylko nie ma w planach likwidacji zakładu, ale też z początkiem lipca postanowił na nowo rozpocząć produkcję. Przedsiębiorstwo znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji wynikłej ze znacznego pogorszenia koniunktury na rynku budowlanym. Prócz zatrzymania cyklu produkcyjnego w związku z zalegającymi w magazynach towarami – firma zwolniła w sumie 85 pracowników, z czego większość stanowili zatrudnieni w Krotoszynie.

Jeszcze na początku tego roku byliśmy niemal pewni, że zakład prędzej czy później zostanie zamknięty – mówi jeden z naszych rozmówców związany z przedsiębiorstwem. – Wszystko zmieniło się całkiem niedawno. Firma znów zaczęła przyjmować pracowników, a miesiąc temu ruszyła produkcja dachówek. Jak się dowiedzieliśmy, w tej chwili pozostaje wstrzymana produkcja w filii Cerabudu w Witaszycach, gdzie produkowano cegłę budowlaną.

Od 2007 r. pakiet kontrolny akcji przedsiębiorstwa znalazł się w posiadaniu irlandzkiego koncernu CRH. Tym samym Cerabud stał się częścią tej międzynarodowej grupy, jednocześnie zachowując swoją nazwę i logo. Polski oddział koncernu – Klinkier z siedzibą



Z początkiem lipca w „Cerabudzie” znów ruszyła produkcja dachówek

w Gliwicach grupuje 5 cegielni na terenie kraju: w Gliwicach, Gozdnic, Krotoszynie, Patoce i Witaszycach. W ubiegłym roku spółka Cerabud S.A. nawiązała ścisłą współpracę z firmą Cerpel Kozłowice, w wyniku której utworzono nową grupę sprzedażową, funkcjonującą właśnie pod marką Cerpel.

Jak zapewnia Aleksy Zaremba, prezes Cerpelu i przewodniczący Sekcji Ceramiki Związku Pracodawców Ceramiki Budowlanej i Silikatów, nie ma w planach zamknięcia zakładu w Krotoszynie. – Nie ma mowy o likwidacji ani dziś, ani w przyszłości. Oczywiście,

wszystko zależy od sytuacji na rynku, ale chcemy zrobić wszystko, by przetrwać trudny czas i utrzymać funkcjonowanie fabryki – mówi. – Można powiedzieć, że zaryzykowaliśmy, podejmując produkcję od 1 lipca, bo sytuacja na rynku nie poprawiła się na tyle, by dawać dużo optymizmu – dodaje. Cykl produkcyjny ma trwać do końca bieżącego roku. – Wtedy, gdy przekonamy się, jak idzie sprzedaż, będziemy decydować o dalszych działaniach – mówi Zaremba. Po niedawnym naborze pracowników zakład w Krotoszynie, trudniący się produkcją dachówek, zatrudnia około 80 osób.

To nie pierwszy kryzys, z którego zdaje się wychodzić krotoszyńska fabryka. W pierwszej połowie mijającej dekady, podczas zapaści w branży budowlanej, Cerabud sprzedawał cegły poniżej kosztów produkcji. W tym czasie zamknięto trzy zakłady, zaś krotoszyński został przestawiony na produkcję dachówek i wykupiony przez spółkę Jacobi z niemieckiej Getyngi. Po dwóch latach, w 2007 r., Niemcy sprzedali przedsiębiorstwo irlandzkiemu CRH. W tym też roku nieczynne zakłady zostały uruchomione ponownie.

Mateusz Drygas

Biernacki wybuduje chłodnię na Ostrowskiej

Spółka Agro-Rydzyń z prezesem Tomaszem Biernackim zamierza budować w Krotoszynie mroźnię. Inwestycja powstanie na terenach specjalnej strefy ekonomicznej przy ul. Ostrowskiej w sąsiedztwie centrali firmy Dino.

W Urzędzie Miejskim w Krotoszynie został już rozpatrzony wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dokument ten konieczny przy tego typu dużych inwestycjach został zatwierdzony pozytywnie przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu i Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Krotoszynie. Naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa w krotoszyńskim magistracie, Michał Kurek, wyjaśnia jednak, że procedura nie dobiegła jeszcze końca. – Teraz decyzja czeka na uprawomocnienie – podkreśla. Ma to nastąpić 21 sierpnia br. Dopiero po tym terminie inwestor będzie mógł ubiegać się w starostwie o pozwolenie na budowę i dopiero wtedy jego

nazwisko zostanie potwierdzone przez Urząd Miejski.

Realizacja inwestycji ma być częściowo finansowana z dotacji, o jaką ubiega się inwestor. Z decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wynika, że inwestor planuje rozszerzyć działalność zakładu i dystrybuje towarów mrożonych. Przedsięwzięcie wiąże się również z wycinką drzew i krzewów na nieruchomości, którą zamierza kupić. W treści decyzji zamieszczona jest informacja, że teren pod ewentualną inwestycję znajduje się poza obszarem objętym ochroną.

Przedsiębiorca zamierza zainwestować w mroźnię prawie 200 mln zł. Chłodnia składowa z działem mrożenia, pomieszczeniami manewrowymi i pomocniczymi

oraz infrastrukturą zewnętrzną ma mieć powierzchnię 9 tys. 500 m kw.

Działki, na których miałby powstać obiekt, wchodzi w skład Walbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park. Do roku 2017 przedsiębiorcy inwestujący na jej obszarze mogą uzyskać pomoc publiczną z tytułu kosztów nowej inwestycji bądź na utworzenie nowych miejsc pracy. Inwestor może także otrzymać ulgi w podatku dochodowym. Cała strefa jest jedną z najszybciej rozwijających się stref przemysłowych w Polsce. W przypadku korzystania przez inwestora z pomocy publicznej z tytułu kosztów nowej inwestycji, pomoc fi-

nansowa może wynosić do 50 proc. kosztów inwestycji kwalifikujących się do objęcia pomocą. Przy czym przedsiębiorca musi prowadzić działalność gospodarczą przez okres nie krótszy niż pięć lat, a minimalna wysokość kosztów inwestycyjnych wynosi 100 tys. euro.

Firma się rozwija

Spółka Agro-Rydzyń z siedzibą w Rydzynie zatrudnia obecnie blisko 200 osób, wytwarzając ponad 30 ton produktów na dobę. Od roku 2004 prowadzi produkcję w nowym zakładzie przetwórczym, będącym jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce. Firma ta jest powiązana z Zakładem Przemysłu Mięsnego Biernacki i siecią marketów Dino. Brać Biernacki posiadają bowiem pakiet kontrolny udziałów w tym zakładzie przetwórczym w Rydzynie.

strefą – potwierdza wóldarz. Zaznacza też, że trwa procedura między urzędem a inwestorem zmierzająca do podpisania umowy.

Anna Szklarek

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 16 sierpnia (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo	–	5,60 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	5,70 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,20 zł	5,80 – 6,10 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,40 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcieczki	4,10 zł	5,50 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,20 zł	5,60 zł

PRACA CZYŻKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 13 sierpnia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- nauczyciel przedmiotów zawod., Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Wróbliniec, delegacja
- cieśla, Zduny
- operator traka taśmowego, Zduny
- referent ds. personalnych, Krotoszyn
- operator walca, Krotoszyn
- op. koparki, Krotoszyn
- op. ładowarki, Krotoszyn
- prac. magazynowy, Krotoszyn
- przedst. handlowy, Krotoszyn
- specjalista ds. zakupów, Krotoszyn
- elektromonter, Krotoszyn, delegacja
- kucharz, Koźmin, Krotoszyn
- kierownik budowy, Perzycze
- mechanik samochodowy, Budy, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- prac. wykończenia wnętrz, Krotoszyn
- referent ds. zakupów, Krotoszyn
- malarz-tapeciarz, Krotoszyn
- prac. budowlany, Krotoszyn, delegacja
- elektryk, Krotoszyn
- mistrz produkcji, Milicz
- murarz, delegacja, Krotoszyn. Lutogńiew Perzycze
- kier. robót budowlanych, Krotoszyn
- inż. ds. jakości, Krotoszyn
- ślusarz, Koźmin
- malarz-szpachlarz, Zduny
- barman, Krotoszyn
- telemarketer, Krotoszyn
- ciastkarz, cukiernik, Krotoszyn
- brukarz, Krotoszyn
- prac. do rozbioru prod., Sulmierzyce
- inż. bud., Tomnice
- robotnik bud., Tomnice
- sprzedawca na stacji paliw, Mokronos
- monter reklam, Krotoszyn
- kierowca kat. C+E, delegacja
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- wychowawca, Koźmin
- dekorator świec, Krotoszyn
- pakowacz drobiu, Krotoszyn
- spawacz-ślusarz, delegacja, Koźmin
- kier. budowy, delegacja
- kier. robót, delegacja
- palacz-woźny, Kuklinów
- doradca klienta, Krotoszyn

Niezapomniany prałat z fary

W czerwcu minęła 28. rocznica śmierci ks. prałata Wiktora Miedzińskiego. Był on proboszczem krotoszyńskiej fary w latach 1961-1982 oraz organizatorem remontów krotoszyńskich świątyń.

Ks. Wiktor Miedziński urodził się w 1910 r. w Gałązkach jako najmłodszy spośród pięciorga rodzeństwa. Był synem kowala.

Prmicja w Koźminie

Drogę kapłańską rozpoczął w parafii w Borzęcizkach. Szkołę powszechną ukończył w Gałązkach. Później kształcił się w Koźminie Wlkp., gdzie w 1929 r. złożył egzamin maturalny. Następnie wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Do seminarium został przyjęty pod warunkiem przyszłej pracy wśród polskich emigrantów. Dzięki temu uniknął okrucieństw okupacji w Polsce.

W wieku 23 lat odebrał święcenia kapłańskie z rąk ks. kard. Augusta Hlonda. Mszę św. prymicyjną odprawił w koźmińskiej fary. Przez dwa miesiące był wikariuszem w Poznaniu. W 1934 r. objął wikariat do Margoninie, a po kilku miesiącach w Kaszczorach k. Wolsztyna.

Na obczyźnie

W 1937 roku Prymas Polski, ks. kard. August Hlond, wysłał go do Francji, gdzie pracował przez trzy miesiące w Paryżu, a później w Montceau-les-Mines. W 1939 r. podjął decyzję o wstąpieniu do dywizji gen. Sikorskiego. Objął funkcję kapelana wojskowego przy I Dywizji Grenadierów



ARCHIWUM

we Francji. W 1940 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Uwolniony dopiero po zakończeniu II wojny światowej powrócił do pracy duszpasterskiej w Metz. W 1958 r. przyjechał do Polski. Ks. abp Antoni Baraniak powierzył mu parafię w Szamocinie. Został tam proboszczem i dziekanem dekanatu rogozińskiego.

Proboszcz fary

W 1961 r. przybył do Krotoszyna i został mianowany proboszczem kościoła św. Jana Chrzciciela i komendantem kościoła św. ap. Piotra i Pawła. Był bardzo zadowolony z objęcia wielkiej parafii i pięknej fary. Z wielkim zapałem, wspierany przez wspaniałych parafian, zabrał się do pracy duszpasterskiej. Już w 1961 r. odbyły się Misje Święte powszechne. W 1965 r. z okazji jubileuszu 550-lecia Krotoszyna przewodniczył uroczystemu odpustowi ku czci św. Stanisława Kostki, patrona miasta. Zaproszono wszystkich księży pochodzących z Krotoszyna, odbywały się liczne nabożeństwa i okolicznościowe kazania.

Trzy dzwony

W kościele farnym ksiądz prałat przeprowadził naprawę dachu i założył żaluzje na oknach wieży. Przyczynił się także do zbudowania ruchomego zióbka, który stał się wielką atrakcją nie tylko dla dzieci. Urządził również ołtarz soborowy. W 1964 r. wybudował budynek gospodarczy na probostwie, służący jako zaplecze gospodarcze.

Z okazji 1000-lecia chrztu Polski zrodził się pomysł ufundowania nowych dzwonów. W 1967 r. poświęcono trzy dzwony. Największy *Jan Chrzciciel* i dwa mniejsze *Maryja* i *Stanisław Kostka*. Ponadto założył ogrzewanie. W 1972 r. kościół został wyposażony w nowe dębowe ławki, dwa lata później w witraże od strony południowej oraz w prezbiterium, a także nową bramę na cmentarzu.

Troska o inne kościoły

Ks. Miedziński dużą wagę przykładał także do remontu kościoła św. ap. Piotra i Pawła. To za jego czasów kościół został pokryty dachówką od strony południowej, otynkowano wieżę kościelną i front budynku. W okolicy wieży założono blachę cynkową – co ciekawe – zakupioną za bony dolarowe. Ponadto odnowił okna-ramy i odmalował wszystkie drzwi.

W 1964 r. przyszedł czas na obicie szczytu kościółka św. Marii Magdaleny na Starym Krotoszynie i pokrycie dachu gontem. W następnych kilkunastu latach zakonserwowano stropy i podłączono świątynię do sieci elektrycznej.

Pod koniec lat 70. ks. Miedziński przystąpił do gruntownej restauracji kościółka św. Fabiana i Sebastiana. Polegała ona na reperacji barokowej wieżyczki, wymianie zmuszającego przyciesia i balików na południowych ścianach, podmurowania fundamentu i podźwignięciu o 50 cm zapadłej kopuły. Pomalowano też wnętrze wraz z chórem, przedśionkiem i zakrystią. W ołtarzu kaplicy umieścił monumentalny krzyż z umęczonym Chrystusem. Do świątyni doprowadzono prąd.

Kanonik honoris causa

Ks. Miedzińskiemu udało się również sprzedać miastu salkę parafialną z ogrodem pod budowę kina *Przedśionie*. Zakupiono też z myślą o kościele poklasztornym dawną pastorówkę, którą w 1975 r. zaadoptowano na probostwo nowo powstałej parafii św. Andrzeja Boboli.

Warto pamiętać, że ks. Miedziński posiadał tytuł kanonika *honoris causa*, a następnie prałata. Zmarł 6 czerwca 1982 r. w wieku 71 lat. Liturgii pogrzebowej przewodniczył ks. bp Tadeusz Eiter, kazanie wygłosił ks. Tadeusz Biela z Kobiema. W przeddzień pierwszej rocznicy śmierci uroczystie poświęcono jego nagrobek-pomnik ufundowany przez krotoszyńskich parafian. W Krotoszynie spędził 21 lat z 48 przeżytych w kapłaństwie.

Mariusz Marzyński

Górale na dachu kościoła

Krotoszyn to nie Kraków i zabytków ma tyle, ile ma, czyli niezbyt dużo. Są to najczęściej obiekty sakralne. Różny był ich stan techniczny i różne bywały ich losy. Docekaliliśmy jednak czasów, gdy krotoszyńskie kościoły objęły opieką troskliwi gospodarze, czyli proboszczowie z prawdziwego zdarzenia. Kościół farny – piękny i dostojny jak za czasów Rozdrażewskich, u św. Andrzeja Boboli re-

mont konstrukcji dachowej (o czym informowaliśmy przed tygodniem), u św. Magdaleny porządkowanie otoczenia i wreszcie u św. Rocha wymiana drewnianego dachu.

Mało kto pamięta, kiedy ostatni raz wymieniano gontowy dach na kościółku, za to nikt nie zapomni anomalii atmosferycznych, burz i zeszłorocznej nawałnicy, która nie oszczędziła wiekowej

świątyni. Stare klepki zmurszały i powykruszały się, a resztę poodrywał wiatr, zaś kute gwoździe, którymi były przybite, przerdzewiały do szpiku.

Naprawdę nietatwo znaleźć w kraju firmę, która podjęłaby się pokrycia zabytkowego dachu gontem. Na szczęście fach ciesielski dobrze się ma wśród górali i to oni są *ostatnimi Mohikanami* tego zawodu.

Do Krotoszyna przyjechali z Rabki Wyżnej. Mają w swoim dorobku sporo remontów drewnianych zabytków w całej Polsce, ten jest 65. – *Technika montażu właściwie się nie zmienia* – mówi właściciel firmy, Edward Harkabuz. *Zmieniły się radykalnie materiały. Te, których używamy do remontu, muszą spełniać wiele wymogów, począwszy od wytrzymałości na warunki atmosferyczne aż po przepisy przeciwpożarowe. Wszystko musi być ognioodporne, bo nam się robota w rękach pali.*

Gont kładziemy trochę inaczej niż nasi poprzednicy, a mianowicie podwójnie. Ta metoda zapobiega przesiąkaniu wody pomiędzy zakładkami. Edward Harkabuz planuje zakończyć pracę w ciągu trzech tygodni, oczywiście, jeśli pogoda będzie sprzyjać.

Tak to górale dadzą świętym: Fabianowi, Sebastianowi i Rochowi nowy dach nad głową.

Paweł W. Płócienniczak



Ten fach ma się dobrze wśród górali

**Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze
zapisać Ich w kronice naszej małej ojczyzny.**

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom, Delegacjom oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.

Bolesława Migockiego

a także za złożone kwiaty
i ofiarowane Msze św.
składa
Żona Ludwika z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 2010 r. w wieku 81 lat zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana Siostra, Bratowa i Ciocia

ś†p.

Janina Bełz

W smutku pogrążona
Rodzina

**Odeszli
do Pana...**

ś†p.

Irena Musiał, 72 lata

ś†p.

Zofia Binek, 76 lat

ś†p.

Danuta Lisiak, 72 lata

ś†p.

Irena Ostój, 56 lat

Z czego żyje student?

Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Głównie pieniądze studenta pochodzą z kieszeni mamusi i tatusia, którzy wspomagają swe pociechy. Trzy czwarte studentów nie poradziłoby sobie bez pomocy rodziców. Dla jednej piątej to jedyne źródło utrzymania.

Jak powszechnie wiadomo, student jest biedny. Przez lata utrwalił się stereotyp żaka głodnego, który pod koniec miesiąca zaczyna liczyć... nieliczne już w portfelu złotówki. Sprawa nie jest jednak aż tak oczywista. Dziś mamy więcej możliwości niż nasi rodzice. Możemy wybierać pomiędzy wieloma uczelniami, które kierują do nas konkurencyjne oferty.

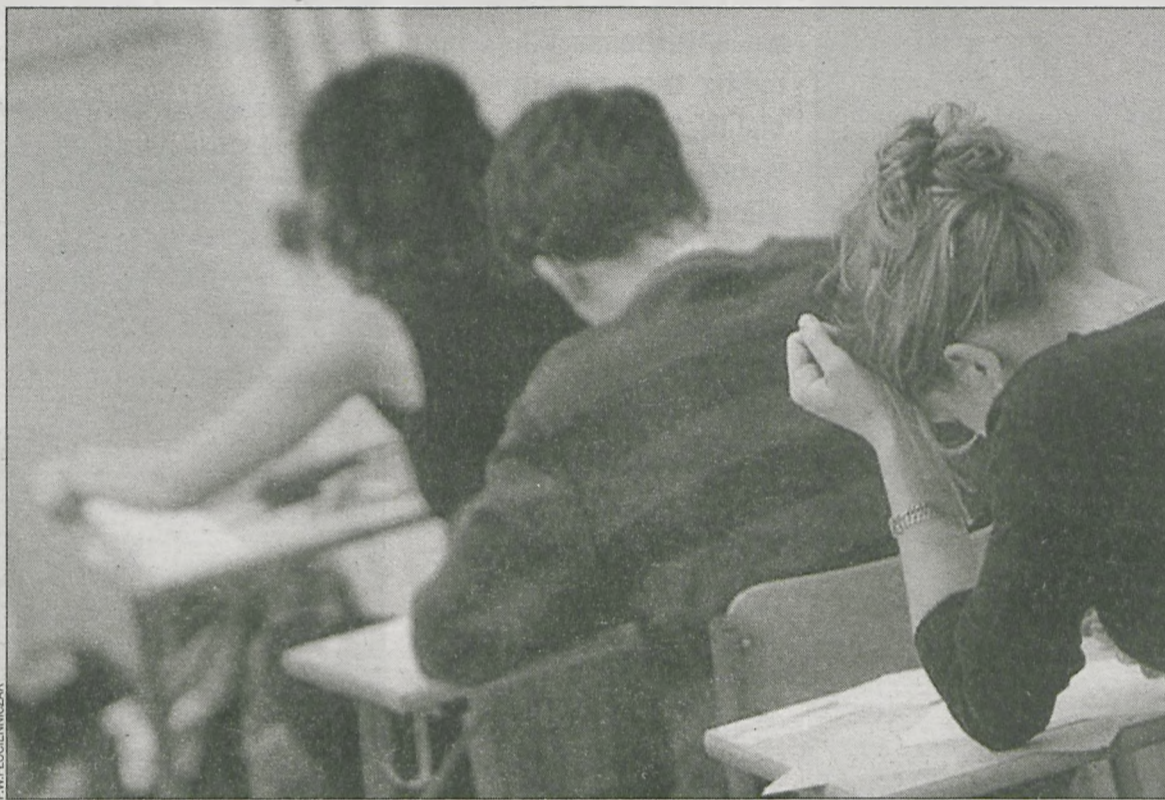
Na studiach dziennych zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku. Choć to najdroższy ze sposobów studiowania, tylko w tym trybie poznamy prawdziwe życie studenckie, które nie należy, niestety, do najtańszych. Ok. 950 zł miesięcznie – tyle musi wystarczyć przeciętnemu studentowi na kierunku dziennym. *Zaocznymi* potrzebują niewiele mniej, bo ok. 700 zł (wydatki związane tylko z weekendowymi pobytami w szkole). Co pożera studenckie pieniądze?

Studiaienne

Najwięcej, około jednej trzeciej, opłacanie dachu nad głową (co ciekawe: najmniej, bo 25 proc., studenci wydają na mieszkanie w Warszawie). Co prawda, są miejsca w akademikach, lecz jest ich za mało. Należy jedynie rozwiązać jeden mit – mieszkanie w domu studenckim nie kosztuje mniej od stancji. Cena zależy od wielkości pokoju i lokalizacji budynku. Na *jedynkę* ze wszystkimi dodatkowymi opłatami wydamy ok. 500 zł. Lwią część pieniędzy studenta pochłaniają wydatki na żywność. Za miejsce w pokoju dwu- lub wieloosobowym nie zapłacimy mniej niż 350 zł. Należy jeszcze pamiętać o ruchomych wydatkach na ogólnie pojęte życie studenckie. Koncert popularnego polskiego zespołu uszczupli portfel o 30–50 zł, wyjście do kina bez popcornu – o 16 zł, wejście na imprezę to 5–20 zł, piwo w pubie 3,5–10 zł. Można by tak długo wymieniać. Są to, oczywiście, zbytki, bez których można żyć, ale pozostawiają bezcenne wspomnienia.

Studia zaoczne

W innej sytuacji są studenci uczelni niepu-



Wielu studentów utrzymuje się dzięki swoim rodzicom

blicznych oraz osoby uczące się w trybie zaocznym na uczelniach publicznych. Do listy wydatków muszą doliczyć czesne, w Poznaniu wahające się od ok. 300 do 600 zł. Warto zastanowić się, czy dzięki dodatkowym kosztom osiągamy coś w zamian i z czego wynikają duże różnice w opłatach. Sporą część pieniędzy student zaoczny przeznaczają na noclegi w ciągu pobytu weekendowego. Pozostała kwota to koszty związane z komunikacją kolejową i miejską, a także jedzenia i od czasu do czasu rozrywki. Zdolniejsi i pilniejsi studenci niektórych uczelni mogą zostać zwolnieni z czesnego z racji dobrych wyników w nauce. Dzięki odpowiednim cenzurkom w indeksie można też uzyskać stypendium naukowe w kwocie od 200 do 500 zł.

Skąd student bierze pieniądze?

O osobach uczących się w trybie dzien-

nym mówi się, że studiuja, aby pracować. A studenci zaoczeni pracują, aby się uczyć. Powiedzenie to znajduje potwierdzenie w rzeczywistości. Dla co piątego studenta dziennego sponsorami są rodzice, pozostali albo dostają stypendia (socjalne lub naukowe), z których muszą jakoś wyżyć, albo pracują. Nie są w stanie wiele dorobić, bo większość czasu zajmuje im szkoła. Ich zarobki sięgają zwykle od 500 do 1 tys. 100 zł. Najczęściej pracują w kinach, barach szybkiej obsługi, jako telemarketerzy czy sprzedawcy w sklepach. Inni postanawiają w wakacje podjąć pracę za granicą, co później pozwala im utrzymać się podczas roku akademickiego.

Niewielka liczba *zaocznych* korzysta z pomocy rodziców. Większość pracuje. Nie są to dorywcze *fuchy*, lecz stałe posady, które muszą pokryć koszty utrzymania i czesnego. Mają lepszy start niż *dzienni*, bo podczas studiów mogą zacząć staż

w firmie, gdzie praca wiąże się z kierunkiem studiów, czego akurat nie mogą studiujać w trybie dziennym. Jeśli pominiemy wydatki na życie w dniach, kiedy nie przebywamy na uczelni, to studia zaoczne stają się najtańszą z metod pozyskania dyplomu uczelni.

Należy dokładnie czytać dokumenty, jakie przedstawiają nam uczelnie. Studenci muszą ponosić koszty rekrutacji. Coraz częściej uczelnie publiczne, wzorem niepublicznych, obciążają żaków, którzy zmuszeni są powtarzać jakiś przedmiot.

Być może należy zatem zweryfikować stereotyp biednego żaka i uznać, że młodzi ludzie coraz lepiej odnajdują się w zmienionej rzeczywistości, coraz wcześniej starają się usamodzielnic i zdobyć doświadczenie niezbędne w znalezieniu ciekawej i – co ważne – dobrze płatnej pracy.

Magda Chytrowska

O studenckim budżecie mówią:

Angelika Talaga

(studentka II roku pedagogiki, oddz. UAM w Kaliszu)

– *Ogólne wydatki miesięczne to ok. 700 zł. Głównie na czynsz (dwuosobowy akademik – 345 zł), wliczam również dojazdy (co tydzień przyjeżdżam do domu), a także od czasu do czasu zakupy i wypadki ze znajomymi. Na posiłki nic nie wydaję, gdyż jedzenie zabieram z domu. Trochę pomagają mi rodzice, resztę pieniędzy zarobiłam za granicą. Praca możliwa jest tylko w weekendy, ponieważ mój tygodniowy plan zajęć nie pozwala na nią.*



Joanna Sowińska

(studentka II roku geografii, UAM w Poznaniu)



– *Największym wydatkiem jest opłata za dwuosobowy pokój w akademiku (360 zł), wyposażony w łazienkę, lodówkę i internet.*

Bilet miesięczny na linie autobusowe i tramwajowe to 40-, 50 zł. Dwa razy w ciągu miesiąca przyjeżdżam do domu, na zakup biletów potrzebuję ok. 40 zł. Dużym wydatkiem jest jedzenie, z domu praktycznie nic nie zabieram, ale rodzice mnie wspomagają. Często korzystam z rabatów dla studentów, posiadam Kartę Rabatową Poznańskich Uczelni Wyższych, obejmuje ona m. in. „Pizza Express”, różne kluby, bar sałatkowy, księgarnię. Rabaty wahają się od 5 do 100 proc. Poprzez zarobione w wakacje pieniądze mam na część czynszu i różne rozrywki. Otrzymuję 180 zł stypendium mieszkaniowego i 250 zł socjalnego. Nigdzie nie pracuję w ciągu roku.

Ja was nauczę, ale nikomu nic nie mówcie

Spore zmiany wprowadziła do przedszkoli nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego. Jednak obowiązujące od września 2009 r. przepisy nie wszystko przewidziały...

Zgodnie z założeniami nowej podstawy programowej, kształtowanie umiejętności czytania w połączeniu z nauką pisania odbywa się na etapie edukacji wczesnoszkolnej (klasy I–III szkoły podstawowej). Natomiast zadaniem nauczycieli przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych jest ukształtowanie u dzieci gotowości do opanowania tych umiejętności w szkole – czytamy na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Ta sytuacja doprowadziła do kuriozum, bowiem przedszkolom zakazano używania

podręczników oraz nauki czytania i pisania. Łukę szybko wypełniono poprzez wprowadzenie tzw. kart pracy. Karta to rodzaj książki z wrywanymi kartkami, ułatwiającej nauczycielom przedszkoli edukowanie najmłodszych. Wydawnictwa prześcigają się w oferowaniu różnorodnych takich pomocy.

Krotoszyńskie przedszkole *Biedronka*, mieszczące się przy ul. Zdunowskiej, karty pracy wprowadziło już w zeszłym roku. Dyrektorka Julita Burzyńska mówi: – *To bardzo potrzebna pomoc dydaktyczna, bo dzięki niej mamy tygodniowy, miesięczny, pół-*

roczny i roczny obraz pracy dziecka w przedszkolu. Są jednak takie placówki, które po karty sięgają po raz pierwszy. Należy do nich np. *Bajka* przy al. Powstańców Wielkopolskich.

Wydawnictwa przewidują dla trzyletnich i czterolatków jeden komplet, kolejny zaś dla dzieci pięcioletnich i sześciolatków. Koszty (od 50 do 70 zł) pokrywają rodzice.

W przedszkolach, mimo zakazu wprowadzania książek do edukacji, dochodzi jednak do *tajnego nauczania* na zasadzie: *ja was, dzieci, nauczę, ale nikomu nic nie mów-*

cie. Zapytaliśmy Małgorzatę Mielcarek, zastępczynię naczelnika wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, czy o tym słyszała. – *O takich rzeczach czytałam tylko w internecie, o podobnych faktach w krotoszyńskich przedszkolach nic mi nie wiadomo.* – odparła. Jak jest naprawdę, wiedzą rodzice przedszkolaków.

– *Jeśli rodzice nie posłają sześciolatka do szkoły, przyjdzie mu pracować na tych samych kartach pracy, co pięcioletkom* – zwraca uwagę Małgorzata Śniecińska, dyrektorka Przedszkola nr 3 w Krotoszynie. W latach szkolnych 2010/2011 i 2011/2012 dzieci sześciolatków, które nie chodzą do szkoły, mają obowiązek odbycia rocznego obowiązkowego przygotowania w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym. Na-

uczyciel może wzbogacać i pogłębiać zawarte w podstawie programowej treści, dostosowując je do potrzeb i możliwości rozwojowych dzieci. Daje mu to szerokie możliwości doboru metod i form pracy.

Na koniec przytoczymy pytanie zadane urzędnikom państwowym na stronie MEN: *Czy tablice magnetyczne, zestawy liter; zestawy liczb itp. są pomocami dydaktycznymi z zakresu małej motoryki?* Odpowiedź resortu oświaty brzmi: *Tak, mimo że tytuły mogłyby wskazywać na naukę pisania, czytania i liczenia, są one przeznaczone do doskonalenia percepcji wzrokowej w postrzeganiu materiału literowego lub liczbowego oraz rozwijania umiejętności analizy i syntezy wzrokowo-słuchowej.*

Radkos



Jubilatka jasno patrzy w przyszłość

90 lat spędzone w wielkiej rodzinie

90 urodziny pani Bronisławy Pokraki świętowano w Konarzewie hucznie. Nie brakowało wspomnień, wzruszeń i dobrej zabawy.

Na uroczystość z okazji 90. urodzin Bronisławy Pokraki przybyła rodzina z całej Polski, a nawet z Czech. Łącznie w konarzewskiej sali wiejskiej bawiło się 40 osób w różnym wieku. Najmłodsza uczestniczka imprezy – Zuzia, niedawno skończyła dwa miesiące.

Rodzina coraz liczniejsza

Organizatorką spotkania, które odbyło się 14 sierpnia w Konarzewie, była córka pani Bronisławy, Joanna Figlus. – 70. urodziny mamy wyprawiliśmy w domu, ale 80. już w sali, ponieważ rodzina się powiększyła – wyjaśnia. Bronisława Pokraka mieszka z nią w Konarzewie od 23 lat. Wtedy Joanna owdowiała. Została sama z trójką dzieci, więc mama mieszkająca w Zdunach przyszła jej pomóc. Kiedyś ona potrzebowała wsparcia, teraz pani Bronisława może liczyć na córkę.

Rodzeństwo solenizantki już odeszło – oprócz niej pozostała tylko jedna bratowa, 81-letnia Władysława Bochna z Rozdrażewa.

Wspomnienia

– Miałam siedmioro dzieci – wspomina pani Bronisława. – Krystyna, Ryszard i Andrzej już nie żyją, natomiast Danusia, Miecia, Stasia i Joanna są tutaj. Solenizantka zaskakuje dobrą pamięcią, wymieniając 15 wnuków, 17 prawnuików i 2 praprawnuczki, Julkę i Zuzię. Niejeden młody człowiek miałby problem z ogarnięciem tylu członków rodziny.

– W okresie wojny pracowałam razem z bratem w 50-hektarowym gospodarstwie u starszego małżeństwa nie-

mieckiego w Henrykowie, które przyszło tutaj na miejsce wywiezionych Polaków – opowiada jubilatka. Bronisława Pokraka pracowała ciężko, ale jakoś nigdy nie czuła zmęczenia. Jak sama mówi, miała dobrze, ponieważ jedzenia było pod dostatkiem i wolno jej było jeździć rowerem do kościoła, zaś u innych gospodarzy różnie bywało. – Syn moich niemieckich gospodarzy pojechał na wojnę gdzieś nad rosyjską granicę i zginął – wspomina. – Wydawało mi się, że jego matka nie przeżyje straty, ponieważ to był jej najukochańszy syn.

Czyta naszą gazetę

Pani Bronisława zadziwia sprawnością umysłu i zainteresowaniami. Jak twierdzi, chętnie czytuje *Rzecz Krotoszyńską* – teraz coraz częściej w okularach. Tylko w słoneczne, jasne dni potrafi obejść się bez nich. – Co tydzień musi mieć gazetę, i to tylko „Rzecz”, innej nie chce – śmieje się jej córka Joanna.

Zabawa do późna

Uroczystość rozpoczęło krótkie przemówienie Eugeniusza Baraniuka – teścia wnuczki Marioli, który wraz z żoną bardzo jest zżyty z rodziną Figlusów i samą solenizantką. Następnie wszyscy odśpiewali *Sto lat*, nie kryjąc wzruszenia. – Cieszę się bardzo, że doczekałam tak dużej rodziny – powiedziała Bronisława Pokraka.

Kiedyś jubilatka chętnie i dobrze tańczyła. – Odziedzyczyliśmy ten talent po mamie – zdradziła jej córka Stanisława Kalousova z Czech. Tak więc zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Marla Polak

Ach co to był za ślub, ach...

11 sierpnia, o godz. 16.00, w kościele pw. św. Stanisława w Koźminie Wlkp. burmistrz tego miasta – Maciej Bratborski wraz ze swą wybranką serca Karina Zimną – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Krotoszynie ślubowali sobie ... miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że się nie opuszczą, aż do śmierci...

Podczas uroczystości obecnych było wiele delegacji z koźmińskiej gminy, m. in. przedstawiciele Rady Miasta i Gminy i władz powiatu krotoszyńskiego. Życzeli oni młodej parze wszystkiego, co najlepsze. Wśród uczestników znalazła się również i nasza wysłanniczka, mimo że data i miejsce ślubu były pilnie strzeżone, ale jak widać nie do końca...

Głównym celebrazem był ks. kanonik Marek Spychała, któremu towarzyszyli księża kańonicy: Zygmunt Lewandowski, Stanisław Koza i Stanisław Wnuk. Świadkiem ze strony pana młodego był przewodniczący Rady Miasta – Justyn Zaradniak. W czasie wygłoszonej homilii ks. Marek Spychała podarował nowożeńcom Pismo św. i różaniec – symbole modlitwy, a także świecę z wypisanymi imionami: Karina i Maciej oraz datą ślubu. Poprosił również pana młodego o jej zapalenie, co jest znakiem obecności Boga, dodając: – Proszę Was, abyście każdego 11 sierpnia zapalali ponownie tę świecę i przypominali sobie dzień zawarcia sakramentu małżeństwa.

Po zakończonej Eucharystii małżonkowie wraz ze świadkami złożyli podpisy potwierdzające złożenie przysięgi małżeńskiej. Wychodząc z kościoła, napotkali mnóstwo ludzi, chcących złożyć życzenia. Na dalszą uroczystość młoda para udala się zaprzagniętą w konie bryczką. (madzia)



Data i miejsce ślubu były strzeżone, ale nie do końca...

Państwu Karinie i Maciejowi
Bratborskim
życzenia szczęśliwego,
spełnionego i zdrowego życia
(niekoniecznie w ukryciu)

życzy zespół
„Rzeczy Krotoszyńskiej”

Energa podzieliła się z innymi

Ze 117 tys. zł zebranych przez pracowników firmy Energa z południowej Wielkopolski, 14 tys. wpłynie na konto jarocińskiego oddziału Stowarzyszenia Sclerosis Multiplex z Krotoszyna, a 3 tys. zł otrzyma Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych ze stolicy naszego powiatu.



Po wręczeniu symbolicznych czeków

W ramach akcji Pomagaj z Energa każdy pracownik firmy mógł wskazać organizację pożytku publicznego, które jego zdaniem trzeba wesprzeć finansowo. Za każdy oddany głos przedsiębiorstwo przekazywało na konto organizacji 100 zł. Pracownicy kaliskiego oddziału zgromadzili łącznie ponad 117 tys. zł (1171 osób głosujących). Najwięcej pieniędzy – bo aż 31 tys. 200 zł – trafiło na konto hospicjum w Rożdżałach.

Po spotkaniach w Ostrowie Wlkp. i Kaliszu, 11 sierpnia odbyło się uroczyste przekazanie zgromadzonych środków. Stowarzyszenie Sclerosis Multiplex z Krotoszyna otrzymało 14 tys. zł, 3 tys. zł przekazano krotoszyńskiemu Stowarzyszeniu na rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. – Pie-

niądze uzyskane tą drogą pomogą w zakupie materiałów do terapii prowadzonej w świetlicy terapii zajęciowej przy ul. Młyńskiej – mówi prezes Paweł Kaczmarek.

Czeki przekazał Jan Adamkiewicz, dyrektor Rejonu Dystrybucji w Jarocinie.

Fundację Energa powołano do życia w 2009 r. Jej podstawowym celem jest działalność charytatywna na rzecz chorych, niepełnosprawnych i poszkodowanych przez nadzwyczajne zdarzenia losowe. Przed rokiem fundacja oddała polskim organizacjom pożytku publicznego niemal milion złotych, dofinansowując m.in. domy dziecka, hospicja oraz organizacje niosące pomoc. W tym roku przekaze 800 tys. zł.

Raokos

Niekiedy wystarczy jeden niewielki gest, aby wywołać uśmiech na twarzy skrzywdzonego dziecka, aby sprawić, że samotna matka będzie miała siłę stawić czoła światu, a osoba skrzywdzona przez los – szansę na powrót do normalnego życia. Jeden mały gest może uczynić świat lepszym.

Fundacja ENERGA

Bogate plany centrum wolontariatu



Zarząd w obecnym składzie

Według obecnych członków zarządu Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej, rezygnacja z funkcji dotychczasowej prezes Jolanty Borskiej nie będzie miała negatywnego wpływu na działalność stowarzyszenia.

Zarząd CWZK zwołał na 11 sierpnia konferencję prasową. – Pomimo sygnałów, które do nas docierają, jakoby wolontariat miał zaprzestać swojej działalności, zaznaczam, że nie się nie kończy. Będziemy dalej wszystko prowadzić, choć może w zmienionej formie – podkreślił Ryszard Łopaczyk, zastępca prezesa. Konferencja była okazją do wyjaśnienia przyczyn odejścia dotychczasowej prezes. – Pani Borska odchodzi z powodu problemów rodzinnych. Nadal będziemy jednak mogli li-

czyć na jej pomoc – zaznaczył R. Łopaczyk.

Podczas zebrania władze organizacji przypomniały przeprowadzone w ostatnich tygodniach akcje. Wśród nich wymieniono m.in. półkolonie dla osób niepełnosprawnych i spotkanie pod hasłem Słoneczna Integracja. Zarząd podkreślił ogromną rolę sponsorów. – Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspierają nasze akcje. Bez tych ludzi nie byłibyśmy w stanie nic zrobić. Pisemne podziękowania złożymy każdemu sponsorowi indywidualnie – dodał R. Łopaczyk.

Podczas konferencji przedstawiono zarys planu działania na najbliższą przyszłość. – Weźmiemy udział w imprezie „Kuchnia z Okrasą”, która odbędzie się 11 września. Na razie nie chcemy zdradzać szczegółów, ale możemy powiedzieć, że na pewno będzie smacznie – stwierdziła Teresa Krawczyk, skarbniczka CWZK. Zarząd przekazał również, że 28 sierpnia odbędzie się pielgrzymka do Lutogniewa.

Natomiast na 4 września planowana jest pielgrzymka na Lednicę, po raz pierwszy o charakterze diecezjalnym. W grudniu, podobnie jak w latach ubiegłych, zostanie zorganizowana sztandarowa akcja wolontariatu pod nazwą Wigilia dla wszystkich.

Podczas zebrania zarząd przyznał, że w stowarzyszeniu brakuje starszych wolontariuszy. – Chcielibyśmy mieć w naszych szeregach więcej osób w starszym wieku. Zachęcamy i zapraszamy wszystkich chcących działać społecznie – powiedział wiceprezes.

Członkowie zarządu podkreślili, że na przestrzeni najbliższego półrocza odbędzie się walne zebranie CWZK, połączone z wyborem nowych władz. Do tego czasu zarząd będzie działał w składzie: Krzysztof Paterok (pełniący obowiązki prezesa), Hieronim Marszałek (wiceprezes), Ryszard Łopaczyk (wiceprezes), Maria Krzekotowska (sekretarz), Teresa Krawczyk (skarbnik).

Anna Szklarek

Spór sąsiedzki w Wolenicach: druga strona medalu

Po ukazaniu się na naszych łamach artykułu dotyczącego sąsiedzkiego sporu w jednym z domów mieszkalnych w Wolenicach (nr z 27 lipca br.), do redakcji zgłosił się Józef Ryba, przedstawiający się jako właściciel części poddasza, którego spór dotyczy. Dziś prezentujemy więc punkt widzenia drugiej strony konfliktu.

– Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, niż rozpowiadają państwo Walczakowie – pisze w liście do redakcji Józef Ryba. – Nie wykupili oni od gminy całego domu mieszkalnego, lecz tylko lokal, i to na identycznych zasadach, jak pozostali właściciele mieszkań. W skład każdego mieszkania w tym budynku wchodzi dwa pokoje i kuchnia. Józef Ryba zapewnia też, że na poddaszu znajduje się drugi należący do niego pokój (pierwszy, wraz z kuchnią, mieści się na parterze sąsiedniej części budynku), co udowadnia dokumentami notarialnymi, potwierdzającymi nabycie własności. – Wbrew temu, co twierdzą Walczakowie, pokój na poddaszu istnieje już od dawna. W chwili sprzedaży lokali przez gminę został sprzedany jako część mojego mieszkania – mówi. Ryba zaprzecza też, jakoby poddasze i dach wymagały renowacji. – Remontu może wymagać niewielka część nad mieszkaniem Walczaków, gdyż odmówili współpracy przy niedawnej wymianie dachu – twierdzi. – Miała ona polegać na pokryciu niewielkich kosztów remontu powierzchni nad ich mieszkaniem. Jak wyjaśnia, przez konflikt z sąsiadami wyremontował jedynie część należącą do niego. Zapewnia też, że nie przysparzał nigdy żadnych dodatkowych kosztów lokatorom części parterowej.

Sąsiedzkie złośliwości

Według relacji naszego rozmówcy, apogeum konfliktu między sąsiadami nastąpiło w ubiegłym roku, gdy okno jego pokoju na poddaszu zostało zabite kawałkiem płyty od strony zewnętrznej. – Wybryk Walczaków kosztował mnie 8 miesięcy życia w takich warunkach – mówi Józef Ryba. – Pomógł dopiero wyrok sądu, który przyznał mi rację w tej sprawie. Okno zostało znów otwarte, choć, jak twierdzi J. Ryba, nie bez oporu sąsia-

dów. – Od kwietnia do listopada da ponosiłem dodatkowe koszty przez życie w mieszkaniu bez okna – żali się w liście do redakcji.



Zostaje tylko droga sądowa

Sąsiedzkie utarczki znane są mieszkańcom Wolenic, którzy chętnie wypowiadają się na ten temat, choć zawsze czynią to pod płaszczem anonimowości. – Tutaj wszyscy co jakiś czas dowiadują się o nowych wybrykach w tym domu – mówi jedna z woleniczek. – Jestem pewna, że Walczakowie wcale nie są bez winy, mogą to stwierdzić, chociaż nie jestem nawet ich sąsiadką. Inny z mieszkańców w rozmowie telefonicznej, stwierdził, że trudno już o ocenę prawdziwego stanu rzeczy: – Wygląda na to, że ostateczne rozstrzygnięcie może już tutaj przynieść tylko droga sądowa.

Warto rozmawiać

Przypomnijmy, że nie mieliśmy szansy porozmawiać wcześniej z właścicielem pokoju na poddaszu, spotykając się zamiast tego z niechęcią ze strony pozostałych lokatorów. Po ukazaniu się artykułu mężczyzna zajmujący mieszkanie J. Ryby (właściciel jest jego wujkiem) zapewniał, że mógłby rozmawiać z naszym dziennikarzem w Wolenicach. Przychodził kilka razy, domagając się przedstawienia swoich racji w gazecie. Dlaczego jednak wcześniej nie podjął dialogu, lecz zareagował nerwowo? Podczas jednej z wizyt wytłumaczył nam, że zdenerwował się tym, iż nasz dziennikarz robił zdjęcia budynku. **Mateusz Drygas**



Osią sąsiedzkiego sporu jest pokój na poddaszu

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski****Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy****PRZYJMUJE**pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10
tel. 0604 561 313**Serwis Komputerowy MK**
www.kmes.plObsługa informatyczna
Naprawa komputerów,
laptopów
Odzyskiwanie danych
Naprawa Xbox360
MonitoringDojazd do klienta
tel: 515342799

Wytawiamy FVAT !!!

Uwaga! Prenumerata!**Cotygodniowa porcja
informacji z pierwszej ręki**

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 062 736 28 94

**Tylko
190 zł****SPECJALISTA
DERMATOLOG**
lek. med. Alfred Hess**KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a**
(W POKŁADZU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45**KOŹMIN, ul. Zamkowa 2**
WTORKI godz. 15.00-16.00Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą picinową.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykcin,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926**GABINET LEKARSKI****Janusz Kmiecik**

specjalista chirurg, anesteziolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494**ATIZ****POŻYCZKI GOTÓWKOWE**

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

iteCom
www.itecom.pl

Monitor LCD 19" AOC
Czas reakcji matrycy 5 ms
Jasność matrycy 300 cd/m²
Kontrast 3000:1
Rozdzielczość maksymalna 1440x900 pikseli
Kąt widzenia pionowy 170 stopni
Kąt widzenia poziomy 170 stopni
Gwarancja 30 miesięcy

389,00 brutto

Komputer PC Economy
Procesor: Intel Celeron 430 1.80GHz
Zintegrowana grafika
Pamięć RAM: 1024MB DDR2 800MHz
Dysk twardy: 160GB SATA II 7200obr.
Napędy: Nagrywanie DVD
System: Brak
Obudowa zasilaczem
Klawiatura, mysz
Gwarancja: 24 miesięczne
Bezpłatna dostawa

799,00 brutto

Głośniki GENIUS
Liczba głośników 2+1
Głośnik niskotonowy
Moc głośnika niskotonowego (RMS) 5.0 W
Moc głośników satelitarnych (RMS, łącznie) 2.5 W
Wyjście słuchawkowe
Regulacja basów
Okres gwarancji w miesiącach 24

65,00 brutto

Notebook Acer
Procesor Intel® Celeron® C processor 900
Przekątna ekranu 15.6 cali
Pamięć zainstalowana 2048 MB
Dysk twardy 250 GB SATA 5400rpm
Waga [kg] 2,600 kg

1379,00 brutto

Urządzenie Wielofunkcyjne EPSON 3w1
Typ drukarki Atramentowa
Rozdzielczość druku -główna 5760 dpi
Rozdzielczość druku -dodatkowa 1440 dpi
Prędkość drukowania mono (max) 30 stron/min
Prędkość drukowania kolor (max) 15 stron/min
Maksymalny rozmiar papieru A4

185,00 brutto

Podstawka chłodząca do Notebooka MANTA
4 portowy HUB USB 2.0;
Kompatybilna z notebookami i netbookami;
Niewielki rozmiar po złożeniu;
Przepływ powietrza 16cfm;
Rozmiar wentylatora 80x80x25mm;
Zasilanie USB;
Zmienna ilość obrotów 1000rpm lub 1500rpm;
Zmienny kąt nachylenia

45,00 brutto

PROMOCJA TRWA DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

KROTOSZYN
ul. Łakowa 10
tel. 062 725 58 60

MILICZ
ul. Kopernika 17
tel. 071 319 58 53

ŚREM
ul. Chłapowskiego 28/39
Galeria "Stare Targowisko"
tel. 061 284 33 41

PKS
Ostrów WielkopolskiPrzedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35
tel. 062 735 07 00, fax 062 736 69 72www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl
Informacja autobusowa:

telefony stacjonarne 0703 300 353, telefony komórkowe *720 84 03



tel. 062 735 07 25

Wynajem autokarówPoleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione
wysokiej klasy autokary turystyczne
marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07)
zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów.Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1
Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem
i podłokietnikami z pełną regulacją.
Klimatyzacja, video, DVD,
expres do napojów gorących, lodówka.

* * *

Ponadto oferujemy również autokary marki:

Setra – 51-miejscowy z klimatyzacją,
Iveco – 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,
Jelcz – 49-miejscowy
Autosan, Mercedes – 39-miejscowe.**GABINET LEKARSKI****JANUSZ KMECIK**oferuje bogaty wachlarz usług
z dziedziny medycyny estetycznej:

- odmładzanie skóry twarzy, szyi, dekolto i rąk laserem CO₂,
- trwała laserowa likwidacja owłosienia,
- laserowa likwidacja rozszerzonych naczyń krwionośnych i pajączków,
- laserowe usuwanie tatuaży,
- laserowa likwidacja blizn i rozstępów,
- likwidacja cellulitu za pomocą ultradźwięków,
- nieinwazyjna redukcja tkanki tłuszczowej i korygowanie sylwetki,
- lipoliza laserowa – laserowe usuwanie tkanki tłuszczowej,
- nieoperacyjny lifting – poprawa kondycji, sprężystości i napięcia skóry głęboką podczerwienią,
- pilingi lekarskie – usuwanie przebarwień skóry, zmarszczek, trądziku, odmładzanie skóry,
- botox,
- likwidacja zmarszczek za pomocą wypełniaczy,
- odmładzanie skóry metodą mezoterapii, z zastos. osocza własnego pacjenta i koktajli leczniczych,
- usuwanie przebarwień skóry,
- masaż limfatyczny,
- poprawianie kondycji włosów,
- laserowe usuwanie żylaków,
- skleroterapia – likwidacja żylaków przez podanie leku

Przyjęcia w piątki od godz. 15.00
po tel. rejestracji pod numerem 504 102 494
KROTOSZYN, UL. OKRĘŻNA 28**D wstęp wolny E**
2010
KODEN
C J E**26-28.08.2010**

więcej na:

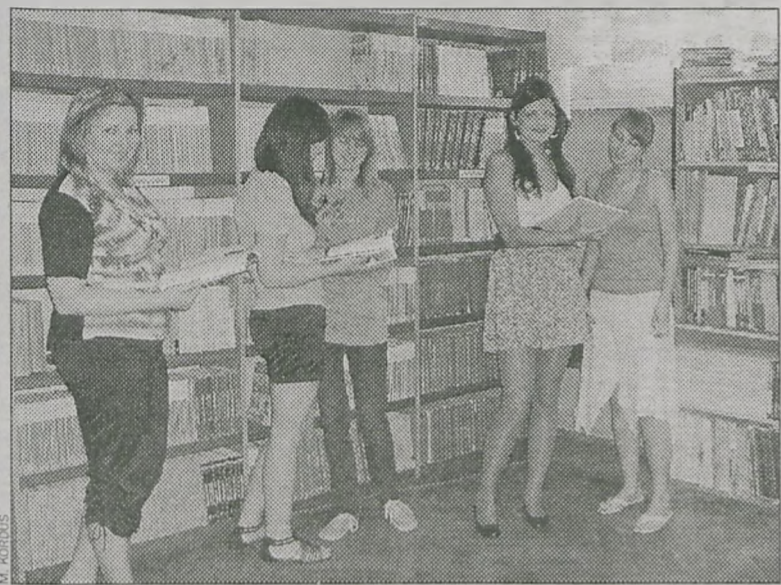
www.kino.krotoszyn.pl kino@krotoszyn.pl

miejsce
kino przedwiosniewystawa trwa do 29 września **RETEKTARZ****SZTUKA
DAWNEJ
JAPONII**zaprasza
na wernisaż wystawy
3 września 2010 r.
godz. 18:00drzeworyty
akwarele
rysunki
katagami
netsuke
wachlarzeKrotoszyn, ul. Mały Rynek 1,
tel. 509 282 972 www.galeria.krotoszyn.pl

ZAPROSZENIE NA SPEKTAKL

Salto MortaleTEATR STREFA CISZY
RYNEK - KROTOSZYN**03.09.2010**
g.21.30

Kiermasz podręczników – coraz więcej klientów



Pracownice biblioteki pomagają w kompletowaniu podręczników

Długie kolejki, duży wybór, przystępne ceny – kiermasz podręczników szkolnych w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej trwa już ponad miesiąc i cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Codziennie przybywają nowe książki. Wielu ludzi przypomina sobie o tym, że posiada nieużywane podręczniki właśnie teraz, w sierpniu, kiedy trzeba kupić nowe, i dopiero dostarcza je do biblioteki – mówi Marlena Nabzdyk, pracownica biblioteki odpowiedzialna za organizację kiermaszu. Wybór podręczników jest naprawdę duży – szczególnie dla uczniów szkół średnich, których w Krotoszynie nie brakuje. Kiermasz oferuje też wiele książek dla gimnazjalistów. Tylko drugoklasiści muszą kupić nowe komplety. Podobnie rzecz się ma z drugą klasą szkoły podstawowej.

Biblioteka dysponuje wykazami podręczników przekazanych przez nauczycieli ze wszystkich szkół na terenie Krotoszyńska. Pomocą służą także stażystki pracujące w bibliotece. Dodatkowy komfort zapewnia kupującym nowy sposób organizacji – w sali znajduje się tylko kilka osób, panuje spokój, a kolejka została uporządkowana.

Jakie książki sprzedają się jak dotąd najlepiej? – *Dużym powodzeniem cieszą*

się książki do pierwszej klasy gimnazjum, które zostały wprowadzone rok temu – informuje M. Nabzdyk. – *Chętnie kupowane są też podręczniki do języków obcych, w księgarniach bardzo drogie. U nas można je kupić za przystępną cenę i w dobrym stanie.*

Obok podręczników na kiermaszu można znaleźć także inne pomocne książki. Najwięcej jest repetytoriów dla maturzystów.

Do tej pory książki dostarczyło ponad 1200 osób. Pracownice biblioteki zauważają, że z roku na rok kiermasz cieszy się coraz większym powodzeniem. – *Klientów wciąż przybywa. Przez najbliższe tygodnie podręczników na pewno nie zabraknie* – twierdzą zgodnie.

Kiermasz jest czynny od poniedziałku do piątku, od 13.00 do 16.30, potrwa do końca września. Ci, którzy nie nabyli jeszcze podręczników, a chcą zaoszczędzić na szkolnych zakupach, powinni koniecznie pójść do biblioteki na ul. Benickiej.

Martyna Kordus

Inny teatr na rynku

3 września, w ramach programu Teatr Polska, na krotoszyńskim rynku wystąpi Teatr Strefa Ciszy ze spektaklem Salto Mortale. Zapowiada się niestandardowe widowisko.

Głównym celem programu Teatr Polska jest promowanie kultury w małych miejscowościach. W połowie lipca aktorzy poznańskiego Teatru Strefa Ciszy ruszyli w objazd po województwie wielkopolskim. Specjalizują się w spektaklach plenerowych, akcjach ulicznych i happeningach, których tematami są istotne społeczne problemy.

Spektakl *Salto Mortale* w pierwotnej wersji był wystawiany wspólnie przez aktorów Teatru Strefa Ciszy oraz Clipa Theater z Tel Awiwu. Zebrał wówczas bardzo dobre recenzje.

Zainspirowany został wyjątkową historią z końca II wojny światowej. W trakcie plądrowania Szczecina sowieckie wojsko zrabowało setki fortepianów. W oczekiwaniu na transport do Związku Radzieckiego ustawiano je kilometrami wzdłuż torów.

Ostatecznie nigdzie nie zostały wywiezione, nigdzie też ich nie przeniesiono, więc wkrótce zaczęły niszczeć, aż w końcu całkowicie się rozpadły. Skradzione i porzucone fortepiany stały się symbolem kultury sprofanowanej przez okrucieństwo wojny.

W spektaklu zobaczymy tę historię przedstawioną w sposób metaforyczny – w formie żalobnego konduktu fortepianów prowadzonych przez cyrkowych artystów. Jak zapowiadają organizatorzy, „*Salto Mortale*” to opowieść o niepamięci, o kondycji współczesnej cywilizacji wynoszącej na powojennej traumie i o historii, która jest dosłownie i w przenośni częścią naszego codziennego krajobrazu – często niechcianą, bolesną i zapomnianą.

Spektakl odbędzie się 3 września, o 21.30 na krotoszyńskim rynku. Wstęp wolny.

Martyna Kordus

Orkiestra gra dalej

Minęło już pół roku, odkąd dyrygentem Krotoszyńskiej Orkiestry Dętej został Robert Kaczorowski z Ostrowa Wlkp. W nowej roli odnalazł się szybko, a jego obecność oznacza dla zespołu wiele pozytywnych zmian.

Robert Kaczorowski większą część swojego życia spędził w muzycznym świecie. Teraz ma 45 lat i, jak twierdzi, nie wyobraża sobie życia bez muzyki. Jego pasja rozwijała się stopniowo. Zaczęło się od szkolnego kółka muzycznego, później, w wieku 13 lat, poszedł do szkoły muzycznej w Ostrowie Wlkp. i zaczął naukę gry na kontrabasie. Niedługo potem zainteresował się perkusją, która wciągnęła go tak bardzo, że zrezygnował z kontrabasu. Działal w ostrowskim Młodzieżowym Domu Kultury. Właśnie tam doszło do założenia zespołu, w którym został perkusistą. Zespół nazywał się... *Niebezpieczny Bezpiecznik*. – *Tak, muszę przyznać, że to ja wymyśliłem tę nazwę* – wspomina ze śmiechem R. Kaczorowski. Wraz z kolegami grali rockowe piosenki w stylu zespołów, które w tamtych czasach podziwiali. Równoległe do ich grupy działał też w Ostrowie zespół *Współczynnik Inteligencji*. Po latach członkowie obu grup założyli *Rokosz*, jedną z pierwszych polskich formacji grających muzykę reggae. Robert Kaczorowski był tam trębaczem. Ich drogi rozeszły się ostatecznie, kiedy członkowie grupy poznali Krzysztofa Skibę i uformował się powszechnie znany *Big Cye*.

Trębacz

Wyższe wykształcenie Kaczorowski zdobył na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest magistrem sztuki, ma też uprawnienia pedagogiczne. Z wykształcenia muzycznego to zawodowy trębacz. Obecnie uczy muzyki w szkole podstawowej i gimnazjum, gra na trąbce w ostrowskim big bandzie i w kameralnych zespołach dętych, no i jest kapelmistrzem Krotoszyńskiej Orkiestry Dętej. – *Po raz pierwszy z krotoszyńską orkiestrą miałem do czynienia w latach 90. Grałem w niej wtedy przez okres około trzech lat* – opowiada. – *Wróciłem pod koniec 2009 roku. Wtedy pojawiła się możliwość ubiegania się o posadę dyrygenta. Postanowiłem spróbować*. Pozytywnie rozpatrzone jego kandydaturę, i od 1 lutego br. R. Kaczorowski sprawuje funkcję dyrygenta.

Systematyczne próby

Jak twierdzi, w nowej roli odnajduje się dobrze, szybko znalazł wspólny język z zespołem. Uważa, że najbardziej pomaga mu

w tym zadaniu nabyte przez lata doświadczenie – teoretyczne i praktyczne. Choć do tej pory prowadził głównie chóry, nie orkiestry, do nowego wyzwania podchodzi bez większych obaw: – *Mimo wszystko, Krotoszyńska Orkiestra Dęta jest orkiestrą amatorską. Dlatego dzięki wykształceniu, jakie posiadam, za główny cel obieram sobie podniesienie poziomu zespołu*. Jego zdaniem bardzo ważne jest, aby zespół i dyrygent po-

– *Chciałbym, aby obok spełniania tradycyjnej roli orkiestra działała też w służbie upowszechniania muzyki, dostarczania wrażeń estetycznych* – wyznaje kapelmistrz. W planach ma organizowanie przynajmniej jednego koncertu w publicznym miejscu, w plenerze, w trakcie każdego sezonu wiosenno-letniego, a nawet jesiennego. – *Dzięki temu więcej osób będzie miało okazję do obejrzenia z muzyką na żywo* – tłumaczy.



R. Kaczorowski – dyrygent orkiestry dętej (z lewej) w czasie Dni Krotoszyńska. Obok dyrektor KOK, Wojciech Szuniewicz

trafil na siebie oddziaływać, zachęcać do grania, inspirować. Dlatego będzie dążył do organizowania systematycznych i efektywnych prób. Dzięki pomocy Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury oraz wsparcia władz miasta, udało się wyremontować w kinie salę do ćwiczeń – jest teraz przestronna, wygodna, dostosowana do potrzeb zespołu. Próby odbywają się tam w każdy wtorek.

Koncerty w plenerze

Orkiestra wzbogaciła się ostatnio o basowego gitarzystę. Kapelmistrz dąży do poszerzenia repertuaru koncertowego i wspomina o potrzebie zakupu kilku kosztownych instrumentów. Powiększony został już repertuar marszowy, ale oprócz tego pojawiła się myśl, aby dla urozmaicenia samego marszu stworzyć grupę mażorettek, które wspierałyby orkiestrę podczas takich występów.

Plany kapelmistrza

R. Kaczorowski liczy na współpracę ze szkołą muzyczną, jej absolwenci byłiby w orkiestrze mile widziani. Nie wyklucza też możliwości przyszłego zatrudnienia kilku profesjonalnych muzyków. Priorytetem wśród planów orkiestry jest wstąpienie do Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Umożliwi to zespołowi uczestnictwo w konkursach i koncertach, w których obecnie nie może brać udziału.

Na szczęście, jak podkreśla kapelmistrz, orkiestra może liczyć na wsparcie władz samorządowych, szczególnie burmistrza oraz dyrektora ośrodka kultury.

Dla wszystkich, którzy chcieliby posłuchać Krotoszyńskiej Orkiestry Dętej na żywo – dobra wiadomość. 21 sierpnia o 17.00 wystąpi ona z wakacyjnym koncertem na krotoszyńskim rynku. **Martyna Kordus**

Donosiciel kulturalny



Przebwośnie

Seanse zwykłe

Kozmar z ulicy Wiązów, USA, horror, 95', 17 sierpnia, godz. 19.00, bilety: 12 zł (ulgowo) i 14 zł (normalne)
Istota, Francja / USA, horror self, 107', 17 sierpnia, godz. 20.45, bilety: 12 i 14 zł
Incepcja, USA, thriller self, 150', 20 – 24 sierpnia, godz. 18.15, 21.00, bilety: 12 i 14 zł

Dyskusyjny Klub Filmowy (DKF)

Ciche światło, Francja / Meksyk, dramat, 140', 19 sierpnia, godz. 20.45, bilety: 5 zł

Kino letnie

Pozdrowienia z Paryża, Francja, akcja, 92', 19 sierpnia, godz. 19.00, bilety: 5 zł

Seanse gwarantowane

Kozmar z ulicy Wiązów, USA, horror, 95', 18 sierpnia, godz. 19.00, bilety: 12 i 14 zł
Istota, Francja / USA, horror self, 107', 18 sierpnia, godz. 20.45, bilety: 12 i 14 zł



Krotoszyńskie

26 – 28 sierpnia, Przegląd Filmów Amatorskich *Dekodencje*, szczegóły na stronie www.kino.krotoszyn.pl
11 września, godz. 15.00, *Krotoszyń z Okrasą*, rynek, wstęp wolny

Rozdrażew

16 – 18 sierpnia, warsztaty astronomiczne, prowadzone przez astronoma, dr. Ireneusza Włodarczyka, szczegóły: Gimnazjum Biblioteka Publiczna (62 722 13 22)



Bochenki chleba, ludowe stroje i orkiestra to tradycyjna sceneria dożynek

Miejskie dożynki w Sulmierzycach

W niedzielę, 15 sierpnia, w Sulmierzycach odbyły się miejskie dożynki, na które z niecierpliwością czekali mieszkańcy, rolnicy, a zwłaszcza dzieci.

Dożynki uroczysto rozpoczęto Mszą św. dziękczynną, podczas której gospodarze wraz z poczetem sztandarowym wnieśli do świątyni wieniec dożynkowy. W związku z przypadającym tego dnia świętem Matki Boskiej Siewnej poświęcono bukiety żniwne. Na zakończenie mszy odbyła się procesja w intencji szczęśliwego zakończenia żniw, bo przecież – jak zawsze – nie wszystkim udało się je planowo zrealizować.

Główne obchody rozpoczęto o godzinie 15.00 pokazem maszyn rolniczych oraz dorożek, które przejechały przez miasto. Widzowie mogli podziwiać traktory wraz z osprzętem, kombajny, konie, a także przystrojone dorożki. Potem zebrani udali się pod Sulmierzycki Dom Kultury, gdzie dokonano oficjalnego otwarcia dożynek, powitania gości, prezentacji gospodarzy dożynkowych oraz gości zasiadających przy stole dożynkowym. Zaśpiewano piosenki, które w krótki sposób charakteryzowały zaproszonych gości oraz starostów dożynek. Gospodarzami w tym roku – jak i również w poprzednim – byli młodzi ludzie: Ewelina Uliczna oraz Marcin Giba-

siewicz. Są przedstawicielami rolników, którzy przejęli gospodarstwa po starszym pokoleniu i nadal chcą się zajmować rolnictwem. Słowa uznania wobec wszystkich młodych gospodarzy padły z ust proboszcza, ks. Krzysztofa Tomaszewskiego.

Mimo że Sulmierzyce są miastem, to większość domostw związanych jest z rolnictwem. Są to gospodarstwa dobrze wyposażone, właściciele ich starają się je rozwijać, czerpiąc z pracy na roli satysfakcję oraz zadowolenie.

Starostowie dożynek po powitaniu wręczyli burmistrzowi Sulmierzyc, Idzieму Kalinowskiemu, chleb, który został wypieczony z tegorocznych zbiorów. Dożynki uświetliły występy chóru *Cecylia* i orkiestry dętej z Sulmierzyc. Przybyli goście skorzystali z licznych atrakcji, a także z możliwości spotkania swoich znajomych i krewnych. Dzieci mogły bawić się na dmuchanych zamkach, skakać na trampolinie oraz *kapać się* w piłkach. Każdy znalazł dla siebie coś interesującego, a zabawa taneczna z udziałem zespołu *Feniks* trwała do późnych godzin wieczornych.

Martyna Trawińska

W Kobiernie spotkały się koła emerytów i rencistów z powiatu krotoszyńskiego. Przyjechało 170 osób – sala pękała w szwach.

Zjazd zatytułowany *Wesołe lato* odbył się 10 sierpnia br. Jego główną koordynatorką była Irena Marszałek, która przewodniczy kobierskiemu kołu. – *Włożyłam wiele zaangażowania i pracy, żeby wszystko przygotować – mówi szczerze. – Widząc jednak, że wszystko się udało, myślę, że było warto.*

Impreza rozpoczęła się powitaniem gości wraz z orkiestrą. Wśród nich nie zabrakło m.in. burmistrza Juliana Joksia, przewodniczącej Rady Miejskiej i jednocześnie sołtys Kobierna, Zofii Jamki, przewodniczącego koła emerytów w Krotoszynie, Mariana Skotarka.

Następnie rozpoczęła się prezentacja umiejętności wokalnych tych kół, które posiadają zespoły śpiewacze, m.in. z Koźmina Wielkopolskiego, Krotoszyna, Kobierna oraz Chwaliszewa. – *Jest to śpiewanie dla relaksu, żeby umilić zebrany czas – wyjaśnia Irena Marszałek. – Każdy z uczestników otrzyma na pamiątkę po-*

Wesołe jest lato seniorów

dziękowania oraz słodycze.

Potem przyszedł czas na poczęstunek i zabawę taneczną, podczas której wystąpił zespół *Kamari* z Kobierna. Sala w mgnieniu oka zapełniła się parami.

Takie spotkania odbywają się bardzo często – podkreślają Zofia Jamka i Julian Jokś. – Seniorzy z naszego powiatu są wyjątkowo aktywni – dodaje burmistrz.

Wesołe lato jest jednym z wielu seryjnych spotkań seniorów w ciągu roku. Koła współpracują ze sobą, zapraszają się nawzajem i aktywnie spędzają czas. – Chętnych było tak wielu, że miejsca zabrakło – wyjaśnia gospodyni spotkania. – Obecnie na sali jest około 170 osób, to naprawdę dużo, jak na panujące warunki.

Do koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów należy około 700 osób z powiatu krotoszyńskiego. *Wesołe lato*, które odbyło się w Kobiernie, jest jednym z wielu spotkań, odbywających się od maja do września. Wez-

urządzono imprezy: *Czekamy na lato* w Orpiszewie czy *Powitanie lata* w Krotoszynie. Przed seniorami jeszcze zakończenie sezonu, czyli *Pożegnanie lata* w Kuklinowie.

W połowie września br. rusza V edycja Uniwersytetu III wieku, w którym wzięmie udział około 300 osób – mówi z zaangażowaniem przewodniczący krotoszyńskiego oddziału związku, Marian Skotarek. – Trzeba tutaj podkreślić szczególną rolę samorządów, a przede wszystkim wsparcie finansowe, jakiego udzielił nam burmistrz Julian Jokś.

Kolejną dużą akcją, jaka odbędzie się wkrótce, będzie *Senior z inicjatywą*. W spotkaniach tych biorą udział nie tylko emeryci z powiatu krotoszyńskiego, ale również z powiatów ościennych. Jest to możliwe dzięki ściślejszej współpracy związku z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie oraz wsparciu sponsorów.

Maria Polak



Seniorzy potrafią aktywnie spędzać swój czas

Nabór wniosków dla rolników już od 16 sierpnia

Rolnicy, którzy uzyskali szansę ubiegania się o dopłaty bezpośrednie, muszą dostosować swoje gospodarstwa do wymogów obowiązujących w Unii Europejskiej.

I tak od początku 2009 r. są zobowiązani do spełnienia pierwszego z trzech filarów wzajemnej zgodności, który obejmuje m. in. szeroko pojęte zagadnienia związane z ochroną środowiska oraz identyfikacją i rejestracją zwierząt gospodarskich. Rolnikom trudno na ogół określić, czy spełniają owe wymogi. Z pomocą przychodzi im specjalistyczne jednostki doradcze, świadczące swoje usługi.

Jak informuje Marcin Jamry z Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krotoszynie, zainteresowanie programem *Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów* na terenie naszego powiatu jest znikome. Na ponad

3600 producentów do tej pory wpłynęło zaledwie 12 wniosków o przyznanie pomocy.

Dwa wnioski

Nabór wniosków rozpocznie się 16 sierpnia br. i potrwa aż do wyczerpania środków. Należy złożyć 2 wnioski: pierwszy o przyznanie pomocy, drugi o przyznanie płatności.

Ten pierwszy należy przekazać do Biura Powiatowego ARiMR; decyzja zostanie wydana po 60 dniach. Dołączyć trzeba do niego umowę zawartą z firmą doradcą. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji rolnik ma 12 miesięcy na złożenie wniosku o przyznanie płatności wraz z fakturą, potwierdzającą przeprowadze-

nie usługi doradczej. Agencja zwraca 80% kosztów udokumentowanych.

Wymagania

Pomoc w ramach programu mogą otrzymać osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Muszą one posiadać numer identyfikacyjny nadany przez ARiMR.

Od wnioskodawcy wymaga się, aby prowadził działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej albo roślinnej i zwierzęcej. W roku kalendarzowym poprzedzającym złożenie wniosku winien on otrzymać wypłatę płatności bezpośredniej lub jednolitej płatności obszarowej, lub też ostateczną decyzję o przyznaniu którejś z tych płatności.

Ponadto niezbędne jest zawarcie umowy z firmą doradcą na świadczenie odpowiednich usług. W umowie tej niezbędna jest usługa kompleksowa oceny

gospodarstwa rolnego, jeśli chodzi o wymogi wzajemnej zgodności, oraz usługa polegająca na ocenie gospodarstwa pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy.

Od wnioskodawcy będącego posiadaczem lasów wymaga się, aby w roku poprzedzającym złożenie wniosku był podatnikiem podatku leśnego i również zawarł z uprawnionym podmiotem doradczym umowę na jedną z usług doradczych.

Zmiany

Na skutek nowelizacji wprowadzono zmiany w przyznawaniu pomocy w programie. Katalog usług doradczych został wzbogacony np. o usługę polegającą na przygotowaniu biznesplanu dla potrzeb uzyskania kredytu na rozwój gospodarstwa rolnego. Posiadacze terenów leśnych mogą skorzystać z usługi pn. *Pielęgnowanie upraw leśnych*.

Poza tym wprowadzono możliwości przyznania pomocy w 2010 r. dla rolników za już zrealizowane usługi doradcze (przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy), dotyczące zarządzania gospodarstwem rolnym, np. opracowanie planu działalności rolno-środowiskowej. Ponadto można złożyć kilka wniosków o przyznanie pomocy w danym roku kalendarzowym.

Kontrole

Każde gospodarstwo może zostać skontrolowane. Agencja ma prawo do kontroli pod względem przestrzegania zasad ochrony środowiska, natomiast w przypadku identyfikacji zwierząt taką możliwość ma inspekcja weterynaryjna. Niespełnienie wymogów unijnych skutkuje obniżeniem płatności obszarowych od 1% nawet do 100%, w zależności od tego, czy działanie było nieswiadome, celowe lub powtarzalne. **Maria Polak**

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Orlem* (ul. Rynek 3, tel. 62 725 26 19) – do 19 sierpnia; apteka *Łąkowa* (ul. Staszica 26B, tel. 62 722 63 01) – od 20 do 26 sierpnia.

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifam, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

W najbliższym czasie otrzymasz dobrą wiadomość. Nadchodzi też czas na realizację marzeń. Pamiętaj, by kierować się rozsądkiem.



BYK (21 IV – 21V)

W końcu uda Ci się przekonać otoczenie do swoich racji. Docenią to również potencjalni pracodawcy, i otrzymasz atrakcyjną ofertę.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Będziesz mieć dużo energii i zapału do życia. Nadmiar sił warto wykorzystać na poprawę kondycji. Czeka Cię niespodzianka.



RAK (22VI – 22VII)

Najbliższe wydarzenia zmuszą Cię do kierowania się intuicją. Sprawy przybiorą nagle nieoczekiwany obrót.



LEW (23VII – 22VIII)

To dobry czas na wypocznik. Jeśli planujesz urlop, korzystnie go spędzisz. Uda Ci się również rozsądnie rozwiązać trudne sprawy.



PANNA (23VIII – 22IX)

Twardo stąpasz po ziemi, dzięki czemu uda Ci się zrealizować plany. To także dobry czas na wykonanie dużych planów inwestycyjnych.



WAGA (23IX – 22X)

Sierpień to miesiąc, w którym warto poświęcić czas na podróże poszerzające horyzonty. Poznasz też nowych, ciekawych ludzi.



SKORPION (23X – 22XI)

Nadszedł dobry czas na podejmowanie decyzji w sprawach osobistych. Poświęć więcej uwagi partnerowi, a on to doceni.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Twoja kariera nabiera tempa. Dzięki zagranicznej podróży możesz poznać kogoś, kto wpłynie na Twój rozwój zawodowy.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Rozwiązesz na dobre problemy, które od dłuższego czasu nie dawały Ci spokoju. Teraz staniesz się bardziej towarzyski.



WODNIK (21 – 20II)

Na co dzień myślisz racjonalnie, ale w sierpniu pozwól sobie na dystans. Jeśli masz drugą połówkę, spędzisz z nią miłe chwile.



RYBY (21II – 20III)

Wakacje dobiegają końca, ale Ty dopiero zaczniesz podróżować. Będzie to niezapomniany urlop. Wrócisz wypoczęty i pełen energii.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 32 (hasło: PLANETA) wylosowaliście dla Krystyny Sęk z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji po odbiór nagród. Tym razem hasło składa się z siedmiu cyfr. Na rozwiązania czekamy do 20 sierpnia.



POZIOMO: 1. Miga na stronie. 4. Chart afgański. 7. Dzieło malarza. 8. Młody samiec krowy. 9. Kamień na naszyjnik. 10. Ciekły tłuszcz. 12. Głośno całować. 14. Żółw lub krokodyl. 16. „... Force One”. 17. Adam i... 19. Zgonu lub ślubu. 21. Wśród grzybów. 22. „Dżuma” XX wieku. 25. Rewolucyjna przeszkoda. 26. Świt. 27. Potocznie fajnie.

PIONOWO: 1. Podoba się świni. 2. Sąsiad Szweda. 3. Postrach blach. 4. Zaburzenia pracy serca. 5. Samochód terenowy. 6. Dokuczać. 8. Producent osecypków. 11. Postać biblijna ze Starego Testamentu. 13. Drapieżny delfin. 15. Mama ocena szkolna. 18. Konspiracyjna organizacja wojskowa. 20. Stolica Albanii. 21. Kapitan po awansie. 23. Wigilijny rekwiwit. 24. Poufna informacja. 25. Na paliwo.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jednego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Sympatyczna, kulturalna, bez nalogów, pozna pana do 55 lat z Krotoszyna lub Koźmina Wlkp. Tel. 62 721 03 20. (1 – nr 19)

Slawek, niemal 44-letni, niebieskooki szaryn, 178/100. Typ *mieśniaka*, lecz niegłupi i chyba niebrzydki. Niebawem opuszczam ZK i nie czuję z tego powodu radości... Nikt mnie nie oczekuje. Poznam panią w miarę szczupłą, chętnie z dzieckiem, która pragnie poczucia bezpieczeństwa przy facecie, który z *niejednego pieca chleb jadł*. Pragnę odrobiny uczucia w zamian za całego siebie... Proszę o kontakt listowny, a oczywiście później telefoniczny. (2 – nr 20)

Szukam kobiety do lat 30, może być z dzieckiem, myślącej o stałym związku. Ja – 22-letni, po rozstaniu, bardzo czuły i pracowity. Tylko poważne oferty. (1 – nr 20)

Poznam kobietę, raczej przy kości, do lat 40. Szukam takiej osoby na dobre i na złe. Jestem wolnym, ucziwym, spokojnym człowiekiem, bez zobowiązań i groźnych nalogów. Mój tel. 782 896 418. (1 – nr 22)

Kawaler, 28 lat, pozna panią w wieku od 22 – 29 lat. Ja – bez nalogów, ucziwy, spokojny, mieszkający na wsi. Tel. 600 134 101. (1 – nr 24)

Poznam pana, wiek 47 – 57 lat, na stały związek, chętnie zmienię miejsce zamieszkania. Jestem samotną miłą panią w średnim wieku. Tel. 783 091 823. (1 – nr 25)

Starszy pan, szczupły, wzrost 168 cm, pozna samotną panią, szczupłą, w wieku 53-60 lat, z Krotoszyna, proszę dzwonić lub przysłać sms. Tel. 663 792 841. (1 – nr 27)

Wolny 39 lat, pozna panią szczupłą, wolną, bez dzieci, wiek 35-37 lat, tylko z Krotoszyna, cel stały związek. Tel. 530 155 441. (1 – nr 32)

Kawaler lat 37, wykształcony, wysoki, szczupły, bez nalogów i zobowiązań, pracujący. Poznam kobietę do stałego związku, najchętniej bezdzietną panią po szkole średniej lub studiach. Proszę o kontakt na mój nr tel. 509 760 981. (1 – nr 33)

Panna z dzieckiem pozna pana w celu stałego związku, do 35 lat, który poważnie myśli o życiu. (2 – nr 33)



1. Nicolas, syn Justyny i Pawła Frąckowiaków, ur. 13 sierpnia, waga 3,7 kg, dł. 57 cm



2. Michalina, córka Urszuli i Eugeniusza Drobińskich, ur. 12 sierpnia, waga 3,2 kg, dł. 55 cm



3. Córka Katarzyny i Michała Kaików, ur. 11.08., g. 12:15, waga 4, 26 kg 57 cm



4. Marta, córka Zofii Garbarek, ur. 13 sierpnia, waga 3,28 kg, dł. 55 cm

Dzień dobry, TO JA!

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).



5. Majka, córka Barbary i Daniela, ur. 9 sierpnia, waga 2,42 kg, dł. 51 cm



6. Joanna, córka Katarzyny i Tomasza Siefańskich, ur. 6 sierpnia, waga 3,86 kg, dł. 58 cm



7. Kacper, syn Renaty i Piotra Krawczyków, ur. 13 sierpnia, waga 3,58 kg, dł. 56 cm



8. Bartosz, syn Magdaleny i Wojciecha Kowalskich, ur. 14 sierpnia, waga 3,59 kg, dł. 56 cm

SPRZEDAM

- AGD, RTV, KOMPUTER

- Komputer AMD Athlon 3000+, 512 MB RAM; 40 GB HDD; 8xUSB; grafika GeForce 7300; muzyka; sieć; nagrywarka CD. Cena 490 zł. Tel. 505 336 266.
- Komputer Pentium 4, 3,0 GHz, 512 MB RAM, HDD 40 GB sata, grafika, wyjście DVI, muzyka, sieć, napęd CD, klawiatura, mysz. Monitor LCD 17 cali. Oryginalny Windows XP prof. Doskonale do internetu. Cena 580 zł. Tel. 505 336 266.

SPRZEDAM

- BUDOWLANE

- Firma Remek Orpizew poleca eurofalę (eternit) – 25,70zł/szt oraz stal z rozbiórki – rury. Tel. 62 721 28 34.
- Okna, drzwi, grzejniki, parapety, towar nowy i używany, duży wybór.
- Sprawdź moją ofertę na stronie: www.oknotu.pl.pl Tel. 71 312 30 83, 889 964 97.
- Styropian twardy, 5 cm. Tel. 62 721 22 95.
- Więźba dachowa, 610 zł za m sześci., rynny ocynk., 9 zł m bieżący. Tel. 602 843 288.

SPRZEDAM - MEBLE

- Antyki: bufet, bieliźniarka, stół + 4 krzesła, zegar stojący, początek XX w., po renowacji. Tel. 62 722 71 42.

SPRZEDAM - ODZIEŻ

- Okazja! Sprzedam odzież dziecięcą z likwidowanego
- sklepu: śpioszki, kaftaniki, pajacyki, body, czapeczki, pieluchy – tetra i flanela, rożki, kocyki itd. Wszystko poniżej cen producenta! Od 1,90 zł. Tel. 603 997 939.

SPRZEDAM

- ROLNICZE

- 5 ha ziemi, 0,5 ha łąki, cena ok. 1200 zł/ha rocznie. Tel. 500 389 955.
- Gorczyca, 2,00 zł za kg, otręby jęczmień, grochowe. Tel. 62 722 23 09, 601 255 031.
- Jugosłowianka, baloty sianokiszonki, cielaki, również mięsne. Tel. 607 503 523.
- Kosiarkę rotacyjną niemiecką MESKO KR165, cielak byczek.

Tel. 721 972 350.

- Prasa wysokiego zgniotu Z224. Tel. 515 273 518.
- Rozrzutnik obornika, beczkowóz i siewnik Poznaniak. Tel. 782 654 195.
- Siewnik zbożowy Hassia, szer. robocza 2,5 m, skrzynia olejowa, wysiew drobnych nasion, oraz kultywator, szer. robocza 3 m + brony. Tel. 668 119 182.
- Słoma z pola lub prasowana, pow. milicki. Tel. 605 898 451.
- Zboże z tegorocznych zniw. Tel. 661 437 216.
- Zetor 8145, 4x4, rok prod. 89, ładowacz UNHZ. Tel. 724 732 429.
- Ziemiaki odpadowe odmiany VINETA. Tel. 62 734 32 86.

SPRZEDAM

- ZWIERZAKI

- Doborman 10-miesięczny. Tel. 62 721 71 31.
- Jałówka cielna, termin 29.09.2010. Tel. 693 462 850.
- Krowa wysokocielna. Tel. 609 563 926.
- Kury zielononóżki, dorosłe, bażanty, kaczki mandarynki, cukrówki. Tel. 505 989 886.

PRZYJMOWANIE

OGŁOSZEŃ

- **KROTOSZYN**, ul. Sienkiewicza 2a pn. – pt. 8.00 – 15.00 tel. 62 725 33 54, 722 71 42 www.rzeczkrotoszynska.pl
- **KOŹMIN**, ul. Kościuszki 7 lp., tel. 62 721 61 72

- Prosięta. Tel. 781 213 844.
- Prosięta. Tel. 785 834 753.
- Prosiaki. Tel. 669 753 639.
- Prosięta 9 szt., 130 zł – cena do uzgodnienia. Tel. 62 721 54 33, 602 825 394.
- Prosięta, ciągnik ZETOR 7011. Tel. 62 721 14 55.
- Prosięta, opel astra. Tel. 660 197 602.
- Psy rasy bernardyn. Tel. 783 671 626.

SPRZEDAM - MOTO

- Fiat Punto 2002, 1.2 benzyna, ABS, stan bdb. Tel. 669 085 831.
- Fiat Uno, rok prod. 1996, biały, cena do uzgodnienia. Tel. 697

059 603.

- Ford Escort, kombi, benzyna+gaz, rok prod. 1995, stan dobry, po przeglądzie, cena do uzgodnienia, komplet opon zimowych. Tel. 601 889 476.
- Opel astra, 1,7 TD, rok prod. 1999, pełne wyposażenie. Tel. 782 422 484
- Peugeot 206, 1,4 benzyna, granatowy metalik, 5-drzwiowy, el. szyby, lusterka, centralny zamek, wspomaganie, 2 poduszki powietrzne, duży panoramiczny szyberdach, świeço sprowadzony, bezwypadkowy, możliwość wzięcia auta w rozliczeniu, opl. akcyza recykling, cena 8.900. Tel. 603 074 913.

- Skup bydła oraz bydła wypadkowego, szybki odbiór, płatność gotówką. Tel. 609 350 793.

KUPIĘ - RÓŻNE

- Skup katalizatorów samochodowych (diesla, benzyna). Tel. 513 972 670.
- Stare książki, odznaczenia, bagnet, porcelanę, pamiątki, różności. Tel. 880 366 054.

NIERUCHOMOŚCI

- DAM W NAJEM

- 2P+K+Ł, Krotoszyn, w bloku, po remoncie. Tel. 783 499 001, 62 725 35 35.
- Budynek, pow. 2 x 85 m kw., ga-

NASZ DROBNE SA KUTE CZNE!

- mamy przeciętnie 5 tys. egzemplarzy nakładu
- istniejemy od 20 lat
- wszystkie ogłoszenia drobne dodatkowo zamieszczamy na www.rzeczkrotoszynska.pl
- jesteśmy najchętniej kupowanym tygodnikiem w powiecie

- WV Sharan, rok prod. 1999, srebrny, silnik 1,9 TDI, 110 KM, siedmiomiejscowy, 4 el. szyby, el. lusterka, centralny zamek, wspomaganie, abs, klimatyzacja, zarejestrowany, ubezpieczony, ważny przegląd, bezwypadkowy, możliwość wzięcia auta w rozliczeniu, cena 17.900. Tel. 603 074 913.

SPRZEDAM - RÓŻNE

- Drewno opałowe do kominka i nie tylko, pocięte, polupane, tanio. Tel. 506 237 921, 725 450 596.
- Firma Remek poleca: węgiel (orzech, groszek, kostka) i miały węglowe z kopalni Wujek i Wieczorek oraz drewno opałowe. Promocja: węgiel brunatny – 239zł/t, węgiel orzech (import) – 535zł/t, drewno opałowe – 1,6mp – 119zł. Tel. 62 721 28 34.
- Orbitrek mechaniczny, stan dobry, niedrogo. Tel. 531 482 461.
- Wysokojakościowy węgiel, eko – groszek, groszek, miał – **LETNIA PROMOCJA WĘGLA – SPRAWDŹ!**, pasze, koncentraty firmy Provimi-Bieganów, otręby, atrakcyjne ceny, dowóz do klienta gratis. Wachowiak Bożacin. Tel. 062 722 57 60, 0606 688 116.

KUPIĘ - ROLNICZE

- Bydło rzeźne krowy (do 3,60), byki (HF do 4,60, MM do 5,10), jałówki (do 4,70), płatność gotówką lub przelew 1 dzień, jałówki od 6 do 8 miesięcy cielności. Tel. 508 223 035, 065 575 18 48.

CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH

ogłoszenie drobne 8,00 zł
 ogł. drobne na kuponie z gazety ... 5,00 zł
 ogłoszenie o usługach (firmy) ... 12,00 zł
 ogłoszenie w pakiecie (Rzecz Krotoszyńska, Życie Jarocina, Gazeta Ostrowska) ... 20,00 zł

PROMOCJA – po serii czterech ogłoszeń piątę zamieścisz za darmo!

WAŻNE – wszystkie ogłoszenia ukazują się i w gazecie, i w internecie. Drobne do najbliższego wydania przyjmujemy do godz. 10.00 w poniedziałek.

Salnia-Konarzew. Tel. 600 946 385, wieczorem.

- Działki budowlane o pow. 1200 m kw., Roszki, woda, warunki zabudowy. Tel. 660 157 055.
- Działki w Zdunach o pow. 800 i 1000 m kw., warunki zabudowy. Tel. 606 309 687.

- Mieszkanie na os. Szarych Szeregów, II p., 3 P + K + Ł + WC, 62 m kw., po kapitalnym rem., wymienione podłogi, okna, drzwi, instalacje, nowe wyposażenie WC i Ł, kuchnia zabudowana i wyposażona, www.domiporta.pl. Tel. 510 519 280.

- Mieszkanie w bloku, IV piętro, 75 m kw., os. Dąbrowskiego, 2680 zł m kw. Tel. 600 964 483.

- Mieszkanie w dobrym punkcie, w Krotoszynie, 48 m kw., III p. Tel. 606 675 349.

- Mieszkanie w kamienicy, w dobrym punkcie, w Krotoszynie. Tel. 669 374 837.

- Mieszkanie własnościowe, 61 m kw., rynek, kamienica, nowe okna, ogrzewanie gazowe. Tel. 693 140 222, 602 269 911.

- Mieszkanie własnościowe, 62 m kw., księża wieczysta, os. Dąbrowskiego. Tel. 889 568 727.

- Zamienię mieszkanie w bloku (komunalne) na parterze, 2P+K+Ł, przedpokój, balkon, ul. Koźmińska, na mieszkanie mniejsze, najlepiej na lp., również komunalne. Tel. 501 825 454.

- Zamienię lub sprzedam mieszkanie w bloku 2P+K+Ł, Krotoszyn, os. Korczaka, IV p. Tel. 605 651 588.

PRACA - DAM

- Avon – dodatkowa praca dla każdego, bez ograniczeń wiekowych, zadzwoń lub wyślij wiadomość, oddzwonię. Tel. 0695 664 446.

- Poszukuję do pracy chłopaka w gospodarstwie rolnym, bez nałogów. Mile widziane doświadczenie, w przedziale wiekowym od 20 do 35 lat. Tel. 781 120 815.

- Praca na sierpień-wrzesień i na stałe, 8-9 godzin, 5 dni w tygodniu, Ostrow Wlkp. Tel. 697 447 293.

- Szukasz dodatkowego dochodu? Interesuje cię kosmetyka, dietetyka? Zadzwoń. Tel. 782 637 742.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM: AGD, RTV, KOMPUTER BUDOWLANE MEBLE ODZIEŻ ROLNICZE ZWIERZAKI MOTO RÓŻNE KUPIĘ: MOTO ROLNICZE RÓŻNE NIERUCHOMOŚCI: DAM W NAJEM SZUKAM SPRZEDAM KUPIĘ PRACA: DAM SZUKAM USŁUGI: BUDOWLANE ROLNICZE RÓŻNE KONSULTACJE: INNE:

Imię i nazwisko

Adres (tel.)

RZECZ KROTOSZYŃSKA UWAGA! Ogłoszenie do 60 znaków. Na kuponie 5 zł. Bez kuponu 8 zł. Usługi i firmy 12 zł. Pogrubienie 4 zł.

Piraci na Sportowej

Krotoszyńskie Błonie jest miejscem relaksu dla wielu mieszkańców. W przyszłości, po zakończeniu szeregu planowanych przez gminę inwestycji, zyska jeszcze więcej uroku. Już dziś jednak trzeba znaleźć sposób na piratów drogowych, których testują tu wydajność silników.

Ulica Sportowa to krótka droga gminna, ciągnąca się od ul. Wiśniowej do miejskiego stadionu. Przy końcu jezdni znajduje się niewielki plac manewrowy należący do jednego z ośrodków szkolenia kierowców.

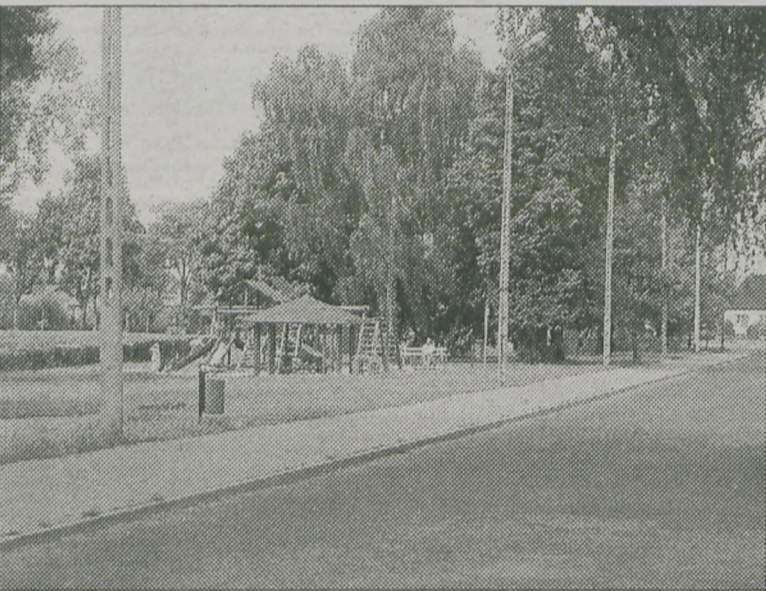
Prawdziwą zmurą są dla nas szaleńcy, którzy wygłupiają się tutaj swoimi samochodami i motocyklami – skarży się Maciej Grobelny, mający pod okiem dziecko korzystające z miejscowego placu zabaw. – Jeżdżą oni w tę i z powrotem po tej jednej ulicy, zawracając na placu do nauki jazdy, bardzo gwałtownie przyspieszając i hamując. Przecież to bardzo krótki odcinek, w dodatku zaraz przy placu zabaw! – zwraca uwagę. Tymczasem miejsce przeznaczone dla dzieci nie jest w żaden sposób odgródzone od ulicy i tylko baczne oko opiekunów zapobiega nieszczęściom.

Mieszkańcy proponują najprostszym i najtańszym sposobem likwidacji problemu – umieszczenie na tym odcinku progów zwalniających. Przy niewielkim obciążeniu dla budżetu, bo jeden taki próg kosztu-

je kilka tysięcy złotych, można wymusić na kierowcach redukcję prędkości do 30 km/h. W apelach kierowanych do burmistrza Krotoszyńska za pośrednictwem internetu kilkakrotnie zwracano już uwagę na ten problem. *Błonie ma być miejscem do odpoczynku, uprawiania sportu, wędrowania, a nie szybkiej jazdy na motocyklach – pisze jeden z internautów. Julian Jokś najpierw zapowiedział polecenie stosownych działań dyrektorowi krotoszyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji, później poinformował, że propozycja zainstalowania progów jest w trakcie rozpatrywania przez samorząd gminy.*

16 sierpnia stwierdził w rozmowie z *Rzeczcią*, że progi zwalniające zostaną założone jeszcze w tym tygodniu. *– Mam zapewnienie dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji „Wodnik”, że progi będą zamontowane jeszcze przed zlotem motocyklistów (tj. przed zbliżającym się weekendem – przyp. red.) – podkreślił.*

(matt)



Drogowi piraci są zagrożeniem dla bawiących się obok ulicy dzieci

Duda inwestuje w ekologiczne biogazownie

W wyniku aktywności Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi gorącym tematem nie tylko w energetyce, ale i poza nią, stały się biogazownie rolnicze. A rządowe hasło *Biogazownia w każdej gminie* podziało na polski biznes. Przykładem może być firma z naszego regionu – Polski Koncern Mięсны Duda.

Zagraniczne firmy mają technologie, których brakuje rodzimym przedsiębiorstwom. Niemcy i Duńczycy zdominowali projekty budowy biogazowni. *– Spółka prowadzi rozmowy z potencjalnymi inwestorami, którzy są zainteresowani realizacją tych projektów przy naszych fermach i zakładach produkcyjnym w Grabkowie – mówi Rzeczą Maciej Duda, prezes PKM Duda, czołowej firmy mięsnej notowanej na Gieldzie Papierów Wartosciowych. Przedsiębiorstwo to ma siedzibę w Grabkowie (gmina Jutosin) oraz m.in. chłodnię składową w Starym Kobylinie.*

Biogazownia w każdej gminie

Dodatkowo firma czyni starania o dofinansowanie ze środków unijnych oraz funduszy ochrony środowiska na inwestycje w biogazownie. Finalizacji tych rozmów można się spodziewać w drugim półroczu 2010 r., a realny termin rozpoczęcia inwestycji to rok 2011. Jak ważne są biogazownie dla koncernu mięsnego? *– Od wielu lat grupa PKM Duda dba o ochronę środowiska i jest to priorytet w działaniu zarządu, a dodatkowo inwestycje w biogazownie dadzą oszczędności zakładowi produkcyjnemu i fermom – podsumowuje Maciej Duda. Firma nie ujawnia na razie, jaki będzie koszt robót. W skali naszego kraju jest niewiele tego typu projektów. Zgodnie z rządowym programem ma to się zmienić. W Polsce ma powstać do 2020 r. średnio jedna biogazownia w każdej gminie – czyli ponad 2 tys. zakładów.*

Na całym świecie

Biogazownie o różnym poziomie za-



Maciej Duda – prezes zarządu koncernu notowanego na GPW

awansowania technologicznego funkcjonują na całym świecie. Np. energia wytwarzana w Chinach pożytkowana jest na potrzeby oświetlenia i gotowania. Od dziesiątków lat w Azji montowane są miliony prostych technicznie biogazowni, wykonanych sposobem gospodarczym. Na rynek europejski zawitały one niepełna 15 lat temu. Na wsi ta technologia może stać się dodatkowym źródłem dochodu.

Prąd i ciepło z gnojówki

Biogazownie wykorzystują do produkcji energii elektrycznej i ciepła głównie odpady spożywcze, rolne (gnojówkę) oraz kiszonki roślinne. Są to instalacje do produkcji biogazu, w których proces techno-

logiczny oparty jest na fermentacji. Biogaz jest spalany przez moduł prądowo-ciepłny, produkujący energię elektryczną i ciepłą. Odpad poprodukcyjny stanowi przefermentowana mieszanina użytych substratów, którą można stosować do nawożenia pól uprawnych lub do produkcji kompostu. Główny składnik gnojówki, jakim jest woda, uzdatniona jest do takiego stopnia, że może być wypuszczana do cieków wodnych, a nawet używana do picia. Według założeń resortu gospodarki wybudowanie 2,5 tys. biogazowni w Polsce pozwoli na poprawę samozaopatrzenia w energię elektryczną i ciepło. A to ważny element bezpieczeństwa energetycznego.

Radkos

Pieniądże na kursy

Powiat krotoszyński uzyskał ponad 510 tys. zł dofinansowania na przygotowanie dodatkowych kursów dla uczniów szkół zawodowych i techników.

Środki zostały przyznane z Europejskiego Funduszu Społecznego, za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Pracy, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W szkołach zawodowych i technikalach naszego powiatu w ciągu dwóch lat będą organizowane kursy doszkalaające, obejmujące w sumie 600 uczniów. Wśród nich znajdują się np. kursy dające kwalifikacje z zakresu obsługi kas fiskalnych, wózków widłowych, obrabiarerek, obsługi kelnerskiej oraz projektowania ogródków przydomowych. Ponadto przyszli absolwenci szkół będą mogli skorzystać ze zrefundowanych kursów na prawo jazdy kategorii B, C i D. Opracowany przez powiat projekt przewiduje też uczestnictwo młodzieży w wycieczkach do zakładów pracy oraz wyjazdy na targi branżowe. Nauka koń-

czyć się będzie zajęciami z doradztwa zawodowego. *– Wcześniej wahałem się, co wybrać – technikum czy liceum – mówi Marcin Kwiatkowski, tegoroczny absolwent gimnazjum. – Na wieść o takich szkoleniach mam większą nadzieję, że po technikum zdobędę jakąś porządną pracę. Dla Marcina szczególnie atrakcyjna jest perspektywa zdobycia prawa jazdy w ramach dotowanych szkoleń.*

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przekazało Wielkopolsce aż 46 mln zł na łagodzenie skutków bezrobocia i promocję zatrudnienia. Kwota została rozdysponowana pomiędzy powiatowe urzędy pracy. Cały koszt projektu dla powiatu krotoszyńskiego to 587 tys. zł. Realizacja rozpocznie się w styczniu 2011 r. i potrwa do grudnia roku 2012.

(matt)

RZECZ PRAWNA

Sezon urlopowy w pełni, dlatego też w tym tygodniu podaję kilka przydatnych każdemu pracownikowi informacji na temat urlopów wypoczynkowych. Kodeks pracy gwarantuje każdemu pracownikowi prawo do corocznego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Tego prawa pracownik nie może się zrzec. Wymiar urlopu zależy od stażu pracy i wynosi: 1) 20 dni – jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat, 2) 26 dni – jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat. Obliczanie wymiaru urlopu pracownikowi, który po raz pierwszy w życiu podjął zatrudnienie, odbywa się w szczególny sposób. Taka osoba uzyskuje prawo do urlopu z upływem każdego przepracowanego miesiąca pracy, w wymiarze 1/12 urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku. Zatrudniony nabywa prawo do urlopu po każdym miesiącu pracy. Tak więc ktoś zatrudniony na pełnym etacie po przepracowaniu miesiąca ma prawo do 1/12 z 20 dni urlopu mu przysługującego. Dla obliczania wymiaru należnego urlopu nie

ma znaczenia, u którego z kolei pracodawcy upłynął pełny miesiąc zatrudnienia. Nie mają również wagi ewentualne przerwy w pracy. Należy podkreślić, że urlop częściowy przysługuje pracownikowi w pierwszym roku pracy, a nie przez pierwszy rok pracy. Oznacza to, że pracownik ma prawo do urlopu częściowego tylko do końca roku kalendarzowego, w którym po raz pierwszy podjął zatrudnienie. W następnym roku kalendarzowym nabywa prawo do pełnego urlopu na zasadach ogólnych, i to od samego początku roku. W takiej sytuacji pracownik już 1 stycznia dysponuje 20 dniami na odpoczynek. Jeżeli pracownik w roku 2010, to w tym konkretnym roku przysługuje mu prawo do urlopu częściowego (1/12 wymiaru urlopu za każdy przepracowany miesiąc), a w następnym, 2011 r., przysługiwać mu już będzie prawo do pełnego urlopu na zasadach ogólnych, niezależnie od tego, jaki jest jego staż pracy. Jeżeli chodzi o pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu

pracy, to ich urlop wypoczynkowy ustalany jest proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy. Na przykład wymiar urlopu wypoczynkowego osoby uprawnionej do 20 dni urlopu, zatrudnionej na 1/2 etatu, wynosi 10 dni. Po przepracowaniu pełnego miesiąca taki pracownik uzyskuje prawo do 1/12 z 10 dni urlopu, co daje 0,83 dnia urlopu, a więc pracownik nabędzie prawo do 6,67 godzin urlopu, co daje 6 godzin i 39 minut. Miesiąc pracy, po którym pracownik nabywa prawo do urlopu częściowego, to okres faktycznego trwania stosunku pracy, a nie rzeczywistego wykonywania pracy. Okres ten obejmuje również usprawiedliwione przerwy w pracy, np. związane ze zwolnieniem lekarskim z powodu choroby.

Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do większej aktywności. Pytania lub propozycje tematów wysyłajcie mailem: rzeczprawna@onet.eu lub listownie: redakcja *Rzeczy Krotoszyńskiej*, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn.

Przed tygodniem rozstawili sztalugi na plebanii parafii w Rozdrażewie, gdzie od roku proboszczem jest ich kolega z licealnej klasy, ks. Sławomir Siewkowski. Wcześniej duszpasterzował w Skąlgach – wiosce na odległym krańcu naszej diecezji. Tam także przyjeżdżali całą grupką na doroczne letnie plenery.

Swoją stronę internetową nie bez powodu nazwali GALERIĄ 1962. Galeria, bo prezentują tam liczne własne prace, 1962 – ponieważ to ich rocznik. Wszyscy są absolwentami bydgoskiego Liceum Sztuk Plastycznych, w którym zdobywali wiedzę, rozwijając jednocześnie talenty i pasje.

Trwają te pasje po dziś dzień w większym lub mniejszym stopniu. Kontynuowane poprzez całe dorosłe życie, dla jednych pozostając pasją, dla innych stając się sposobem na zarabianie pieniędzy. Jednak zawsze jest to dla nas coś najważniejszego, co prowokuje do wspólnych spotkań, udziału w plenarach, niekończących się dyskusji i radości obcowania ze sobą. Los różnie nas potraktował, rzucił w różne strony. Różnie też potoczyła się nasza droga artystyczna, jednak wspólna pasja przetrwała po dziś dzień. Nasze uprawianie sztuki, zajmowanie się nią, przyczyniło się również do ujawnienia i rozwoju innych, pokrewnych zainteresowań – tak piórem Andrzeja Wróblewskiego przedstawiają na stronie Spółkę Przyjaciół. Przyjechali do Rozdrażewa z Bydgoszczy i Solca Kujawskiego. Dołączyła do nich krotoszyńska, młodziutka Ilona Baranowska. Dopiero we wrześniu rozpocznie drugą klasę w Liceum Plastycznym w Poznaniu, a na rozdrażewskim plenerze namalowała pierwsze w swoim życiu obrazy olejne. Towarzyszący jej plastycy bardzo chwalą talent dziewczyny.

Jak mówi Zofia Oparkowska, nieoceniony wpływ na fakt odnalezienia się po latach dawnych uczniów jednej klasy bydgoskiej szkoły miał obecny na plenerze Andrzej Wróblewski – Ptak. Proboszcz Siewkowski przedstawił go

jako człowieka żyjącego z bajek, bowiem A. Wróblewski zajmuje się głównie ich ilustrowaniem, niekiedy także pisaniem. *A na wakacjach maluje –* dodał ksiądz.

Sztalugi rozstawiają i w pomieszczeniach plebanii, i w ogrodzie. Nie ograniczają się tematycznie, ale siłą rzeczy wiele spośród powstałych w ciągu pierwszego tygodnia pleneru prac przedstawia goszczącą ich miejscowość. Na niektórych widać rozdrażewską świątynię, inne uchwyciły rynek czy pejzaże. Powstały też obrazy reprezentujące typową sztukę sakralną – kopie wielkich mistrzów.

W niedzielę, 15 sierpnia, ks. proboszcz zaprosił swoich parafian na poplenerową wystawę do Ogródka Jana Pawła II. Tam artyści pokazali dzieła stworzone w Rozdrażewie oraz wcześniejsze swoje prace – grafiki, rysunki. Stały się piętrowo na sztalugach, zawisły na drewnianych drzwiach ogromnej stoły... Nie tylko pod tym względem nietypowy był to wernisaż. Obcowanie ze sztuką połączono z iście rodzinnym piknikiem, podczas którego najmłodszy pod opieką dorosłych bawili się w dmuchanym zamku i na parafialnym placu zabaw, a z głośników płynęły religijne piosenki. Dziewczeta z ruchu oazowego częstowały kawą i domowym ciastem, aby zebrane przy okazji dobrowolne datki przeznaczyć na pomoc poszkodowanym przez powódź. *– To była ich inicjatywa –* podkreślił ksiądz Siewkowski.

Podczas ogrodowego spotkania niejedna z prac obecnych w Rozdrażewie artystów zmieniła miejsce pobytu, gdyż oglądający mogli je także kupować. Jed-

Sztalugi stały na plebanii



Ilona Baranowska przy pracy

nym z nabywców okazał się wójt gminy. Do jego domu trafi olejny, stylizowany anioł w sepiach. Artyści obiecali, że w tym tygodniu namalują obraz dla Urzędu Gminy.

Rozdrażewianie rozmawiali z malarzami, którzy odsłaniali przed nimi kulisy twórczości. Kilka dni wcześniej poznawali je najmłodszy mieszkańcy, w ramach półkolonii biorący udział w zorganizowanych przez plastyków specjalnie dla nich zajęciach.

Uczestnicy pleneru serdecznie dziękują wójtowi Rozdrażewa, Panu Mariuszowi Dymarskiemu, za znaczącą pomoc w jego organizacji.

– Brakuje mi tu czegoś – stwierdził rozdrażewianin oglądający obrazy w Ogródku Jana Pawła II. Zaskoczony ksiądz Siewkowski spojrział nań pytająco. I usłyszał: *– Brakuje mi prac pewnego autora. On się nazywa się ks. Sławomir Siewkowski.*

Obrazów księdza Sławomira Siewkowskiego rzeczywiście na wystawie nie było, choć zakamarki plebanii kryją podobno także jego sztalugi, a plenerowa atmosfera, przesycona charakterystycznym, towarzyszącym malowaniu farbami olejnymi zapachem terpentyny, miłą mu jest.

Podczas wernisażu ksiądz proboszcz zapowiedział jednak, że będzie się dzielił z parafianami także tym, czym żyje poza kapłaństwem. Jakkolwiek gómolotnie by to nie brzmiało – umiłowaniem sztuki...

Romana Hyszko

Koźmin czeka na decyzję w sprawie internatu

W tym miesiącu Rada Powiatu ma podjąć uchwałę w sprawie sprzedaży byłego internatu I LO na ulicy Boreckiej. Radnym wysłano dokumentację, na podstawie której wyrażą swoją opinię w sprawie przejścia nieruchomości przez samorząd Koźmina Wilkp.



Powiat sprzedaje budynek koźmińskiej gminie za ok. 850 tys. zł

Uchwała podjęta przez radnych jest niezbędna do sfinalizowania transakcji między powiatem a gminą.

Należący do powiatu budynek decyzją Zarządu Powiatu ma zostać sprzedany gminie, o co usilnie zabiegał burmistrz Koźmina, Maciej Bratborski. Do celowo gmach byłby zaadaptowany na potrzeby Urzędu Miejskiego, m.in. na salę ślubów. Nieruchomość została wyceniona na 1 mln zł, jednak w wyniku negocjacji cena została obniżona o 150 tys. *– Gdyby obiekt wyceniono kilku rzeczoznawców, na pewno każda wycena opiewałaby na inną kwotę –* powiedział Bratborski w czasie spotkania z Zarządem Powiatu. *– Oczekiwałbym od zarządu pewnej elastyczności –* dodał. Swoje starania argumentował m.in. tym, iż obiekt stanowi ciąg własności komunalnych i wciąż będzie pełnił funkcję budynku publicznego. Wskazał też na pomoc udzieloną powiatowi przez gminę, choćby przy zakupie samochodu dla policji czy przeznaczeniu 150 tys. zł. na remont dachu szpitala przekazanego w nieodpłatne użytkowanie SPZOZ. Starosta przychylił się do tej propozycji, wskazując jednak na pewne wątpliwości

co do reakcji Rady Powiatu *– Obawiam się, że rada może nie wyrazić zgody, tym bardziej, że już wcześniej mówiło się, iż wartość nieruchomości została zaniżona –* stwierdził Leszek Kulka. Mówiło się nawet o kwocie 1,9 mln zł. Ostatecznie zapadła decyzja o sprzedaży obiektu za 850 tys. zł.

– Gdyby ta transakcja dotyczyła wolnego rynku, na pewno ktoś zaproponowałby większą kwotę – uważa Zbigniew Brodziak, radny powiatowy. *– Jednak prawne zobowiązanie, zabraniające wykorzystywania budynku do innych celów niż edukacyjne, wiązało nam ręce –* wyjaśnia. Zapewnia jednak, że nie ma możliwości, by radni zanegowali decyzję zarządu, gdyż przez wspomniane ograniczenie obiekt i tak nie znajdzie innego nabywcy. *– Nie możemy sobie pozwolić na stratę tych pieniędzy –* mówi Brodziak. *– Niemniej szkoda, że cena została obniżona w stosunku do tego, co przewidziano w budżecie. Jego zdaniem w sytuacji zadłużenia szpitala powiatowego w Krotoszynie należałoby raczej windować cenę, by pozyskać jak największą potrzebnych środków.*

Mateusz Drygas

Biegali nad morzem

527 biegaczy z całej Polski, w tym czterech z Krotoszyna, ukończyło 11 lipca w Jarosławcu XX Międzynarodowy Bieg po Plaży. Jarosławska piętastka, zdaniem długodystansowców, jest żelaznym punktem w kalendarzu startów szanującego się biegacza.

W tym roku impreza obchodzi jubileusz dwudziestolecia. Swoją obecnością uhonorowała jarosławska piętastkę królowa polskiej lekkoatletyki Irena Szewińska, wielokrotna medalistka i rekordzistka mistrzostw Polski, świata i Olimpiad.

Do biegu zgłosiło się 540 biegaczy, ukończyło go 527 zawodników. Morderczy dystans w płynącym z nieba żarze jako pierwszy pokonał Mariusz Giżyński z KB Tempo Warszawa (z czasem 50 min. 30 sek.), drugi był Vitaly Shafar z Ukrainy, a trzeci jego rodak Myuhaylo Iveruk.

sek.), 111. – Piotr Grzempowski (1:19:20), 420. – Walery Maćkowiak (1:43:28), 421. – Piotr Tyczyński (1:43:28).

Warto też odnotować inny start naszych wytrwałych biegaczy. W Rowach nad Bałtykiem pobiegli w imprezie pn. *10 Mil Szlakiem Zwiniętych Torów*. Zawody te odbyły się 10 lipca. Dodatkowo można było pokonać milę (1609 m) w ramach akcji *Polska biega*. Głównym organizatorem był Urząd Gminy w Ustce.

Pierwszych stu uczestników (na starcie stawili się Polacy i reprezentanci in-



„Krotoszanie”: Grzempowski, Maćkowiak, Kasprzak i Tyczyński

W tym wyjątkowym biegu wystartowali również zawodnicy KS *Krotosz*. Po pasjonującej walce z czołową polskich biegaczy, dystansem i pogodą, krotoszyńscy długodystansowcy dobiegli do mety na następujących miejscach: 37. – Krzysztof Kasprzak (czas: 1 godz. 8 min. 59

nych krajów) otrzymało pamiątkowe puchary. Dystans o długości 16 km i 100 m: Rowy – Dębina – Poddąbie – Rowy pokonało czterech zawodników *Krotosza*: Krzysztof Kasprzak (drugi w swej kategorii wiekowej), P. Grzempowski, P. Tyczyński i W. Maćkowiak. (popi)

Mateusz Radojewski blisko medalu

Krotoszyńszczyźnie Mateusz Radojewski otarł się o podium mistrzostw Polski seniorów w siatkówce plażowej. Finał mistrzostw odbył się w miniony weekend w nadbałtyckim Niechorzu.

W meczu o brązowy medal Mateusz w parze z Marcem Melnarowiczem przegrał z Grzegorzem Klimkiem i Dominikiem Witczakiem 0:2. Pierwszego seta Klimek z Witczakiem wygrali 21:15. Radojewski z Melnarowiczem musieli przystąpić do walki o brązowe medale 30 minut po zakończeniu poprzedniego, ciężkiego, trzysetowego meczu z Rafałem Matusiakiem i Tomaszem Sińczakiem.

Podobny przebieg miała partia druga: Radojewski z Melnarowiczem walczyli ambitnie, ale z minuty na minutę słabli fizycznie, co bezbłędnie wykorzystywali bardziej doświadczeni rywale. Klimek z Witczakiem wygrali 21:14. Nasz siatkarz był po tym meczu niepocieszony, medal krajowego czempionatu miał bowiem na wyciągnięcie ręki.

Mistrzami Polski zostali Rafał Sztarnel i Damian Wojtasik, których – co warto podkreślić – w spotkaniu czwartej rundy Radojewski i jego partner pokonali w Niechorzu w stosunku 2:0. (popi)

Astra Krotoszyn – Iskra Sieroszowice

Szcześliwy remis przed własną publicznością

W minioną niedzielę odbyło się spotkanie 2. kolejki Kaliskiej Ligi Okręgowej pomiędzy *Astrą* a *Iskrą* Sieroszowice. W pierwszej krotoszyńszczyźnie niespodziewanie przegrali, dlatego też w kolejnym meczu dążyli do odbudowania zaufania swoich kibiców.

Od pierwszych minut meczu widać było, że piłkarze *Astry* są słabo przygotowani pod względem fizycznym. Goście z Sieroszowic w pierwszych pięciu minutach w ogóle nie schodzili z połowy krotoszyńszczyźnian, raz po raz groźnie atakując na bramkę strzeżoną przez Piotra Półtoraczyka.

W 7 min. odważne rajdy gości przyniosły na końcu efekt. W polu karnym gości napastnika *Iskry* bezpardonowo zaatakował Maciej Kujawski, za co obejrzał czerwony kartonik i musiał opuścić plac gry. Rzut kamą na bramkę pewnie zamienił w bramkę Witold Mrowiński. Piłkarze *Astry* nie mogli uwierzyć w to, co się stało i chwilę później narazili się na kolejną kontę, po której w polu karnym znów sfaulowany został piłkarz z Sieroszowic. Tym razem nieprzepisowym zagranieniem popisał się Adrian Sójka, za co dostał żółtą kartkę, a chwilę później został zmieniony przez Michała Potarzyckiego. Do piłki na jedenastym metrze podszedł po raz kolejny – Mrowiński, jednak tym razem górą był Półtoraczyk, który bardzo pewnie wybronił przeciętny strzał napastnika *Iskry*.

Kolejne minuty upływały pod znakiem nieprzerwanych ataków gości, którzy

gdyby nie brak skuteczności formacji ofensywnych – mogli prowadzić po pierwszej połowie co najmniej 3:0. Do przerwy jednak więcej bramek nie padło i piłkarze zeszli do szatni przy stanie 1:0 dla gości.

Po przerwie piłkarze *Astry* nadal prezentowali się niemrawo. Sporadyczne ataki skrzydłami Adama Staszewskiego bądź Roberta Ciesielskiego, były bardzo szybko neutralizowane. Krotoszyńszczyźnianom ewidentnie brakowało środkowego pomocnika, człowieka, który potrafiłby wziąć na siebie odpowiedzialność za obraz gry i skutecznie rozegrać piłkę. W 52 min. spotkania mogło być 2:0 dla gości, jednak Mateusz Nogaj nie potrafił zachować w polu karnym zimnej krwi i z kilku metrów przeniósł piłkę nad poprzeczką. Od tego momentu gospodarze jakby uwierzyli, że mogą jeszcze odwrócić losy spotkania. Kilka razy na bramkę *Iskry* uderzał Ciesielski oraz Staszewski. W 60. min. *Astra* w końcu strzeliła bramkę dającą remis. W dużym zamieszaniu pod bramką Michała Jaszki znalazł się Staszewski i po kilku dobitkach zdołał w końcu umieścić piłkę w siatce.

Od tego momentu spotkanie bardzo się zaostrożyło. Ani jednych, ani drugich nie sa-

Astra Krotoszyn

Półtoraczyk (27 Zdziebkowski), Kujawski, Nowak, Pilarczyk, Idkowiak, Sójka (9 Potarzycki), Łączny (8 Szych), Maryniak, Staszewski, Marciniak (20 Sobczak), Ciesielski. **Trener:** Łukasz Rak.

Iskra Sieroszowice

Jaszka, Szyszka, Polowczyk, 8 B. Sikora, 6 Dera (3 Rudnicki), Polowczyk, Bartosz, D. Sikora (2 Zębski), Iberham (16 Kubica), Smółka, Nogaj (14 Bartczak), Mrowiński. **Trener:** Dariusz Płóciennik

tysfakcjonował remis, dlatego coraz większą determinacją próbowali sforsować obronę przeciwnika. Niestety, do końca meczu żadnej z drużyn ta sztuka się nie udało i spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Choć w ostatnich minutach widowiska w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Potarzycki, jednak haniebnie przestrelił.

Mecz z *Iskrą* Sieroszowice w okrutny sposób obnażył braki krotoszyńskiej drużyny. Przede wszystkim środkowego pomocnika. Jeśli w kolejnych spotkaniach *Astra* ma zamiar pokazać się z lepszej strony, to właśnie na tę pozycję powinna poszukać klasowego zawodnika. W przeciwnym razie ciężko będzie walczyć o czołowe lokaty.

Arkadiusz Matysiak



Na starcie stawili się 231 zawodników

Rozegrano bieg upamiętniający marszałka Józefa Piłsudskiego

W XIX Biegu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, który odbył się w ostatnią niedzielę w Kobylinie, wzięło udział 231 zawodników z całej Polski. Mieli do pokonania dystans 15 km.

Bieg, przygotowany przez kobyliński magistrat przy współudziale poznańskiego zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, międzygminnego związku *Wielkopolska Gościnnia* oraz lokalnego komitetu

organizacyjnego, został objęty honorowym patronatem ministra obrony narodowej. Cel zawodów to popularyzacja biegania, ale także uczczenie pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego i Święta Wojska Polskiego.

Przed biegiem głównym, który wyruszył ze stadionu klubu *Piast* ok. 11.00, rozstrzygnięto kilka pomniejszych, adresowanych do dzieci i młodzieży. Najmłodszy biegacz miał do pokonania dystans od 400 do 1.100 metrów.

Po ośmiu kilometrach trasy biegu głównego, wiodącej ulicami i peryferiami Kobylina, na prowadzenie wysunął się Adam Draczyński z Nowej Soli, który ostatecznie

z wynikiem 47 min. 19 s. został zwycięzcą. Zaraz po nim na metę przybył Maciej Łucyk z klubu *Intersportan* Poznań (50 min. 17 s.), a chwilę później – Maciej Muslewski z poznańskiej *Olimpii* (51 min. 19 s.). Wśród kobiet najszybsza była Święta Kudzielc z *Dynama* Mińsk (55 min. 35 s.). Jako druga przybiegła na metę Ewa Grzesiek z LKS Polkowice (56 min. 41 s.), a jako trzecia – Elżbieta Jarosz z klubu *Qest* Jelez-1-askowice (58 min. 31 s.). Najlepszym kobylińszczyźnianinem okazał się Bartosz Ochocki, osiągając czas 1 h 4 min. 23 s. Bieg ukończyło 226 spośród 231 startujących zawodników. (pol)

KKS Biały Orzeł Koźmin Wlkp. – Stal Pleszew 3:0

Zabrakło im woli



Koźminianie rozegrali mecz na boisku w Dobrzycy

15 sierpnia na boisku w Dobrzycy Biały Orzeł Koźmin Wlkp. podejmował Stal Pleszew. W drużynie przeciwników koźminian grali dwaj byli zawodnicy Białego Orła – Damian Skrzypczak i Michał Kosiński.

Od samego początku podopieczni Dariusza Maciejewskiego stwarzali wiele ciekawych sytuacji. Już w 5. minucie gracze z Koźmina mogli zdobyć pierwszego gola, gdyż dobrym zagranieniem pod pole bramkowe popisał się Piotr Walczak, jednak zabrakło kogoś, kto wykończyłby ak-

cję. Podobnie jak w poprzednim meczu, do Macieja Kubki nieźle dogrywał Hubert Ściach. W 25. min., po faulu na Leszku Gościniaku (Biały Orzeł), rzut wolny z czterdziestu metrów wykonywał Maciej Kubka, który postanowił spróbować swych sił, oddając strzał prosto na bramkę. Okazało się to wyśmienitym rozwiązaniem, gdyż zdobył pierwszego gola dla swojej drużyny. Piłkarze Stali nie pozostawali dłużni. W 32. min. w trudnej sytuacji znaleźli się koźminianie – strzałem na bramkę popisał się Krystian Benuszak, lecz jego uderzenie zablokował Marcin Kaczmarek.

Długo trzeba było czekać na rozpoczęcie drugiej połowy. Czy piłkarze z Koźmina uzgadniali wtedy akcje, które mieli za chwilę rozegrać? Po gwizdku sędziego rozpoczęli gracze Białego Orła. Przy piłce znalazł się Bartłomiej Ziemiński, pokonując kilku zawodników Stali. Dostał się pod ich pole bramkowe i oddał celny strzał na bramkę Tobiasza Wojcieszaka.

Bramkarz uległ Ziemińskiemu, a ten zdobył swego pierwszego gola w sezonie. W 61. min. stan meczu na 3:0 mógł podwyższyć Leszek Gościniak, będący sam na sam z bramkarzem. Po rzucie różnym wykonanym przez Michała Kosińskiego (Stal) piłkę piąstkował Michał Grzelak, lecz ta trafiła pod nogi pleszewian, którzy bombardowali strzałami bramkę gospodarzy. Chwilę później interweniujący Michał Grzelak wyszedł z bramki, by ratować swoją drużynę przed utratą gola, ale nie wykorzystał tego Krystian Benuszak. W 70. min. piękną akcją popisał się Hubert Ściach, zdobywając pierwszego gola w barwach Białego Orła. Jeden z ostatnich strzałów oddał Maciej Kubka, lecz został zablokowany przez Konrada Chojnackiego.

Zawodnicy Białego Orła Koźmin Wlkp. rozegrali ciekawe spotkanie i udowodnili, że może warto w końcu w nich uwierzyć.

Magda Chytrowska

Biały Orzeł

Grzelak, Stępa, Kaczmarek, Walczak M., Namysłowski, Walczak P. (87 Juszkowiak), Ściach, Ziemiński, Umy (63 Mizerny), Kubka (c) (91 Kołaczkowski), Gościniak (82 Matyjasik). Trener: Dariusz Maciejewski

Stal Pleszew

Wojcieszak, Wieczorek, Zaworski (c), Kosiński, Jańczak, Wandzel, Mann (55 Ulbrych), Laskowski, Skrzypczak (55 Raczyk), Chojnacki, Benuszak. Trener: Adrian Popławski

Nie chwalebę jednostek, chwalebę zespołu

Wywiad z trenerem piłkarzy koźmińskiego „Białego Orła”, **Dariuszem Maciejewskim.**

Dzisiaj zespół z Koźmina zrewanżował się pleszewskiej Stali za przegrany w ubiegłym sezonie mecz...

– Mecz ułożył nam się dobrze od samego początku. Stało się to, co sugerowałem w szatni – żeby strzelać, bo wiatr jest naszym sprzymierzeńcem. Później troszeczkę za mocno się cofnęliśmy, ale w szatni powiedzieliśmy sobie, że trzeba przyjąć to, co Stal pokaże, i wyprowadzać mądre kontry. Tak też się stało, zdobyliśmy kolejne bramki. Zespół zasłużył na brawa, bo jednak jesteśmy po przebudowie, odeszło od nas dziewięciu podstawowych zawodników, więc ani ja, ani zarząd nie wiedzieliśmy, jak to będzie funkcjonowało. Pierwszy mecz przegraliśmy w Słupcy, chociaż nie zasłużyliśmy na to. Motywowałem zawodników przed meczem ze Stalą, żeby zagrali mądrze. Tak też się stało, za co chwalebę chłopakom.

Kogo pochwaliliby Pan po dzisiejszym meczu?

– Nie chwalebę jednostek, chwalebę zespół. Cała drużyna zasłużyła na gratulacje, wszyscy zagrali bardzo ambitnie i odważnie. Piłkarsko i kadrowo zespół z Pleszewa nas przewyższał, ale wydaje mi się, że zabrakło mu woli walki, którą my zaprezentowaliśmy.

Wspominał Pan o przebudowie zespołu. Jakie zmiany nastąpiły w drużynie?

– Odszedł bramkarz, odeszła prawie cała defensywa, został tylko jeden obrońca. To był ciężki okres dla mnie. Wydaje mi się, że dzisiaj wygrała zespołowość, którą było widać na boisku. Pomagaliśmy sobie. Debiutował 16-latek, mój wychowanek – Mateusz Umy, który rozegrał bardzo dobry mecz. Jestem z tego zadowolony, zaczynam wprowadzać młodych zawodni-

ków, którzy chcą grać, chcą trenować, chcą walczyć.

Kto wzmocnił zespół?

– Bramkarz Michał Grzelak, który przed dwoma laty miał już przygodę z Koźminem. Hubert Ściach z Warty Śrem, prawy pomocnik, bardzo dobry, ambitny chłopak. Także wychowanek Amiki Wronki – Leszek Gościniak, który rozegrał dobre spotkanie w środku pola, jest takim *cofniętym* pomocnikiem. Co prawda zaważył jedną bramkę, ale wybaczę mu, bo chwilę potem i tak padł trzeci gol.

Jaki cel stawia Pan przed zespołem w tym sezonie?

– Na dziś chcemy się utrzymać. Myślę, że środek tabeli będzie gwarantował to utrzymanie, choć nie ma baraży.

Rozmawiała Magda Chytrowska

Morscy herosi z Babich Dołów

Ewa Bąk urodziła się w Krotoszynie w 1985 r. Obecnie jest członkiem Akademickiego Klubu Lotniczego w Poznaniu. Skacze ze spadochronem, uczy się latać na szybowcach. Sportowe zainteresowania łączy z fotografią lotniczą. Od kilku miesięcy publikuje na naszych łamach swoje teksty i zdjęcia.

Wakacje to idealny czas na wyjazdy do miejscowości nadmorskich. Niekończące się wodne atrakcje kuszą i zachęcają fanów wodnego szaleństwa. W czasie, kiedy większość z nas zajęta jest wypoczynkiem, grupy poszukiwawczo-ratownicze o każdej porze dnia i nocy gotowe są nieść pomoc potrzebującym w akwenie Morza Bałtyckiego i w strefie przybrzeżnej.

Jedną z dwóch jednostek tego typu w Polsce zlokalizowana jest w Babich Dołach nad Zatoką Gdańską. Narzędziem pracy ratowników są śmigłowce W-3 *Anakonda*. Maszyny są dostosowane do pracy w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, także po zapadnięciu zmierzchu. *Anakonda* może zabrać na pokład do ośmiu rozbitków oraz pięcioosobową załogę. Posiada nadmuchane pływaki dostosowane do awaryjnego wodowania. Niektóre śmigłowce wyposażone zostały w system obserwacji termowizyjnej. Maszyny posiadają wciągarkę dostosowaną do ratownictwa bądź ewakuacji ludzi oraz transportowania ekwipunku z wykorzystaniem noszy, kosa i pasów ratowniczych.

W bieżącym roku odbyło się sześć akcji ratowniczych z udziałem Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z Babich

Dołów. Ostatnie zawiadomienie o wypadku miało miejsce 17 lipca 2010 r. Poszukiwano wówczas czterech osób, które prawdopodobnie wypadły z łodzi rybackiej. Akcja miała miejsce na północ od Sarbinowa.

Rodzaj przeprowadzanych akcji jest różnorodny. W bieżącym roku trzy razy podejmowano także uszkodzonych z promów *Stena Baltica* w rejonie Władysławowa oraz z *Lisco Gloria* w okolicy Jarosławca. Transportowano również rannego ze zmiążdżoną kończyną ze statku *Sant Barbara* nieopodal Łeby.

Ratownicy pracujący w tej grupie są narażeni na wiele niebezpieczeństw. W sobotę, 5 czerwca 2010 r., na lotnisku w Babich Dołach doszło do dramatycznego wypadku z udziałem ratownika pokładowego, który spadł na ziemię podczas wykonywania próby opuszczania i podejmowania. Niestety, mimo natychmiastowej pomocy oraz wysiłków lekarzy kilka godzin później mężczyzna zmarł.

W okresie letnim częstotliwość misji z udziałem załóg śmigłowców ratowniczych jest szczególnie duża. Pozostaje więc życzyć, aby opisane powyżej akcje grupy z Babich Dołów były ostatnimi w tym roku.

Ewa Bąk



„W-3 Anakonda” przystosowana jest także do akcji nocnych

Polonia Leszno – Piast Kobylin 1:0

Brak skuteczności i krótka ławka

14 sierpnia piłkarze *Piasta* Kobylin w drugim meczu w debiutanckim sezonie w rozgrywkach w III lidze przegrali w Lesznie mecz z tamtejszą *Polonią*.

W pierwszej połowie jedyną dobrą dla *Piasta* akcją popisał się w 16. min. Tomasz Kempński (*Piast*), który po podaniu Krzysztofa Kendzi wykończył ją strzałem, ale trafił w boczną siatkę. Kobylinianie, mimo dobrych zagrań, nie wykazywali się celnością. – *To było jak bicie głową w mur* – mówi Marcin Kałuża, trener *Piasta*.

Po tym, jak Tomasz Wiśniewski (*Polonia Leszno*) otrzymał dwie żółte, a w rezultacie czerwoną kartkę, podopieczni Jerzego Radajewskiego musieli grać w dziesiątkę. Jednak zanim Wiśniewski zszedł z boiska, zdążył jeszcze w 20. min. strzelić gola dla *Polonii*. Jak się później okazało – jedynego, a zarazem zwycięskiego. Padł on po rzucie wolnym z prawej strony boiska. Piłka wylądowała na drugim słupku, gdzie Fabian Lipiec wgrał ją w pole kame. Tam bardzo dobrze zachował się Tomasz Wiśniewski, który strzałem głową przelobował bramkarza i dał prowadzenie drużynie *Polonii*.

W drugiej połowie kobylinianie stwarzali wiele ciekawych sytuacji, lecz albo brakowało wykończenia akcji, albo strzały były niecelne. Zawodnicy *Piasta* walczyli



Marcin Kałuża (trener *Piasta* Kobylin)

Piłkarsko nie byliśmy słabsi, stwarzaliśmy wiele ciekawych sytuacji. Widocznie zabrakło nam szczęścia, bo albo piłka lądowała nad poprzeczką, albo nasze strzały padały w boczną siatkę. Brakuje nam trochę ławki rezerwowych. Oprócz Rejka mamy samych młodzików, którzy zaczynają swą karierę z piłką nożną. Początkowo graliśmy trzema nastawkami, później musieliśmy grać trzema pomocnikami.

do samego końca. Gdy w 60. min. na boisko wszedł Rejek, który zmienił Dominika Sobczaka, gra zdecydowanie się ożywiła. Piłkarze wyraźnie zbliżali się pod pole bramkowe, ale zawodnicy *Polonii* bacznie pilnowali, by nie stracić gola.

Leszczynianie mogli podwyższyć stan meczu na 2:0, lecz ich zawodnik trafił w boczną siatkę.

Ostatnim strzałem z 16. m popisał się

Kendzia (*Piast*), tyle że piłka poszła nad poprzeczką. To była jedna z najciekawszych sytuacji tego spotkania.

Piast Kobylin zajmuje aktualnie 11. miejsce tabeli wraz z *Nordenią* Dopiewo. Oba zespoły mają na swych kontach po jednym punkcie za wywalzone remisy. Kolejny mecz już 22 sierpnia o godz. 16.00. *Piast* podejmował będzie *Victorię* Koronowo.

Magda Chytrowska

Piast Kobylin

Sadowski, Kowalski, Biernat, Reyer, Pospiech, Wosiek (46 Kubiak), Sobczak (60 Rejek), Kendzia (c), Szmanowski (82 Kurzawa), Duda (80 Frąckowiak), Kempński. Trener: Marcin Kałuża

Polonia Leszno

Tomczak, Wiśniewski, Gendek, Lipiec (c), Piech (41 Jęsień), Nalborski, Bujak (45 Bordulak), Olszak (61 Kotowicz), Zboralski, Glapiak, Bergier (65 Ceglarek). Trener: Jerzy Radojewski

REKLAMA

art. szkolne

KAMIX

5,49

WORKI NA OBUWIE MIX

ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. [62] 725 42 60
www.kamixmd.com.pl

Wygraj kurs językowy!

Dzisiaj rozpoczynamy kolejny konkurs językowy. Nagrodami i tym razem są dwa nieodpłatne udziały w rocznym kursie wybranego języka obcego w szkole językowej LEADER SCHOOL. Co tydzień, aż do 7 września, zamieszczamy konkursowe kupony. Dziś pierwszy z nich. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przesłać do redakcji (ul. Sienkiewicza 2, Krotoszyn) lub wrzucić do skrzynki przy wejściu do redakcji. Do zestawu kuponów trzeba

dołączyć krótką odpowiedź na pytanie: Jaki język obcy, Twoim zdaniem, jest najpopularniejszy? Tydzień temu zakończyliśmy konkurs językowy ze szkołą The Gold Bell. Prosimy o nadsyłanie kuponów konkursowych do 24 sierpnia.

(red.)

KUPON 1

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SZKÓŁ
LEADER SCHOOL

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszynie – ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 061 285 03 87, FAX 061 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 0606 963 777, 602 623 600

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SZKÓŁ LEADER SCHOOL

NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

Najlepsza szkoła
Dla Ciebie i Twojej rodziny

- **Angielski**
– 4 x szybciej (metodą BLS)
- **Niemiecki**
– 4 x szybciej (metodą bezpośrednią)
- **Francuski**
- **Hiszpański**
- **Rosyjski**

**ANGIELSKI I NIEMIECKI
DLA DZIECI już od 2. roku**

www.LEADERSCHOOL.com.pl

Krotoszyn, Rynek 17, tel. 062 722 68 68
email: krotoszyn@leaderschool.com.pl

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzczykrotoszyńska.pl, reklama@rzczykrotoszyńska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednolitowa w dwadzieścia czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszo, Weronika Piorunek. Fotodekoracje: Paweł Piórczeniak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Artur Deckert, Mateusz Drygas, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kocharmy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771 231 769 103 33